



NOWY

ŁOWICZANIN

Cena 3,50 zł
tym 8% VAT

Kolejna tragedia
na „dwójce”. str. 2

Jego Niemcy zamordowali
jako pierwszego. str. 8

Trojaczki z Czarnowa mają już roczek
Co u nich nowego. str. 5



CZWARTEK 29 sierpnia 2019 | NR 35 (1365) | Rok XXIX

ISSN 1231-479x

Śleszyn | Sukces śleszynieńki na wojewódzkich dożynkach

Gęsina ze Śleszyna najlepsza

Koło Gospodyń Wiejskich ze Śleszyna zajęło I miejsce w konkursie na najlepszą potrawę regionalną pt. „Smak tradycji” zorganizowanym podczas niedzielnych dożynek wojewódzkich w Walewicach. Jury najwyżej oceniło przygotowaną przez nie potrawę „Gęsinę ze Śleszyna”. W nagrodę Śleszynieńki otrzymały 3.000 zł.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

zychlin@lowiczanie.info

– Radość ogromna, a satysfakcja jeszcze większa – mówi Aneta Karczewska, przewodnicząca KGW w Śleszynie. – Przed konkursem organizator, Urząd Marszałkowski w Łodzi, przesłał regulamin konkursu, z którego wynikało, że walka toczyć się będzie o cenną nagrodę pieniężną. Nie kryję, że bardzo się starałyśmy, aby wygrać. Nasz trud i zaangażowanie zostało docenione.

Na potrawę konkursową ubito i oskubano z pierza dwie dorodne gęsi. Jak mówi pani prezes, cztery panie przez cztery godziny miały zajęcie, aby sprawić gęsi i przygotować farsz.

Gęś przed pieczeniem trzeba było wydrylować, czyli pozbawić kości. Gęś była nadziewana farszem zrobionym z wątróbki gęziej, jajek, do tego pietruszka, bułka tarta, sól i pieprz. Wszystko długo pieczone, by mięso było miękkie. Oddzielnie były przybrane jabłka z łowickimi powidłami (to element wykorzystania zarejestrowanej lokalnej potrawy). Na koniec jabłka z powidłami zostały ułożone wokół gęsiny. Wszystko elegancko podane.

Jak mówi pani prezes KGW, warunkiem zorganizowania stoiska w Walewicach był udział w konkursie kulinarnym. Do Walewic panie pojechały dużą grupą, swoimi samochodami osobowymi i busem, do którego zapakowano lodówkę na ciasta i piekarnik, by gęś na konkurs była ciepła. Mężowie pomagali rozstawiać



Koło Gospodyń Wiejskich ze Śleszyna, podczas wojewódzkich dożynek w Walewicach, zajęły I miejsce w konkursie kulinarnym fot. KGW

namioty i wszystko rozkładać. – Zdecydowałyśmy się na gęsinę, gdyż to bardzo smaczne i zdrowe mięso. Tłuszcz z gęsiny też bardzo zdrowy, wykorzystaliśmy do pieczenia ciast – dodaje prezes. – Stoisko mieliśmy razem z KGW

w Pniewie. Prezentowałyśmy wyroby rękodzieła, częstowałyśmy ciastami oraz czerniną z gęsi z ziemniakami. Nasze stoisko cieszyło się dużą popularnością. Spotkałyśmy wielu mieszkańców gminy Żychlin i ościennych gmin.

Aneta Karczewska przyznaje, że tegoroczny grant w wysokości 3.000 zł pozyskany z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, chcą wykorzystać na zakup nowych skórzanych butów dla zespołu wokalnoinstrumen-



Do Walewic panie pojechały dużą grupą, swoimi samochodami osobowymi i busem, do którego zapakowano lodówkę na ciasta i piekarnik.

talnego Śleszynieńki. – Nagrodę z Walewic też wykorzystamy na zakup butów, chcemy też zakupić stroje ludowe dla młodzieży, gdyż ich wypożyczenie jest kosztowne. Przypomnijmy, że na koniec lipca KGW Śleszynieńki zorganizowały w Śleszynie Festyn Rodzinny, z którego udało się zebrać ok. 2.500 zł. W połowie sierpnia uczestniczyły w Festynie Rodzinnym w Bąkowie.

– Choć KGW formalnie istnieje dopiero od grudnia 2018 roku, mamy się czym pochwalić – dodaje prezes. – Śmiejemy się, że powoli uzależniamy się od adrenaliny, która nas motywuje do realizacji kolejnych przedsięwzięć. ■

Oporów | Gminne dożynki nad stawami

Bogactwo wieńców i chleba

W niedzielę 25 sierpnia w Oporowie odbyły się gminne dożynki. Chleb dożynkowy ponieśli starostowie: Anna Urbańska ze Skórzewy i Krzysztof Maciak z Samogoszczy. Aż 10 sołectw przyniosło wieńce dożynkowe, 9 sołectw przyniosło chleb z tegorocznego zboża, który przekazano na ręce wójta Roberta Pawlikowskiego. Chleb został pokrojony, a mieszkańcy częstowani przez starostów i wójta.

Uroczystą mszę dożynkową odprowadził ojciec Krzysztof Rodak. Następnie dożynkowy orszak przeszedł od kościoła na teren koło stawów.

Chleb na ręce wójta przekazali najpierw starostowie, a następnie sołectwa. Chleb z sołectwa Janów przekazali Bogumiła Laska i Sławomir Kostrzewa, z sołectwa Jurków Drugi Katarzyna Traczyk i Paweł Kuciapski, z sołectwa Kamienna Sylwia i Paweł Stasiak, z sołectwa Mních Aleksandra i Kamil Równy, z sołectwa

Oporów Renata i Marcin Kraśkiwicz, z sołectwa Podgajew Sebastian Sępniak i Jarosław Sobczyk, z sołectwa Skórzewa Łukasz Kazimierzczak, z sołectwa Szczyt Marianna i Teodor Mijas, z sołectwa Wola Prosperowa i Wólka Liżigłódz Renata Wasiak i Łukasz Wodzyński.

Następnie ustawił się długi korowód z wieńcami dożynkowymi. Było ich aż 10. Każdy piękny, oryginalny, wymagający czasu i pracy. Wieniec z Janowa nieśli Sylwia i Radosław Fijolek oraz



Wieniec z sołectwa Oporów przynieśli Bartek Janowski, Michał Stypulski, Jakub Serek i Konrad Siermiński

Joanna i Roman Laska. Wieniec był z trzema ramionami, upleciony z kłosów zbóż. W środku kula ziemna objęta w dłoniach z białoczerwoną Polską i zaznaczeniem

Oporowa, z napisem „Boże chroń Polskę i cały świat”.

– Mąż zrobił konstrukcję. Kłosy zbóż zbieraliśmy już w lipcu. Ja wraz z Lucyną Kostrzewą ro-

biłyśmy wieniec przez tydzień – mówi Bogumiła Laska, sołtys i radna.

Wieniec z sołectwa Jastrzębia nieśli Karolina Wiwała i Mariusz Milewski. Nieśli obraz Jana Pawła II obsypany ziarnem ze świecznikiem, udekorowany kwiatami.

Wieniec z sołectwa Jaworzyna z kształcie łodzi wręczali Anna Kowalska, Janusz Kowalski, Tomasz Chmielecki i Danuta Pruszkowska. Wieniec z sołectwa Jurków Pierwszy przynieśli Anita i Jarosław Workowscy, był w formie hostii z podestem z kwiatów i ziół. Wieniec z sołectwa Jurków Drugi przynieśli Agnieszka Tarka, Jolanta Kuciapska, Arkadiusz pasterski i Józef Traczyk (radny). To dwa serca uplecone z kłosów zbóż, przy czym jeden z białymi, a drugi z czerwonymi różami i białymi gołębiami na dole.

Wieniec dożynkowy z sołectwa Mních Ośrodek i Mních Południe przynieśli Renata i Julian Maciejewscy (radny) oraz Izabela i Daniel Wiśniewscy (radny). Ten wieniec trójramienny był z kolorowymi kwiatami, zwieńczony kulą z krzyżem. str. 4

Śleszyn

Kara pieniężna za wycięcie drzew

Jak informuje burmistrz gminy Żychlin Grzegorz Ambroziak, 2 lipca wydał decyzję administracyjną wymierzającą Parafii Rzymskokatolickiej pw. Św. Aleksandra i św. Anny w Śleszynie karę pieniężną w wysokości 14.070 zł za usunięcie bez wymaganego zezwolenia 2 sztuk drzew gatunku lipa rosnących na działce przed kościołem.

– Od tej decyzji nie wpłynęło odwołanie, jednakże parafia złożyła wniosek o rozłożenie kary na raty – dodaje Grzegorz Ambroziak. str. 6

INDEKS

Raport >16

Ogłoszenia >30

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**

Telefon redakcyjny **796 455 333**

e-mail: **zychlin@lowiczanie.info**

DOROTA GRABCZEWSKA

Żeronicze | Mieszkańcy poniosą wieńce dożynkowe

Gwiazdą Włoch Adrea Lattari

W niedzielę, 1 września, w Żeronicach odbędą się dożynki gminy Bedlno. Tego samego dnia o godz. 12.00 będzie też uroczysta msza dożynkowa w gminie Żychlin w kościele pw. św. Piotra i Pawła. Dożynki gminnych w tym roku nie będzie.

Dożynki w Żeronicach rozpoczną się mszą połową o godz. 14.00 na placu koło Domu Ludowego. Chleb z tegorocznego ziar na poniosą: Anna Jaros z Załusina i Zbigniew Gałusa z Gosławic. Na początek będą tradycyjne obrzędy

dożynkowe, podczas których Zespoły Śpiewacze obśpiewają włodarzy gminy. Wystąpią akordeoniści z Andrespola.

Włoskie przeboje

Gwiazdą tegorocznych dożynek będzie Adrea Lattari, który o godzinie 17.00 rozpocznie koncert włoskich przebojów. Polacy lubią włoską muzykę, więc zabawa szykuje się świetna. Adrea Lattari, który pochodzi z Palermo, koncertował w wielu krajach Europy. W Polsce mieszka od marca 2013 roku. Tu poznał swoją żonę, która towarzyszy mu podczas koncertów po Polsce. Występował już w Bedlnie jesienią 2015 roku w Gminnym Ośrodku Kultury.

Swoją otwartością i piękną muzyką potrafił porwać ludzi do



Tegoroczna gwiazda dożynek Adrea Lattari gościł w 2015 roku w GOK Bedlno i zachwycił publiczność

wspólnej zabawy. Świetnie mówi po polsku, więc nie ma problemów z komunikacją. Zachęcał do wspólnego śpiewania wielu znanych włoskich przebojów oraz do tańca, gdyż wiele utworów było bardzo melodyjnych i tanecznych, m.in. "Ojciec chrzestny", "Ciao, ciao Bambina", "Volare", "Marina", "Kesera", "O amore more mio".

Dożytkom towarzyszyć będzie wystawa sprzętu rolniczego, zabytkowymi pojazdami przyjeżdźcie Retro Łowiczanka, będą stoiska ODR i Banku Spółdzielczego oraz stoiska Kół Gospodyń Wiejskich. Zaplanowano też konkursy sportowe, konkurs utrzymania się na byku oraz dojenie krowy na czas. Dla dzieci będą zjeżdźalnie, dmuchane zamki, malowanie buziek i wiele innych atrakcji. **dag**



W tym roku zakończono trzeci, ostatni etap układania chodniczków na cmentarzu parafialnym w Pacynie.

Pacyna | Cmentarz parafialny Chodniki polbrukowe na cmentarzu

Parafianie z Pacyny są bardzo zadowoleni. W tym roku zakończono 2-letnią inwestycję, realizowaną w trzech etapach, polegającą na ułożeniu polbrukowych alejek na całym cmentarzu.

Teraz ludzie nie będą brnąć w błocie, aby dotrzeć do grobów najbliższych. Najgorzej było wiosną, gdy były roztopy i jesienią – błoto bywało potworne.

– Inwestycję rozłożyliśmy na trzy etapy – mówi ksiądz Zbigniew Ciechowski, proboszcz parafii w Luszyńcu. – Jesteśmy małą parafią. Całkowity koszt zadania to ok. 110.000 złotych. Przy okazji wykonywania prac zrobiliśmy też placyk przed kwaterą żołnierską, gdzie za kilka dni będą uroczystości patriotyczne. Jest teraz estetycznie. **dag**

Rząśno | Droga krajowa 92

Zginął 20-letni motocyklista. Miał pierwszeństwo

Do tragicznego wypadku doszło w niedzielę, 25 sierpnia o godz. 22.48 na drodze krajowej nr 92 na wysokości Rząśna w gminie Zduny. W wypadku zginął mieszkający nieopodal motocyklista Piotr S. 30 sierpnia skończyłby 20 lat.

Młody mężczyzna jechał motocyklem Honda drogą krajową w kierunku Łowicza - i miał pierwszeństwo. Zderzył się z Chevroletem Cruze, który wyjeżdżał z jego prawej strony - z drogi powiatowej od strony Bąkowa Górnego. Samochód wjechał na drogę krajową i skręcał w lewo. Kierujący Chevroletem 27-letni mieszkaniec powiatu kutnowskiego nie ustąpił pierwszeństwa motocyklowi. Jednośląd uderzył w lewe drzwi Chevroleta.

Motocyklista poniósł poważne obrażenia wewnętrzne i został



Karetka pogotowia na miejscu wypadku, w którym 20-letni motocyklista poniósł poważne obrażenia.

przewieziony do szpitala w Zgierzu, gdzie zmarł.

Na skutek prowadzenia czynności po wypadku ruch drogą kra-

jową odbywał się wahadłowo jeszcze do godz. 1.30 w nocy. **mwk**

Gmina Sanniki

Łatanie lada dzień

Naprawa ubytków masą na gorąco na drogach wojewódzkich wraz z odtworzeniem oznakowania poziomego na terenie Obwodu Drogowego w Sannikach ma rozpocząć się na początku września. Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich udzielił 20 sierpnia zamówienia z tzw. wolnej ręki firmie z Gostynina. Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Budowlanych S.A. otrzymała - 254.175,81 zł.

Roboty będą prowadzone na wszystkich 3 drogach wojewódzkich przechodzących przez Sanniki: DW 584 od strony Kiernozi przez Osmolin do Sannik, DW 577 od Aleksandrowa przez Sanniki do Topólna oraz DW 583 od Pacyny przez Lwówek, Krubin do Sannik. **mak**

Gmina Pacyna | KGW Remki

Gospodynie dostały kolejny grant

Koło Gospodyń Wiejskich "Nowoczesność, Rozwój i Tradycja" w Remkach, które zarejestrowało się w grudniu ubiegłego roku, 26 sierpnia otrzymało informację, że zostało nam przyznany kolejny grant w wysokości 4.000 zł na działalność koła. Za pierwszym razem, w grudniu 2018 r. otrzymało 3.000 zł.

– Tym razem dostałyśmy o 1.000 zł więcej, bowiem mamy więcej członków. W grudniu miałyśmy 13 osób, teraz skupiamy już 36 – mówi Marzena Woźniak, przewodnicząca KGW.

– Za pozyskane środki planujemy zakupić zmywarkę, chcemy też dokupić stoły i sztućce. Planujemy też część środków przezna-

czyć na imprezę integracyjną. Za pieniądze uzyskane w grudniu 2018 r. panie zakupiły 30 krzesel, lodówkę, zastawę obiadową na 40 osób i warnik do wody.

W dożynkową niedzielę 25 sierpnia KGW zorganizowało uroczysty obiad. Jak mówią było to możliwe dzięki pieniądzą jakiego pozyskały ze zrobienia i sprze-

żądzenia dożynekowego. Przypomnijmy, że w 2016 roku jako nieformalna grupa kobiet uzyskała ona grant w wysokości 5.000 zł na remont świetlicy. Gmina widząc zaangażowanie lokalnej społeczności, na jej wniosek też dołożyła środków, aby wymienić instalację elektryczną.

Wszystkie prace wewnątrz świetlicy wykonali panowie w czynie społecznym. Tak więc od kilku lat lokalna społeczność ma miejsce, aby się spotykać i integrować. Teraz, gdy są już formalnym Kołem Gospodyń Wiejskich, otwierają się przed nimi nowe, większe możliwości. **dag**

Bezpieczeństwo | Służby mogły odetchnąć Spokojny tydzień na drogach

Pomimo wielu imprez dożynkowych, w naszym regionie było bardzo spokojnie. Strażacy tylko raz 26 sierpnia wyjeżdżali do płonącej trawy w miejscowości Kamilew, gmina Bedlno. Zgłoszenie dyżurny straży w Kutnie odebrał o godz. 11.15. Paliły się nieużytki. Do akcji skierowano OSP Śleszyn.

20 sierpnia kobieta zgłosiła na policję, że została pogryziona przez psy, które wybiegły z posesji w Dębowej Górze, gmina Bedlno. Postępowanie prowadzi Ko-

misariat Policji w Żychlinie. 23 sierpnia o godz. 22.47 w Oporowie funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego z KPP Kutno zatrzymali 40-letniego mieszkańca powiatu kutnowskiego, który jechał daewoo Lanos w stanie nietrzeźwości. Alkomat wykazał, że w wydychanym powietrzu mężczyzna ma 0,72 promila alkoholu. Postępowanie prowadzi Komisariat Policji w Żychlinie.

Mężczyzna za swoje nieodpowiedzialne zachowanie stanie przed sądem. **dag**

Kiernozią | Droga wojewódzka 584

Zginął pieszy, który szedł poboczem

23 sierpnia o godz. 20.50 na drodze wojewódzkiej w Kiernozi (na odcinku pomiędzy Kiernozią a Osmolinem) doszło do potrącenia 66-letniego pieszego. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu. Był mieszkańcem Łodzi.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 66-latek szedł w kierunku Osmolina poboczem po prawej stronie. Potrącił go Volkswagen Transporter kierowany przez 31-letniego mieszkańca powiatu łowickiego. Samochód jechał w tym samym kierunku, w którym szedł pieszy. Kierowca VW był trzeźwy, trzeźwość pieszego będzie znana po sekcji zwłok.

Do zdarzenia doszło na nieoświetlonym odcinku drogi wojewódzkiej, która posiada utwardzone pobocze ziemne. Piesi idąc nią często wolą iść asfaltem. Jak się dowiedzieliśmy, 66-latek mieszkał w Łodzi, ale pochodził z Osmólska. Przyjeżdżał od czasu do czasu w rodzinne strony.

Internauci komentujący wypadek pisali m.in. o tym, że pieszy szedł poboczem po niewłaściwej stronie drogi, nie mając na sobie kamizelki odblaskowej. Ich zdaniem kamizelka, którą można kupić za 5 zł mogła mu ona ocalić życie...

KPP w Łowiczu potwierdza, że pieszy nie miał na sobie żadnych elementów odblaskowych, ale przyczyny i okoliczności wypadku zostaną wyjaśnione w toku prowadzonego śledztwa. **mwk**

Czarnów | Trojaczki skończyły 14 miesięcy

Dziewczynki zaczynają chodzić, mówią pojedyncze słowa

Trojaczki z Czarnowa (gmina Pacyna), które urodziły się 25 czerwca 2018 roku, skończyły już 14 miesięcy. Dziewczynki: Marlenka, Madzia i Martysia chowają się zdrowo. Rodzice i dziadkowie są bardzo zadowoleni. Dziękują ludziom za pomoc, która była odzewem na apel Nowego Łowiczana.

Po świętach wielkanocnych, w kwietniu, dziewczynki zostały ochrzczone. Każda miała swoją matkę chrzestną i ojca chrzestnego. 25 czerwca miały pierwsze urodziny. Oczywiście był tort urodzinowy.

Przypomnijmy: dzieci urodziły się w 33 tygodniu ciąży. Madzia ważyła 1.440 g, Marlenka 1.740 g, a Martynka 1.900 g. Wprawdzie dziewczynki są drobnutkie,

gdyż i małe się urodziły, ale już zaczynają chodzić i mówią pojedyncze słowa: mama, tata, baba, dziadzia. Są bardzo żywotne. Jak mówi mama Katarzyna, śpią jeszcze dwa razy dziennie ok. godz. 10 i godz. 16.

Marlenka i Martynka mają już po 6 ząbków (4 u góry i 2 na dole). Póki co, tylko Madzia, która urodziła się najmniejsza, nie ma jeszcze żadnego ząbka. Mar-



Trojaczki z Podczach świetnie sobie radzą na małych motorkach

lenka jako pierwsza nauczyła się chodzić.

Konieczne było zamontowanie specjalnej barierki w drzwiach, by nie przechodziły na dalszą część domu.

– Martynka jest bardzo przytulalska, jak tylko zobaczy, że przechodzę w pobliżu od razu wyciąga rączki i trzeba ją choć na chwilę przytulić – mówi babcia. – Zajrzy w każdą dziurę.

Najspokojniejsza wydaje się Madzia, ale w łóżeczku przy nas też pokazała swój charakter.

Dziewczynki lubią muzykę. Jak ją słyszą to się bujają w rytm. Świetnie sobie radzą, aby wejść na dziecinny motocykl. Każda ma swój motocykl. To prezenty od chrzestnych. Większe rowerki na razie stoją zapakowane i czekają, aż dziewczynki podrosną. Chrzestny kupił im foteliki do samochodu. Z GOPS Pacyna przekazano dziewczynkom plastikowy domek ze zjeżdżalnią, gdzie bawią się na dworze.

Rodzice – państwo Marek i Katarzyna przyznają, że wychowanie trojaczek jest możliwe, bowiem w domu mieszkają też babcia i dziadek, którzy pomagają. **dag**



Grupa rowerzystek z parafii Orłów do kościoła przyprawiła rower oklejony kłosami zbóż i ziarnem. Stoi przed głównym ołtarzem.

Orłów | Dożynki parafialne Dożynki w Orłowie z rozmachem

Społeczność niewielkiej parafii Orłów w gminie Bedlno, zawsze zaskakuje niesamowitymi pomysłami i organizacją. Podobnie było podczas tegorocznych parafialnych dożynek. 25 sierpnia mieszkańcy przynieśli do kościoła aż sześć wieńców dożynkowych, wszystkie bardzo oryginalne.

Za wystroj kościoła w środku i na zewnątrz odpowiadali mieszkańcy Potoku i Mateuszewa. Zrobili drugie drzwi do kościoła z białym pomalowanym desek. Po obu stronach powiesili stare metalowe balie pomalowane na białe. Wewnątrz każdej z nich był bukiet z polnych i domowych ogrodów. Obok białe konwie na mleko z żółtymi polnymi kwiatami. Obok kościoła zorganizowani mini zagrodę dawnego rolnika z belkami słomy i kurkami z siana, nad którymi górował podpis „Ko, ko, ko Dożynki są spoko”.

Wystroj kościoła w środku też był oryginalny. Tuż za wejściem dwie konstrukcje wypełnione różnego rodzaju dyniami i patisonami. Nad nimi sztalugi z łowickim materiałem. Na bocznym ołtarzu



Potężną świecę przynieśli mieszkańcy Żeronic

duży biały krzyż z desek, przez który przełożony łowicki materiał. Obok atrapa okien również z łowickimi zasłonami i snopy elegancko związanych kłosem różnymi zbóż oraz oryginalne kompozycje w przezroczystych słojach z różnymi warstwowymi kolorowymi nasionami zbóż i warzyw.

Przed głównym ołtarzem też fragment wiejskiej zagrody z białym płotem i naczyniami, wokół snopy zbóż oraz owoce i warzywa.

– Jestem bardzo dumny ze swoich parafian, którzy są bardzo kreatywni – przyznaje ks. Stanisław Kosiacki. – parafia mała, 1.100 osób, a jak bogato! **str. 5**

Bedlno | GOK zorganizuje muzyczne warsztaty

Gdzie ty jesteś chatko mała

Gminny Ośrodek Kultury w Bedlnie i organizator Letniej Akademii Tradycji – Bedlno 2019 wygrał grant na realizację projektu „Gdzie ty jesteś chatko mała” w programie EtnoPolska 2019, ogłoszonym przez Narodowe Centrum Kultury.

Wartość całego projektu to ok. 41.000 zł. W ramach projektu będą prowadzone warsztaty śpiewu, tańca i teatru dla dzieci i młodzieży. Finał: 26 października.

– Zapraszam wszystkie dzieci i młodzież, które lubią tańczyć



W śródtygodniowych zajęciach teatralnych zastaliśmy: Weronikę Ratajczyk, Bartosza Ratajczyk, Katarzynę Włodarczyk, Wiktoria Oliszewską, Marię Zieleniewską, Annę Filipiak i Małgorzatę Fabiańską

i śpiewać. Warsztaty odbywają się pod kierunkiem fachowców – mówi Renata Mosiołek,

instruktor w GOK Bedlno i autorka projektu. – W ramach projektu uczymy się regionalnych

ludowych tańców i pieśni ludowych w nowych aranżacjach, będziemy szyć stylizowane stroje ludowe dla uczestników projektu i wydamy śpiewnik. Efekt pracy zaprezentujemy 26 października.

Zajęcia rozpoczęły się już 26 sierpnia. Odbywają się codziennie do 30 sierpnia, w godzinach od 12.00 do 18.00. Grupa przez tydzień ma po 2 godz. zajęć z tańca, 2 godziny śpiewu i 2 godziny teatru. Po rozpoczęciu roku szkolnego warsztaty będą się odbywać dwa razy w tygodniu, we wtorki w godz. 17.00-19.00 i w soboty w godz. 12.00-16.00.

Warsztaty taneczne prowadzi choreograf Damian Waśkiewicz. Warsztaty wokalne prowadzi Renata Mosiołek, warsztaty teatralne – Marta Rutkowska. Akompaniament muzyczny: Krzysztof Trusiński i Jeremi Kowalski. **str. 8**



E-wydanie
NOWEGO
ŁOWICZANINA
dla Żychlina i okolic

TANIEJ
tylko 3,19 zł,
a w prenumeracie
jeszcze taniej!

SZYBCIEJ
dostępne już w środy
wieczorem!

WYGODNIEJ
możesz czytać i słuchać!

Prezentuje Kinga Sęk
Księżanka Roku 2019



Paweł Idzikowski i Zbigniew Jaworski z rady nadzorczej SM Wspólny Dom oraz Jarosław Kamiński prezes spółdzielni i Waldemar Ledzion, właściciel Hydrotechu Żychlin, podczas odbioru nowego węzła w bloku Konopnickiej 5b.

FOT. DOROTA GRĄBCZEWSKA

Żychlin | Spółdzielnia Mieszkaniowa Wspólny Dom Każdy blok ze swoim węzłem cieplnym

We wtorek 20 sierpnia komisja ze Spółdzielni Mieszkaniowej Wspólny Dom z prezesem Jarosławem Kamińskim odbierała węzły cieplne w blokach Konopnickiej 5a, 5b i Konopnickiej 1. Towarzyszył jej Waldemar Ledzion, właściciel firmy Hydrotech, która montowała węzły.

– Mam nadzieję, że dzięki tym inwestycjom znacznie ograniczymy straty ciepła, przez co ogrzewanie będzie tańsze – mówi Jarosław Kamiński. – Do tej pory był jeden węzeł, który obsługiwał trzy bloki. Były duże straty w przesyłaniu ciepła. Poza tym wyeliminowaliśmy ryzyko awarii.

Dwa nowe węzły zamontowane w blokach Konopnickiej 5a

i 5b są dwufunkcyjne. Ponieważ ciepła woda użytkowa idzie prosto z sieci, gdzie jest podgrzewana, jest wyposażona w nowoczesny filtr wodny, który sam się oczyszcza. To zapobiegnie osadzeniu się kamienia w instalacji – tłumaczy Waldemar Ledzion. – Postawiliśmy też zasobnik wody ciepłej, na czas zwiększonego zapotrzebowania na ciepłą wodę.

Koszt jednego węzła wraz z montażem to wydatek ok. 50.000 zł.

Wcześniej bywało, że mieszkańcy ostatnich pięter mieli kłopot z ciepłą wodą. Musieli czasami spuścić dużo wody, by dołynęła do nich ciepła woda. Teraz ma to się poprawić.

Węzeł w bloku Konopnickiej 1, który obsługiwał trzy bloki, teraz będzie obsługiwał tylko jeden.

Teraz nowe węzły muszą odebrać specjaliści z Kogeneracji, która dostarcza miejskie ciepło do bloków. Po sezonie zimowym będzie wiadomo jak duże są oszczędności oraz w jakim stopniu inwestycja przełoży się na kieszenie lokatorów. **dag**

Żychlin | Gazyfikacja miasta

Roboty budowlane ruszą wiosną 2020 r.

Mieszkańcy Żychlina dopytują, kiedy mogą liczyć na gaz ziemny. Wiele osób jest zainteresowanych przyłączeniem posesji do nowego źródła energii. Zapyaliśmy o to rzeczniczka Polskiej Spółki Gazownictwa.

– Polska Spółka Gazownictwa do końca 2019 roku zakończy opracowywanie dokumentacji projektowej regazyfikacji LNG i sieci dystrybucyjnej średniego ciśnienia w Żychlinie – mówi nam 19 sierpnia Artur Michniewicz,

rzecznik Polskiej Spółki Gazownictwa. – Po uzyskaniu wymaganych zgód prace budowlane rozpoczną się wiosną 2020 roku. Gazyfikacja Żychlina w pierwszej fazie umożliwi przyłączenie do sieci podmiotów gospodarczych o największym zapotrzebowaniu na gaz oraz odbiorców indywidualnych zlokalizowanych wzdłuż projektowanej sieci. W kolejnych etapach PSG zakłada rozbudowę sieci na terenie miasta, w miarę zainteresowania kolejnych odbiorców przyłączeniem do sieci.

Jak informuje nas Łukasz Prośniewski, kierownik Referatu Rolnictwa, Gospodarki Gruntami i

Ochrony Środowiska, 22 lipca gmina Żychlin wydała decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach dla planowanego przez PSG przedsięwzięcia.

Spółka ma kilkumiesięczne opóźnienie w realizacji inwestycji. Początkowo planowano, że dokumentacja będzie gotowa do połowy lutego 2019 roku. Teraz termin przedłużono do końca roku.

Pieniądze dla gminy

Gazyfikacja Żychlina to szansa na rozwój dla przedsiębiorców oraz tańsze ogrzewanie mieszkań. To szansa na poprawę jakości życia. To też nowe miejsca pracy

w regionie oraz dzierżawa za grunt i duże podatki od wybudowanych nieruchomości, które będą wpływać do budżetu gminy Żychlin od Polskiej Spółki Gazownictwa. Pierwsze pieniądze za dzierżawę gruntu pod zbiorniki LPG w Dobrzelinie wpłynęły na początku lipca. Za drugie półrocze czynsz dzierżawny za grunt będzie dużo wyższy. Po wybudowaniu zbiorników dojdzie podatek wysokości 2 proc. od budowli.

1 lutego burmistrz Grzegorz Ambroziak podpisał umowę dzierżawy gruntu w Dobrzelinie. Umowę podpisano do końca 2048 roku.

Wysokość rocznej dzierżawy od 1 lutego do 30 czerwca 2019 roku wynosi 1,67 zł/mkw. netto (plus 23% VAT). Na początek jest to 500 mkw. Następnie, od 1 lipca 2019 r. do ostatniego dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym nastąpiło przekazanie placu budowy wykonawcy celem rozpoczęcia budowy, roczny czynsz dzierżawny będzie wynosił 2,20 zł/mkw. oraz 6,67 zł/mkw. netto za okres od pierwszego dnia miesiąca, w którym nastąpiło protokolarnie przekazanie placu budowy wykonawcy celem rozpoczęcia robót budowlanych. Spółka zamierza wybudować 8,2

km gazociągu. Gaz będzie płynął ze zbiorników zlokalizowanych w Dobrzelinie, na działce gminnej znajdującej się w ŁSSE, podstrefie Żychlin.

Przebieg gazociągu

Gazociąg zacznie się w Dobrzelinie od stacji LPG, pobiegnie ulicą Kasztanową, ul. Jagielly, od Trzech Krzyży dalej ulicą Dworcową do stacji PKP i ulicami Narutowicza, Traugutta do centrum miasta, ul. Orłowskiego, Ściegienego i przez Aleje Racławickie. Od niego będą dopiero odchodzić poszczególne odnogi zasilające kolejne ulice. **Dorota Grąbczewska**

Żychlin | Spółdzielnia Mieszkaniowa Wspólny Dom

Będą nowe schody koło apteki

Pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej Wspólny Dom przystąpili do przebudowy fragmentu starego, zniszczonego chodnika przed blokiem Narutowicza 71/I wraz ze znajdującym się tu podjazdem dla wózków i schodami.

To skrót od Biedronki i Tesco, prowadzący do apteki przy Narutowicza i do siedziby spółdzielni.

Tędy każdego dnia przechodzi wielu mieszkańców miasta,

w tym starszych ludzi i matek z wózkami. Teraz schody wyglądają jak na zdjęciu. Trzeba bardzo uważać, aby nie potknąć się na nierównościach. Po zakończeniu prac schody mają być bez-

pieczne. Osiedle zyska też na estetyce.

– Bardzo dobrze, że spółdzielnia wreszcie się wzięła za te schody, które mają kilkadziesiąt lat. Czasami było prościej przejść obok po gruncie niż po obecnych schodach – mówi pani Zofia z osiedla Wyzwolenia. – Pokonanie ich przez osoby niepełnosprawne było szczególnie trudne.

dag



Pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej Wspólny Dom przebudują schody i chodnik koło bloku Narutowicza 71/I.

FOT. DOROTA GRĄBCZEWSKA

Orłów | Dożynki parafialne

Dożynki w Orłowie z rozmachem

dokończenie ze str. 3

Kościół pięknie udekorowany i aż sześć wieńców dożynkowych. Ileż pracy widać w przyniesionych wieńcach...

Wieńce dożynkowe w tym roku przynieśli mieszkańcy: Orłowa, Garbowa, Czarnowa, Żeronic, Załusina oraz grupa rowerzystek. Te ostatnie w tym roku do kościoła przyprowadziły rower obłożony kłosami zbóż i nasionami, okręcony sznurkiem. Mieszkańcy Orłowa wokół wizerunku Matki Boskiej ułożyli misternie kłosa zbóż z kwiatami, na podeście zaś miejsce znalazła księga ze słowami przypominającymi, że człowiek poznaje się po tym czym dzieli się z innymi, a nie po tym kim jest i co ma.

Mieszkańcy Żeronic przynieśli metrowej wysokości świecę zrobioną z nasion i kłosów zbóż. Garbów wykonał duży krzyż wykładany nasionkami białej fasoli z dużym czerwonym sercem wykonanym specjalną techniką składania papieru. Pod krzyżem duży kielich z misternie ułożonych kłosów z winoroślami i różańcem zrobionym z obwarzanków.

Wieniec z Czarnowa to również krzyż z misternie ułożonych kłosów otoczony oryginalnie uplecionymi kłosami wokół oraz kolorową kompozycją kwiatów.

Załusina z konstrukcją z kłosów z podstawami pełnymi owoców i warzyw, zwieńczoną krzyżem.

Po uroczystej, dziękczynnej mszy świętej była biesiada dla pa-

rafian. Tym razem została zorganizowana na parkingu przed kościołem. Za organizację poczęstunku odpowiadali w tym roku mieszkańcy Konstancynowa i Waliszewa. Po raz pierwszy przywieziono kocioł grochówki, była wędlina swojego wyrobu oraz własnoręcznie pieczone ciasta. Była muzyka i tańce. Na keyboardzie tradycyjnie grał i śpiewał Edwin Tarka.

Rowerzystki obśpiewały proboszcza, ale tak przyzwyczajone, proboszcz się nie obraził – śmieje się ks. Stanisław Kosiacki. – Mnie cieszy, że z roku na rok w parafialnych dożynkach uczestniczy coraz więcej ludzi, również spoza naszej parafii. Z Łodzi przyjechała też moja rodzina – dodaje.

Dorota Grąbczewska

REKLAMA

BETON TOWAROWY



**Nast-Bud
Beton Towarowy**

Filia: Stryków
95-010 Stryków

Niesułków

tel. 514 77 77 44

NASTBUD
BETON TOWAROWY

392238

Pacyna, Lwówek | Przygotowania do budowy dwóch rond

Inwestor czeka na wywłaszczenia

Jak informuje Michał Górecki, kierownik ds. technicznych z Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich Rejon Drogowy w Gostyninie, inwestycja polegająca na przebudowie 500 m odcinka drogi wojewódzkiej 583 wraz z budową ronda w Pacynie oraz ronda w pobliskim Lwówku, są na ostatnim etapie uzyskiwania zgody na budowę.

Teraz inwestor czeka, by wojewoda wydał ZRID, czyli decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej celu publicznego.

ZRID jest efektem działania specustawy o inwestycjach celu publicznego. Ma inwestorowi uprościć realizację inwestycji drogowej. W połowie maja wojewoda odmówił wydania decyzji na rondo w Pacynie, gdyż były braki w dokumentacji. – Projektanci uzupełnili dokumentację i na koniec lipca jeszcze raz złożyli wniosek o wydanie ZRID – informuje Michał Górecki. – Wojewoda ma 90 dni na wydanie ZRIDu. Liczymy, że tym razem decyzję w październiku otrzymamy, a to otworzy nam drogę, by rozpisywać

przetarg na przebudowę 500 m wraz z rondem. Inwestycję do realizacji wpisaliśmy na 2020 rok.

Wywłaszczenie i odszkodowanie

Jedną z ważniejszych konsekwencji wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej jest przejście na Skarb Państwa lub właściwych jednostek samorządu terytorialnego nieruchomości, które objęte są decyzją. Na jej mocy wygasa też użytkowanie wieczyste, wypowiedzenie następuje ze skutkiem natychmiastowym. Decyzja określa również termin, w którym należy wydać nieruchomość. W związku z wywłaszczeniem organ wydający ZRID (w tym przypadku woje-

woda) zobowiązany jest do wydania decyzji określającej wysokość należnego odszkodowania w ciągu 30 dni od dnia, kiedy ZRID stało się decyzją ostateczną. Osoby, które nie zgadzają się z wysokością odszkodowania od wojewody, mogą dochodzić swoich roszczeń w sądzie, ale to nie zatrzymuje realizacji inwestycji.

Wiadomo, że modernizacja odcinka drogi wojewódzkiej 583 wraz z budową ronda w Pacynie też się wiąże z koniecznością przejęcia fragmentów nieruchomości gruntowych od pobliskich mieszkańców, którzy otrzymają od wojewody stosowne decyzje wywłaszczeniowe wraz z określeniem wysokości odszkodowania.

dag

Żychlin | Spółdzielnia Mieszkaniowa Wspólny Dom

Centralne ogrzewanie w tym roku

Mieszkańcy bloku nr 79 przy Narutowicza w Żychlinie, który był wybudowany w 1892 r., doczekają się w tym roku centralnego ogrzewania.

Znikną stare kaflowe piece. Koniec z noszeniem węgla na piętra. 36 mieszkań zyska miejskie ciepło i komfort jednakowej temperatury w okresie sezonu grzewczego. To ważne szczególnie dla starszych osób. Węzeł ciepły w budynku został już zrobiony. Wkrótce firma Hydrotech z Żychlina przystąpi do montażu instalacji pionowej oraz rozprowadzania instalacji w mieszkaniach.

– Wykonawca ma czas na realizację zadania do końca października – mówi Jarosław Kamiński, prezes spółdzielni. – Myślę,

że pracę wykona trochę wcześniej. Ponieważ Hydrotech od kilku lat montuje centralne ogrzewanie w blokach Spółdzielni Mieszkaniowej Wspólny Dom, ma już doświadczenie w realizacji takiej inwestycji, prace więc powinny postępować sprawnie.

Waldemar Ledzion, właściciel Hydrotechu, przyznaje, że część elementów jest skreślana już w siedzibie firmy, by później je tylko zamontować w lokalach mieszkańców.

Energa Kogeneracja, która dostarcza ciepło, przyłączy central-

nego ogrzewania do bloków nr 75 i 79 przy Narutowicza wykonała już w ubiegłym roku, gdy był podłączany blok nr 73. Teraz nastąpi tylko włączenie bloku nr 79 do sieci ciepłowniczej.

– Myślmy też, by po zakończeniu montażu centralnego ogrzewania pomalować również klatki schodowe – dodaje prezes spółdzielni. – Zobaczmy, czy w tym roku wystarczy nam jeszcze pieniędzy. Jeśli nie, to nastąpi to w przyszłym roku. W tym roku dach na całym bloku pokryliśmy papą termozgrzewalną, wymieniliśmy wszystkie drzwi wejściowe do bloku, by ciepło nie uciekało oraz zrobiliśmy nowe podesty przed wejściami do klatek schodowych. dag

Dobrzelin | Krajowa Spółka Cukrowa

Kiedy zaczną się kampania cukrownicza

Kampania cukrownicza w Cukrowni Dobrzelin rozpocznie się najprawdopodobniej 18 września i potrwa do końca grudnia. Początkowo planowano, że zaczną się kilka dni wcześniej, ale plon jest niższy niż oczekiwano. To oznacza, że kopanie buraka rozpocznie się 15 września. Skup ruszy 17 września.

Rok 2019 nie jest najlepszy dla plantatorów buraka cukrowego. Wiosna była zimna i sucha, co powodowało nierówne wschody, później upał, brakowało deszczu, który padał punktowo. W efekcie przewidywany plon jest dużo niższy niż planowano. Na niektórych plantacjach buraka jest nawet 50 proc. mniej.

– Z naszych prób, które pobieramy u 20 plantatorów znajdujących się w różnych częściach zasięgu naszej cukrowni, wynika, że będzie on wynosić ok. 55 ton z hektara, a zakładaliśmy średni plon 62 tony z hektara – mówi Marek Giżyński, dyrektor cukrowni. – To wynik próby zrobionej 19 sierpnia. To i tak lepiej niż 10 dni wcześniej. Przelotne deszcze sprawiły, że masa buraka zwiększyła się o 10 proc. Teraz zawartość cukru w buraku wynosi 16,8 proc., w poprzedniej próbie 17,4 proc.

W zasięgu cukrowni Dobrzelin spadło ostatnio 20-30 mm deszczu, co powinno poprawić kon-

dycję buraczanych plantacji. Teraz jest słonecznie i ciepło, co będzie skutkowało wzrostem zawartości cukru. W cukrowni zakończono remonty, z magazynów sprzedawany jest ostatni cukier. Magazyny będą zdezynfekowane i przygotowane do nowej kampanii.

Dyrektor ma nadzieję, że ceny cukru wzrosną. Teraz są na granicy opłacalności, a nawet nieco poniżej. W tym roku kilogram ziemniaków jest droższy niż kilogram cukru w sklepie, za który konsumenci płacą 2,5 zł (w promocjach po 2 zł).

– Koszty produkcji rosną: wyższe są koszty wynagrodzeń, wyższe ceny węgla, wyższe opłaty za korzystanie ze środowiska i emisję dwutlenku węgla do atmosfery (rocznie to ok. 2 mln zł) – mówi dyrektor. – Tymczasem cena cukru jest taka jak rok temu.

Za rok do cukrowni w Dobrzelinie będzie doprowadzony gaz ziemny. – Póki co, to gaz wcale nie jest najtańszym paliwem, choć bardzo wygodnym. Jeśli ceny się nie zmienią, to gaz będziemy wykorzystywać tylko na oczyszczalni ścieków i do ogrzewania hotelowca, gdyż tam są piece olejowe, ale produkcja cukru będzie nadal oparta na spalaniu mialu węgla – uważa dyrektor. – Chyba że ceny znacznie spadną, wtedy zrezygnujemy z ogrzewania mialowego do produkcji cukru. dag

Śleszyn

Kara pieniężna za wycięcie drzew

dokończenie ze str. 1

Przypomnijmy, do kontrowersyjnej wycinki 2 okazów lip przed kościołem w Śleszynie doszło 24 stycznia tego roku. Przeciwno nielegalnej wycince zaprotestowali Kazimierz Muras, były sołtys i Daniel Karczewski, obecny sołtys. Obaj poprosili proboszcza ks. Waldemara Marcza o pokazanie pozwolenia na wycinkę drzew. Zamiast dokumentu usłyszeli wiele nieprzyjemnych słów, za co później ksiądz przepraszał parafian. Interweniowała też policja, a sprawa została skierowana na drogę postępowania administracyjnego do Urzędu Gminy Żychlin.

Interwencja parafian zatrzymała wycinkę dwóch kolejnych drzew wzdłuż cmentarnego kościoła, które już zostały podcięte. Na razie drzewa żyją.

Ponieważ okoliczni mieszkańcy dopytują czy proboszcz wystąpił do urzędu o zezwolenie na wycinkę następnych drzew, zapytaliśmy o to w Urzędzie Gminy Żychlin.

Aktualnie nie toczy się żadne inne postępowanie wszczęte na wniosek parafii o usunięcie kolejnych drzew – odpowiedział nam 23 sierpnia Grzegorz Ambroziak.

Dorota Grąbczewska

RZUT OKIEM | MELINA KOŁO BOISKA I SZKOŁY W OPOROWIE



Stare kanapy i siedliska zniesiono w pobliżu boiska sportowego w Oporowie, niedaleko Szkoły Podstawowej. To tutaj młodzież i dorośli spędzają czas pijąc alkohol, o czym świadczy sterta pustych butelek w miejscu „niby ogniska”. Wkrótce dzieci wrócą do szkoły po wakacjach. Pozostaje mieć nadzieję, że samorządowcy do tego czasu posprzątają bałagan, by dzieci z podstawówki nie patrzyły na melinę i podchmielone osoby. dag

REKLAMA

MATERIAŁY BUDOWLANE
GAJEK Bąków Górny 33 koto Zdun
tel./fax 46 838 79 12, tel. 46/838-79-19, 604-284-079
zapraszamy: pn.-pt. 7-17, sob. 7-14

- oferujemy po konkurencyjnych cenach:
- cegła klinkierowa (duży wybór wzorów i kolorów)
- cegły ceramiczne ściennie, cegła czerwona
- kostka brukowa
- beton komórkowy, bloczek fundamentowy
- styropian, kleje, tynki, wetna
- ptyły OSB, gipsowe + akcesoria
- pokrycia dachowe
- obróbki dachowe, parapety na wymiar, rynny
- stropy, cement, wapno
- wyroby hutnicze
- pełny asortyment (cięcia)
- gazy techniczne
- więźba dachowa (krokwie, tały, deski)

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB
USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKA
ODWODNIENIA, MELIORACJE
USŁUGI MINI-KOPARKA

PRODUCENT
KOTŁY
5 klasa, EkoDesign, DOTACJE

KOMINKI

Ceny fabryczne!

LAVA
Główno, ul. Norblina 15 (WZMot)
tel. 725-020-949

KUPON RABATOWY -10%

Pacyna | Dożynki parafialne z biesiadą

Sołectwa przyniosły 7 wieńców, a Sejkowice chleb

Tradycyjnie w ostatnią niedzielę sierpnia świętowano parafialne dożynki w Pacynie. Wieńce przyniosły sołectwa: Model, Podczachy, SP Pacyna, Remki, Janówek, Kamionka, Przylaski, zaś bochen chleba tradycyjnie przyniosły Ewa i Zofia Mieszczak z Sejkowic. W tym roku po raz pierwszy gości dożynkowych zapraszali słomiani starostowie: Ziuta i Stefan.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

zychlin@lowiczanie.info

Dożynkowych starostów z bel słomy ustawiano w sobotę. Od razu otrzymali imiona. Ziuta świetnie się prezentowała w białej spódnicy z agrowłókniny, w białej bluzce z firanki, czerwonymi koralami i chustce na głowie. Starosta Stefan był w czarnym fraku z białą muszką pod szyją i kapeluszem z opon samochodowych.

Sympatyczną atmosferę wspólnego świętowania wprowadził ks. Zbigniew, który z humorem prezentował parafianom pacyńskich starostów. Tradycyjnie wieńce dożynkowe i ich twórców witał i święcił przed kościołem, nie żałując święconej wody, proboszcz.

Następnie uroczystości dożynkowe rozpoczęły się procesją wokół kościoła. Wieńce dożynkowe ustawiono pośrodku kościoła. Dopiero na koniec mszy były jeszcze raz prezentowane i ustawiane przed ołtarzem. Wszystkie wieńce były bardzo piękne, oryginalne w swoim stylu.

– Gdy patrzymy na wieńce, widzimy trud pracy człowieka. W ten sposób dziękujemy Bogu za plony. Ja dziękuję za te wspaniałe wieńce – mówił ks. Zbigniew Ciechomski podczas homilii. – Praca rolnika jest trudna i niepewna. Gdy sięjemy ziarno, nie wiemy jaki będzie rok, czy będzie deszcz, czy słońce, czy nie nawiedzą nas wichury, gradobicia, trąby powietrzne, które w kilka sekund potrafią zniszczyć cały dobytek. My powinniśmy być szczególnie wdzięczni Bogu, że ominęły nas kataklizmy. Było sucho, ale trochę popadało i mieliśmy zbiory. Chleba nie powinno nikomu zabraknąć. I za to dziękujemy Bogu.

Tradycyjnie chleb przekazany na ręce proboszcza przez panie Ewę i Zofię Mieszczak z Sejkowic został podzielony i rozdany pomiędzy parafian uczestniczących w uroczystej mszy świętej. Pan Janusz Rembowski tradycyjnie dziękował Bogu wierszem za tegoroczny plon i wspominał tych, którzy polegali 80 lat temu podczas kampanii wrześniowej 1939 roku. W tym roku na gości czekała niespodzianka – wspólnie biesiadowanie na pobliskim placu obok kościoła, gdzie rozstawiono namiot pożyczony od OSP Model. Grupa nauczycieli z SP Pacyna i ich współmałżonkowie przygotowała dla wszystkich gości poczęstunek: grochówkę i ciasta.

Wieńce – misterne dzieła sztuki

Wieńce z **Modela** – wspólnie robiły rodziny: Durka, Szablewscy, Garstka, Wróblewscy i Mrowicy. Wieńce jest pięcioramienny z kłosów różnych zbóż. Kosów zbieranych przed żniwami nieco zabrakło i zaczęło się ich poszukiwanie. Jak mówią nam wykonawcy, udało się je znaleźć koło cmentarza w Pacynie, bo kombajnista



Starostowie pacyńscy: Ziuta i Stefan z balotów słomy zapraszali gości na dożynkowe uroczystości.



Tradycyjnie wieńce upleli uczniowie i nauczyciele z SP Pacyna

w jednym miejscu nie domógł polu do końca. Pośrodku duży bochen chleba upieczony własnoręcznie w sobotę i udekorowany. W środku owoce.

Rodziny Walczaków i Serwachów z **Przylasek** przynieśli

wielki kosz pięknej kompozycji kwiatowo-owocowo-warzywnej, ze słonecznikami w roli głównej i butelką wina z owoców.

Sołectwo **Podczachy** z panią sołtys i radną Agnieszką Zgieb, przyniosło okazały wieńce z bia-



W sołectwie Model wieńce dożynkowe przygotowały rodziny: Durków, Szablewskich, Garstków, Wróblewskich i Mrowickich.



Wieńce poświęcił proboszcz ks. Zbigniew Ciechomski.

łą gołębicą w środku, symbolem słów Jana Pawła II „niech zstąpi duch Twój”, który ma czuwać nad Podczachami i Pacyną.

Tradycyjnie był też wieńce ze Szkoły Podstawowej w Pacynie. W sercu z kłosów zbóż udekorowanych kolorowymi kwiatami kielich eucharystyczny z misternie ułożony kłosów zbóż i suchych kwiatów, z hostią.



Zofia Mieszczak z Sejkowic z tradycyjnym chlebem.

ry, że Ty co roku dasz nam chleb powszedni i rozmnożysz go, aby starczyło dla wszystkich. Błogosław im jak orzą ziemię, gdy wrzucają ziarno, gdy zbierają kłosy”.

– Po uroczystości dożynkowej w naszej świetlicy mamy składkowy obiad dożynkowy, by lepiej zintegrować środowisko – mówi Karolina Sitkiewicz z Janówka.

Sołectwo **Kamionka**: zrobiło makietę Polski z biało-czerwonymi konturami, wyklejoną ziarnami pszenicy oraz czerwonym sercem z figurką Matki Boskiej w środku. Wokół dużo czerwonej jarzębiny. – Starsi mówią, że czerwona jarzębina żyści długą i ostrą zimę – przypomniał ks. Ciechomski.

Wieńce dożynkowe przez tygodnie będą stać w kościele, gdzie można je oglądać. Później sołectwa zabiorą je do siebie.

Dorota Grąbczewska

REKLAMA

NAJLEPSZE OKNA I DRZWI W NAJNIŻSZYCH CENACH

letnie promocje

- okna i drzwi z PCV
- parapety zewnętrzne i wewnętrzne
- drzwi wejściowe • drzwi pokojowe
- bramy garażowe WIŚNIEWSKI

Główno ul. Bielawska 1 | tel. 500-257-402 **RATY**

985110

piątek, 30 sierpnia 2019 r.

TARGI

prezentacja
KOTŁY
na dofinansowanie
5 klasa
ECO DESIGN

instalacyjne

Łowicz, ul. Kaliska 49

HURTOWNIA HYDRAULICZNA

PHU **ROL-INSTAL** Bogusław Rolewski





Strażacy z PSP w Kutnie zrobili najmłodszym niesamowitą frajdę poprzez wytworzenie mnóstwa piany, w której pływały się dzieci



Tysiące ludzi przybyło na powiatowe dożynki. Była okazja do tańca na świeżym powietrzu

Strzelce | Powiatowo-gminne dożynki odżyły po latach

Disco-polo bawiło publiczność

Reaktywowane po 10 latach przerwy powiatowe dożynki, które w niedzielę 25 sierpnia odbyły się w Strzelcach, przyciągnęły kilka tysięcy ludzi z powiatu kutnowskiego, również z naszych gmin: Żychlin, Bedlno, Oporów i Pacyna i gmin gostynińskich. Starościna była Jolanta Wodzyńska z Wojszyc, gmina Bedlno, starostą Paweł Pietrkiewicz z Woli Raciborskiej. Wszyscy byli bardzo zadowoleni.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

zychlin@lowicznanin.info

Uroczystą mszą świętą w kościele w Strzelcach odprawił dziekan kutnowski ks. Jerzy Swędrowski. Wystrój kościoła w dożynkowe kwiatowe stroiki sfinansowała starościna. Kompozycje wykonała miejscowa kwiaciarka. Tegorocznych starostów z chlebem z tegorocznego ziarna uroczystość wprowadzono do kościoła. Przedstawiciele kilku sołectw z gminy Strzelce, zgodnie ze swoją lokalną tradycją, też przynieśli do kościoła chleby z tegorocznego ziarna, by zostały poświęcone. Chleby zabrali do swoich sołectw, gdzie odbywają się później lokalne imprezy.

Po mszy dożynkowy orszak z siewcą wyposażonym w kosę udekorowaną kokardami i zbożem wędrował na miejsce zabawy. Za nim podążała grupa przedszkolaków ze Strzelce w stylizowanych ludowych strojach, ze słonecznikami w ręku. Za nimi szły zespoły

ludowe i Orkiestra Dęta Clonovia, która również uświetniła uroczystą mszę oraz starostowie z chlebem i inicjatorzy tegorocznych powiatowo-gminnych dożynek, starosta Daniel Kowalik i Tomasz Grabowski, wójt gminy Strzelce. Dalej szli przedstawiciele sołectw ze swoimi chlebami oraz pozostali goście.

Po oficjalnym przekazaniu chleba z życzeniami, by starosta i wójt dzielili go sprawiedliwie, zespoły śpiewacze ze Strzelce, zespoły śpiewacze ze Strzelce, zgodnie z ludowym zwyczajem, obśpiewały starostów. Zebranych zachwycił też występ Zespo-



Zapotrzebowanie przerosło szacunki organizatorów. Wydano 1000 porcji grochówki i szybko okazało się, że jest to dużo za mało.

łu Śpiewaczego z Krzyżanówka, który niedawno zdobył wyróżnienie podczas festiwalu w Kazimierzu Dolnym.

Po uroczystościach obrzędowych zaczęła się wspaniała, kilkugodzinna zabawa. Na scenie królowała muzyka disco-polo i muzyka taneczna. Na scenie kolejno występowały zespoły: Focus, Andreas, Junior, Elis, Fanatic i Cosmo. Podest przed sceną zamienił się w wielki parkiet taneczny. Chętnych do tańca nie brakowało, a gdy słońce zaszło, tancerzy było jeszcze więcej.

Organizatorzy zatroszczyli się o wszystkich gości. Za darmo rozdawano grochówkę. Zapotrzebowanie przerosło szacunki organizatorów. Wydano 1000 porcji grochówki i szybko okazało się, że jest to dużo za mało. Były też darmowe hot-dogi w wozie berlinek, za darmo była wata cukrowa i popcorn. Na stoiskach Kół Gospodyń Wiejskich z: Długoleki, Muchnowa, Niedrzewia I, Przyzorca oraz gminy Łąnięta serwowano regionalne przysmaki, kiełbaski, przystawki, wędliny i ciasta własnego wypieku.



Ryszard Zimny z medalem Zasłużony dla Powiatu Kutnowskiego wraz z rodziną

Dzieci miały zapewnione mnóstwo darmowych atrakcji. Do ich dyspozycji były dmuchane zamki i zjeżdżalnie, które cały czas były oblegane. Dzieciaki mogły wyszaleć się do woli. Było darmowe malowanie twarzy i balony. Super atrakcję przygotowali też strażacy z PSP w Kutnie. Za pomocą wytwornicy na murawę wypuścili mnóstwo piany, do której dzieci wskoczyły bez namysłu.

Dorośli mogli założyć alkoholę i zobaczyć jak czuje się osoba, która ma w organizmie promile alkoholu. Wszyscy oglądali i przymierzali policyjne wyposażenie, wsiadali do radiowozów i samochodów strażackich.

Narzekających nie było

– Super zabawa, atmosfera wspaniała, pogoda idealna do świętowania. Zadbane zarówno o dorosłych, jak i o dzieci – mówił nam Sławomir Slezak ze Sleszyna. – Powrót do powiatowego świętowania to bardzo dobra decyzja. Ludzie chcą się bawić, razem spędzać czas i się integrować.

Starostowie powiatowych dożynek, Jolanta Wodzyńska i Paweł Pietrkiewicz, zgodnie przyznają, że bycie starostą na powiatowych dożynkach jest dla nich zaszczytem. W podziękowaniu dostali od przedstawiciela Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi upominki: albumową publikację dotyczącą

100-lecia odzyskania niepodległości w woj. łódzkim oraz gadżety w postaci koszulek i słodczyce. Starościna Jolanta Wodzyńska w podziękowaniu pięknie przebrany przedszkolakom ze Strzelce zakupiła i przekazała gry planszowe i edukacyjne.

Narzekających nie spotkaliśmy. Niesosyt pozostał tylko z powodu zbyt małej ilości wienców dożynkowych – gdyż zaprezentowano tylko dwa. Wielu uważa, że skoro były to powiatowe dożynki, to powinny być wieniec dożynkowe z każdej gminy.

Włodarze powiatu kutnowskiego już zapowiadają, że dożynki powiatowo-gminne będą organizowane co roku, za każdym razem na terenie innej gminy. I to jest bardzo dobry pomysł – chwalią wszyscy.

Wyróżnienia i medale

Podczas powiatowych dożynek starosta Daniel Kowalik przyznał medale dla byłych i obecnych sołtysów za pracę dla dobra mieszkańców sołectwa i duży wkład w rozwój gospodarstwa i kulturalny. Z naszego terenu medale otrzymali: Paweł Wojciechowski ze Świechowca oraz Lidia Kłosik z Bedlno.

Medal Zasłużony dla Powiatu Kutnowskiego odebrał także Ryszard Zimny z Żychlina, autor książki „Żychlin a I wojna światowa”, członek Towarzystwa Miłośników Historii Żychlina, prezes stowarzyszenia Grupa Operacyjna Bzura 39, członek chóru Melodia w Żychlinie, były nauczyciel fizyki, harcerz i działacz społeczny na wielu płaszczyznach życia. ■

REKLAMA

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA

JAKMAR

DUŻY WYBÓR:

- GLAZURY
- TERAKOTY
- GRESÓW

POLECAMY TAKŻE W SUPER CENACH:

- ✓ płyty OSB
- ✓ płyty gipsowe
- ✓ styropian
- ✓ wełnę
- ✓ farby
- ✓ tynki na elewacje
- ✓ armaturę sanitarną

ŁOWICZ ul. Nadburzańska 41
tel. 46 837 88 13

PRACUJEMY:
pon.-pt. 7⁰⁰-18⁰⁰, sob. 7⁰⁰-15⁰⁰

AUTO-KASACJA
SUBIEKT

KONCESJONOWANE
ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW

ul. Spacerowa 9
99-416 Nieborów
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli
Pojazdów
do 3,5t A, B,
T, E, c, e, f

Sprzedaż części używanych:
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi,
Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

**GARAŻE
BLASZANE**

- bramy garażowe
- pomieszczenia gospodarcze
- wiaty
- konstrukcje stalowe

STAL BLACH

603-809-850
605-059-235

PRODUCENT
TRANSPORT I MONTAŻ
GRATIS!

**SKUP
ZŁOMU**

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

KONKURENCYJNE CENY

IMO

Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

Powiat łowicki | Połączenia autobusowe: znikają i pojawiają się

Bilans na plus, ale pasażerowie chcieliby więcej

Liczba połączeń autobusowych na naszym terenie nie rysuje się w tak różowych barwach, jak mogło się zdawać po tym, gdy łódzki wojewoda zaakceptował wszystkie wnioski o przyznanie dotacji w ramach rządowego programu likwidacji białych plam komunikacyjnych.

Jak już pisaliśmy, na naszym terenie ma być uruchomionych aż osiem nowych połączeń. Z inicjatywy Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi reaktywowane zostaną linie: Skierniewice – Łyszkowice – Łowicz oraz Skierniewice – Łowicz – Kiernoza.

Starostwo Powiatowe z powołaniem staroście o dofinansowanie trzech połączeń autobusowych, które będą kursować jedynie w dni nauki szkolnej: Łowicz – Borówek – Łowicz – pod kątem dojazdu do Domu Pomocy Społecznej w Borówku; Łowicz – teren gminy Zduny – Łowicz oraz Łowicz – Urzecz – Zduny – Łowicz – z myślą o możliwości dojazdu do WTZ w Urzecz. Z sukcesem starano się też o dofinansowanie na przedłużenie



Radość psuje fakt, że ten sam PKS Skierniewice, który uruchomił nowe połączenia, od września likwiduje siedem innych.

dwóch istniejących połączeń z Łowicza do gminy Kocierzew Płd. Pierwsze z nich funkcjonuje obecnie między Łowiczem a Jeziorzkiem, tam chodzi o przedłużenie linii do Kocierzewa Płd. Drugie to połączenie Łowicz – Wejście, któ-

re miałyby zostać przedłużone do Konstantynowa.

Dotacja rządowa ma wynieść 1 zł do tzw. 1 wozokilometra, jeśli linia nie będzie dochodowa, to brakującą na jej utrzymanie kwotę dołoży samorząd, który zawarł umowę na jej funkcjonowanie.

Założenia funkcjonowania tego programu przedstawiał w poniedziałek, 26 sierpnia na powiatowej Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej, Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Obywateli Zbigniew Liberski z Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Łowiczu. Mówił, że dwie z „powiatowych” linii są uruchamiane z myślą o DPS w Borówku oraz WTZ w Parmie. Godziny kursów mają być dopasowane do godzin rozpoczęcia i zakończenia pracy



Przystanek PKS na parkingu przy ul. Starorzecze w Łowiczu. Tutaj autobusy zajeżdżają, ale są miejscowości, z których zniknęły na dobre.

tych placówek. W przypadku tych połączeń planowany jest jeden kurs rano i jeden po południu, na pozostałych trasach mają być trzy kursy dziennie. Mówił też, że założenie jest takie, aby autobusy te jeździły już od 2 września.

Czy będzie to realne? We wtorek 27 sierpnia władze powiatu podpisały umowę z wojewodą w sprawie przyznanej dotacji, a w środę 28 sierpnia Rada Powiatu Łowickiego podejmowała od-

powiednią uchwałę, która jest niezbędnym dokumentem do zawarcia umowy z przewoźnikiem. Jak wiadomo, na naszym terenie jednym przewoźnikiem, który może te połączenia realizować, jest PKS.

Radni z Komisji Zdrowia pytali m.in. o to, skąd powiat weźmie 130 tys. zł na ewentualne pokrycie deficytu utrzymania tych linii tylko przez 4 miesiące tego roku – okazuje się, że z rezerwy budżet-

owej. Pytali też o koszty tych połączeń – a te wynoszą od 3,50 do 5 zł za 1 km. Starosta Piotr Malczyk uspokajał, że może nie trzeba będzie tych pieniędzy wydać, bo linie się utrzymają. Dodał też, że przecież decyzja podejmowana jest tylko do końca roku, a we wrześniu można ją będzie jeszcze analizować i zdecydować, czy utrzymać te połączenia w 2020 roku i czy w takiej samej formie. A może je modyfikować?

Radość z nowych połączeń autobusowych psuje fakt, że ten sam PKS Skierniewice, który uruchomił nowe połączenia, od września likwiduje 7 innych, o czym na posiedzeniu komisji poinformował Zbigniew Liberski, powołując się na pismo, które wpłynęło do starostwa 6 sierpnia. Wiceprezes spółki Dariusz Kumosiński (którego podpis widnieje pod pismem) uzasadnia to brakiem rentowności. A są to linie: Kiernoza – Łowicz (przez Kocierzew, Różyce i Boczek Chelmoński), Wejście – Łowicz (przez Różyce i Kocierzew), Łowicz – Kiernoza (przez Zduny), Bielawy – Łowicz (przez Zduny), Jeziorzko – Łowicz (przez Kompinę), Kiernoza – Łowicz (przez Chąśno) i Kiernoza – Łowicz (przez Błędów).

W chwili zamykania tego numeru NŁ – jak będzie wyglądał rozkład jazdy PKS od września – niestety na razie nie wiadomo. **mwk**

Łowicz | Burmistrz wskazał reprezentanta

Władysław Michalak będzie reprezentował miasto w ZEC?

Członkiem zarządu Zakładu Energetyki Ciepłej w Łowiczu ma zostać Władysław Michalak. Ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła – będzie to możliwe po zaakceptowaniu kandydatury przez Radę Nadzorczą ZEC, ale jego kandydaturę – jako reprezentanta miasta – wskazał burmistrz Krzysztof Kaliński.

Formalnie jeszcze nic nie wiem, czekam na telefon w tej sprawie, ale uważam, że skoro jeden z udziałowców spółki wskazuje swojego reprezentanta, to drugi tego nie będzie kwestionował – powiedział nam w piątek, 23 sierpnia Władysław Michalak.

Formalnie wygląda to tak, że kandydatura, którą zaproponował burmistrz, musi teraz przejść przez Radę Nadzorczą ZEC, która wyrazi na jej temat swoje zdanie. Jeszcze to się nie stało, takiego posiedzenia rady spółki jeszcze nie było – powiedział nam prezes zarządu WFOŚiGW w Łodzi Wojciech Miedzianowski. W Ra-

dzie Nadzorczej ZEC z ramienia Funduszu zasiadają: Martyna Pietrzak-Lewarska, Kamil Wdowiak oraz Łukasz Goldman (przewodniczący rady), zaś z ramienia miasta skarbnik Arkadiusz Podsek oraz Paweł Gawroński.

Jak ustaliliśmy przewodniczący RN ZEC nie zamierza zmieniać planowanego wcześniej terminu posiedzenia Rady. Ma ona odbyć się pod koniec września. Zadaniem Rady, a nie moim jest ocenić kandydata pod kątem formalno-prawnym, czyli czy spełnia wymogi konkursowe oraz czy wszystko jest w porządku jeśli chodzi o umowę spółki – powiedział



Władysław Michalak (z lewej) podczas składania kwiatów pod pomnikiem na skwerze „Solidarności” w Łowiczu.

nam obecny prezes zarządu ZEC Robert Florczak. Według niego to przewodniczący Rady na plenipotenckie by ewentualnie podpisać z kandydatem umowę o pracę.

ZEC w Łowiczu jest spółką, której większościowym udziałowcem jest Wojewódzki Fundusz

Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi (51%), miasto ma 49% udziałów.

Przypomnijmy, że Władysław Michalak jest byłym radnym miejskim. Podczas ostatnich wyborów samorządowych w 2018 roku kandydował do Rady Miejskiej w Ło-

wiczu z Komitetu Wyborczego Wyborców „Łączy Nas Łowicz i Powiat Łowicki” – a więc z tego samego, z którego startował również obecny burmistrz Krzysztof Kaliński. Startujący z drugiego miejsca na liście tego komitetu (numerem jeden był obecny przewodniczący Rady Miejskiej w Łowiczu Henryk Zasepa, który zdobył 270 głosów i uzyskał mandat radnego) Michalak w wyborach uzyskał 168 głosów, mandatu jednak nie zdobył.

Przez 5 lat zarządzał miejską oczyszczalnią ścieków w Łowiczu, ostatnio pracował natomiast jako zaopatrzeniowiec w Zakładzie Usług Komunalnych w Łowiczu, gdzie dyrektorem jest jego brat Janusz Michalak. Jest członkiem zakładowych struktur „Solidarności”.

Władysław Michalak został wyłoniony w konkursie, który na to stanowisko ogłaszał dwukrot-

nie samorząd Łowicza. Do pierwszego konkursu przystąpiła jedna osoba z Łodzi, która nie zyskała pozytywnej opinii komisji konkursowej i burmistrza.

Konkurs został ogłoszony po raz kolejny (termin zgłaszania kandydatur był do 18 kwietnia). – Złożyłem dokumenty ostatniego dnia, przesłuchania konkursowe były około 2 tygodnie temu – powiedział nam Michalak.

Zgłosiło się trzech kandydatów: Dariusz Kosmatka (były wicestarosta i były radny powiatowy), Janusz Wróbel (były wicedyrektor ZSP 2 na Blichu) oraz Władysław Michalak.

Długo trzeba było czekać na zaproszenie do stawienia się przed komisją konkursową, ale była to też okazja, żeby sobie przypomnieć co nieco o spółkach – powiedział nam Dariusz Kosmatka. Gdy składał dokumenty nie wiedział, czy ktoś oprócz niego kandyduje. Miał nawet nadzieję, że po nierozstrzygniętym pierwszym konkursie na to stanowisko będzie jedynym kandydatem. **mak**

REKLAMA

KOPER sp. jawna
Pilaszków 18
99-400 Łowicz
tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58
tel. kom. 509-481-799
www.koperpaliwa.pl

olej opałowy
olej napędowy
olej napędowy arktyczny
AD BLUE STACJA PALIW
Jamno 1a

nagrobki granitowe
ZPHU M. Kubiak
Wiskienica Dolna 41
608-409-643; 600-438-181

MMEBLE
zmięć wnętrze
meble na wymiar • kuchnie • szafy
• garderoby • meble łazienkowe
• drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
• biurka • elementy nietypowe
• pomiar • projekt CAD • montaż
USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA
tel. 501-707-657

LODZTHERM • IWONA WYSZNACKA
Architektura Pasywna i Energooszczędna

- Projekty • Diagnostyka budynków kamerą termowizyjną (także lotnicza)
- Audyty Energetyczne
- Certyfikaty Energetyczne

tel. 603 064 631

SZAMBA
ZBIORNIKI BETONOWE
• na ścieki domowe • przemysłowe
• deszczówkę • gnojownicę
tel. 663-143-387

PIASKOWANIE

- konstrukcje stalowe
- przyczepy
- elewacje i inne

tel. 881-000-706

Aktualności

Gmina Domaniewice | Strażacka rywalizacja

Dwie drużyny OSP Reczyce pokonały konkurencję

Druhowie z OSP Reczyce mają powody do satysfakcji. W niedzielę, 18 sierpnia, wystartowali w gminnych zawodach sportowo-pożarniczych gminy Domaniewice jako liderzy i pokazali, że na to miano w pełni zasługują. Zajęli I miejsce w kategorii A oraz w kategorii C. OSP Reczyce w zawodach wystawiła trzy drużyny.

W zawodach udział wzięło łącznie 12 drużyn, z czego 1 Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza chłopców z Rogóżna, dwie drużyny żeńskie w grupie C – jak wspomnieliśmy miejsce I zajęły Reczyce, II – Kępca oraz 9 drużyn męskich w grupie A – z czego dwie z jednostki OSP Reczyce i po jednej z pozostałych jednostek z terenu gminy. Co warto podkreślić – zawody udało się przeprowadzić bez żadnej kontuzji i bez konfliktów, w duchu zdrowej rywalizacji. Do sędziów nie wpłynęły żadne protesty.



Druhowie z OSP Reczyce przygotowują się do startu w zadaniu bojowym. – Pełen profesjonalizm – usłyszeliśmy od uczestników zawodów z innych jednostek.

W kategorii A kolejne miejsca zajęli druhowie z: II – OSP Stro-

niewice, III – OSP Skarlatki, IV – OSP Reczyce II, V – OSP Rogóżno, VI – OSP Domaniewice, VII – OSP Strzebieszew, VIII – OSP Sapy i IX – OSP Kępca.

– Reczyce są silną jednostką. Dwa lata temu dziewczyny wygrały zawody na szczeblu powiatowym w Łowiczu, a potem na wojewódzkich w Łodzi zajęły III miejsce. Druhowie na zawodach powiatowych mieli miejsce drugie – usłyszeliśmy na stadionie w Domaniewicach w czasie niedzielnych zawodów. W tym roku udało im się powtórzyć awans do zawodów powiatowych.

Zwycięska drużyna w grupie A startowała w składzie: Adrian Siatkowski, Paweł Siatkowski, Mariusz Lenarczyk, Sławomir Felczyński, Dawid Kostrzewa, Marcin Węglik, Sebastian Białek i Marcin Wodzyński.

Naczelnik jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Reczycach Mariusz Lenarczyk powiedział nam, że choć kilka lat temu zdarzało się, że jednostka wystawiła po dwie drużyny w grupie A i grupie C, to jest zadowolony, że w tym roku udało się skompletować trzy drużyny. Cieszy się z uzyskanych wyników. Wszystkim druhom biorącym udział w zawodach bardzo za to dziękuje. Gratuluje też strażakom z OSP Skarlatki, że po 2 latach przerwy wzięli udział w zawodach i zajęli w nich III miejsce.

Mariusz Lenarczyk dodaje, że długi weekend i sezon wakacyjnych wyjazdów nie sprzyjały przygotowaniom do zawodów. Udało się przeprowadzić 2-3 krótkie treningi, a w zawodach startowały przecież osoby, które w nich debiutowały. **mwk**



Szybkość i precyzja – to elementy, które dobrze przećwiczone mogą pomóc w osiągnięciu dobrego wyniku w strażackiej sztafecie.

Gmina Łyszkowice | Dożynki w Polesiu Coroczne święto plonów

Na terenie przy OSP w Polesiu skoncentrowane będą atrakcje tegorocznych dożynek gminy Łyszkowice. Impreza szykowana jest na niedzielę, 1 września, zapraszają na nią organizatorzy: władze gminy, GOKiS oraz sołectwo Polesie.

Na początku, na 13.10, planowane jest przejście przez wieś dożynkowego korowodu, który zakończy się w miejscu wyznaczonym na imprezę. O 13.30 rozpocznie się połowa msza święta z oprawą muzyczną Orkiestry Dętej z Łyszkowic.

Oficjalne rozpoczęcie części rozrywkowej obchodów wyznaczone zostało na godzinę 14.30. O 14.45 zostanie zaprezentowany rys historyczny Polesia. Na 15.00

planowany jest blok występów lokalnych wykonawców, zaprezentują się w nim Koło Gospodyń Wiejskich z Polesia, Klub Seniora „Jutrzenka”, kapela ludowa oraz grupa „Folkowe inspiracje”.

Ciekawie zapowiada się planowany na 16.30 blok obrzędów i zabaw dożynkowych, w tym inscenizacja obrzędu żniwnego z konkursu pieśni biesiadnych. Nawiązujące do żniw konkursy siłowe i sprawnościowe poprowadzą strongmeni, m.in. Konrad Karwat i Krzysztof Radzikowski.

Od 20.00 do 22.00 ma natomiast trwać zabawa taneczna z zespołem „Progres” ze Stachlewa.

Przez cały czas trwania dożynek dostępne będą strefa zabaw dla dzieci, konkursy dla dzieci i dorosłych, degustacje dań regionalnych czy kiermasz ludowy.

Gminne dożynki są organizowane od kilku lat, co roku w innej miejscowości gminy. **tm**

RZUT OKIEM | DOŻYNKI W KATEDRZE



8 dożynkowych wieńców poświęcił ks. Robert Kwatek, proboszcz parafii katedralnej w Łowiczu w niedzielę, 18 sierpnia, na sumie w łowickiej katedrze. Wieńce – m.in. w kształcie korony, kapliczki, wiatraka, krzyża i łowiczanki wykonali mieszkańcy: Strzelcewa, Klewkowa, Popowa, Świerzyża Pierwszego, Świerzyża Drugiego, z Zielkowic były dwa wieńce – od KGW oraz z Zielkowic I. Zabostów Mały, słynący z sadów, przygotował kosz z owocami. W procesji z darami na ołtarz przyniesione zostały również chleb i miód. **mwk**

REKLAMA

Firma Nasienna
GRANUM Sp.j.
Łowicz ul. Katarzynów 46
tel. 46/837-23-05
46/837-23-01

**ZBOŻA
OZIME**
– SIEWNE
Inne nasiona rolnicze
Dostawa od 1 tony GRATIS
Kontraktacja nasion

**U Pana Tadeusza
w Domaniewicach**

→ dwie duże sale weselne
(na 200 osób i 150 osób)
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

**Sala Telimena
w Dąbkowicach
Dołnych**

→ do 250 osób

**Dwór Soplicowo
w Woli Gostawskiej**

→ dwie sale weselne
od 100 do 500 osób
→ pokoje hotelowe dla gości

**U Rejenta
w Głownie**

→ sala do 250 osób
→ pokoje hotelowe
→ zapisy na 2019 r.

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

602-368-505

kamienny **WĘGIEL**
MIAŁ
EKOGROSZEK
azotowe
doliste, NPK **NAWOZY**
SUCHE WYSŁODKI
NOWE ZDUNY 84
46/839-10-15
Chęśno II 43, 46/839-28-72

**POŻYCZKI
POZABANKOWE
do 25.000 zł**
20 firm pożyczkowych
**PRZYJDŹ i SPRAWDŹ
OFERTĘ DLA SIEBIE!**
FINES ŁOWICZ
ul. KRAKOWSKA 18
tel. 46 895-18-59

KUPIĘ CIĄGNIKI
PRZYCZEPY i INNE
MASZYNY ROLNICZE
MOGĄ BYĆ
DO NAPRAWY
TEL. 502 358 304

**POTRZEBUJESZ
SZYBKO
GOTÓWKI?**
Kredyty dla osób od 18 do 95 lat
Duże kwoty, dogodne raty
Obniżamy miesięczne zobowiązania
Głowno - zadzwoń
792 308 057

**NAWOZY
ROLNICZE**
atrakcyjne ceny
DOWÓZ ROZŁADUNEK HDS
tel. 696 345 659
łowicz ul. Armii Krajowej 61

Baków | XVII Festyn Rodzinny – wspólne dzieło wielu ludzi

To był dobrze spędzony czas

15 sierpnia parafia pw. św. Mikołaja w Bąkowie świętowała odpust. Z tej okazji przygotowano liczne atrakcje w ramach odbywającego się po raz 17. Festynu Rodzinnego, na którym bawili się mnóstwo osób. W organizację wydarzenia, jak co roku, licznie zaangażowali się parafianie.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowiczanie.info

Co roku festyn odbywa się na terenie przylegającym do kościoła pw. św. Mikołaja biskupa i męczennika w Bąkowie. Centrum wydarzeń stanowi scena, na której odbywają się występy i rozstrzygane są konkursy. W czwartek, 15 sierpnia, wystąpiły na niej m.in. Zespół Śpiewaczy „Ksinzoki” i Kapela Szymona Mońki, a także Orkiestra Dęta z Międzyborowa, kabaret i zespół „Bez nazwy” oraz Zespół Ludowy „Śleszynianki”. Amatorski Zespół Regionalny im Wł. St. Reymonta, działający przy GOKSiR w Lipcach Reymontowskich, zaprezentował inscenizację „Wesela Boryny”, którego scenariusz został oparty na podstawie powieści „Chłopi”.

Św. Mikołaj latem

Po godz. 18.00 podsumowano turnieje i konkursy, wręczono puchary i nagrody, a także losowano „niespodzianki św. Mikołaja”, czyli 50 nagród głównych w loterii fantowej. Nadzorująca jej przebieg parafianka Alicja Olejniczak powiedziała nam, że w tym roku przygotowano aż 3.200 losów, jednak około godziny 13.00 zostało ich już tylko 500.

Z pewnością do popularności loterii przyczyniły się atrakcyjne nagrody, jakie w tym roku były do wygrania, a wśród nich m.in. rowery, myjki ciśnieniowe, sprzęt AGD i RTV, wyposażenie ogrodu, a nawet talon na węgiel od lokalnych przedsiębiorców.

– Za każdym razem, gdy zaczynam przygotowywać loterię, to jest to dla mnie niespodzianką i trochę się denerwuję, ale po pewnym czasie, gdy z każdym dniem przybywa sponsorów i nawet trzeba łączyć ze sobą po dwie rzeczy, żeby losowanie nagród nie trwało do północy, to jestem już spokojna i szczęśliwa – mówi w rozmowie z nami pani Alicja.

– Duża w tym zasługa księdza proboszcza, że wyszukał nowych sponsorów, bo ci lokalni zgłaszają się już sami – dodaje.

Szczęście w loterii dopisało kiedyś rodzinie Maciaków z Wiskienicy Dolnej, która wygrała w niej robot kuchenny, często wykorzystywany w ich kuchni przy pieczeniu ciast. – Przyjeżdżamy co roku, od wielu już lat. A to dlatego, że można tu spotkać wielu znajomych z odległych stron, jest fajna muzyka, pokazy i cegielki – powiedziała nam pani Karolina. – Pokazuje to też takie inne spojrzenie na Kościół, że to nie jest tylko klęczenie i różaniec, ale spotkanie z ludźmi i budowanie jedności – dodała.



Ludzie przyzwyczaili się do tego, że każdy coś przygotowuje, że ktoś gotuje grochówkę, a ktoś inny odpowiada za grilla.

Alicja Olejniczak



Dzieci świetnie bawiły się w „Wiosce dziecięcej”, gdzie Weronika Wysocka zapraszała je do dawania występów na mini scenie.

300 litrów grochówki

Na okolicznych stoiskach można było pożywić przysmakami przygotowanymi przez mieszkańców. Specjalnie na tę okazję ugotowano 300 litrów grochówki w wojskowym kotle, upieczono ok. 80 ciast i zakupiono ok. 300 kg kielbasy na grilla, były też napoje i lody. Były wsie, z których panie upiekły 14 ciast, były też takie, gdzie tylko jedna kucharka upiekła ich 8.

– Najpierw kupujemy wszystkie produkty, potem zawozimy je do Szkoły Podstawowej w Zdunach, gdzie zupę gotują kucharki. Rano grochówka jest przywożona na festyn, zawsze stoi do niej długa kolejka. Z 300 l wychodzi około tysiąca porcji, mamy godz. 14.00 i zupy już nie ma – powie-

działa nam jedna z pań z Rzadźna, które było odpowiedzialne za przygotowanie zupy.

Atrakcje dla dzieci i dorosłych

Dużym zainteresowaniem cieszył się I Regionalny Zlot Starej Motoryzacji, który przygotowało stowarzyszenie miłośników starej motoryzacji i maszyn rolniczych „Retro Łowiczanka”, na którym zaprezentowano ok. 30 ciągników i tyle samo samochodów, a także ok. 100 motorów. Prezes, Piotr Poltowicz, powiedział nam, że są to zabytkowe maszyny, w większości pochodzące z czasów PRL-u, zdarzają się też „rodzynki” przedwojenne i sporo egzemplarzy z lat 50. i 60, stanowiące prywatną własność członków.

Dzieci świetnie bawiły się w „Wiosce dziecięcej”, gdzie czekał na nie turniej z nagrodami. – Przez wiele lat byłam zaangażowana w „Wioskę dziecięcą”, po jakimś czasie sama przejęłam palczkę, ale z racji tego, że jestem już na studiach, musiałam ją przekazać dalej – mówiła nam Weronika Wysocka, która zapraszała dzieci do występów na mini scenie – a chętnych do zaśpiewania piosenki lub powiedzenia wierszyka nie brakowało. Na dzieci czekało też wesołe miasteczko z karuzelami i dmuchałkami.

Ok. godz. 16.00 rozpoczęły się „Potyczki Rodzinne”, czyli wielopokoleniowy turniej. Wcześniej rozegrane zostały turnieje siatkówki plażowej kobiet i mężczyzn o Puchar Wójta Gminy Zduny, a także biegi lekkoatletyczne.



Dużym zainteresowaniem cieszył się I Regionalny Zlot Starej Motoryzacji, który przygotowało stowarzyszenie miłośników starej motoryzacji i maszyn rolniczych „Retro Łowiczanka”.



Amatorski Zespół Regionalny im Wł. St. Reymonta, działający przy GOKSiR w Lipcach Reymontowskich, zaprezentował inscenizację „Wesela Boryny”.



Proboszcz parafii pw. św. Mikołaja biskupa i męczennika w Bąkowie ks. Konrad Zawisłak z siostrami zakonnymi.

Przed wieczorem zabawę poprowadził wodzirej Gago Artistic, zaś ostatnim punktem programu był koncert oraz zabawa taneczna z zespołem The King's Friends.

Radość najlepszą zapląta

Uczestników festynu można liczyć w tysiącach, zwłaszcza, że blisko tu mają mieszkańcy zarówno powiatu łowickiego, jak i kutnowskiego.

W samą organizację zaangażowanych było mnóstwo osób i trzeba przyznać, że świetnie im to wyszło. Ks. Konrad Zawisłak, proboszcz parafii w Bąkowie, po-

wiedział nam, że już na przełomie lutego i marca rozpoczyna się szukanie sponsorów.

– Zaczęło się 17 lat temu i teraz nikt nie śmie tego przerwać. Ludzie przyzwyczaili się do tego, że każdy coś przygotowuje, że ktoś gotuje grochówkę, a ktoś inny odpowiada za grilla – powiedziała nam Alicja Olejniczak. – Ja już od kilku lat jestem odpowiedzialna za loterię fantową i ludzka przyzwoitość nie pozwala mi zostawić księdza proboszcza z tym wszystkim samego. Jeśli widzimy, że jest efekt, że ludzie się dobrze bawią, to na pewno jest to jakaś zapłata dla nas – dodaje. ■

REKLAMA

Kaliszanka
IMPREZY
okolicznościowe
sala do 54 osób
Łowicz, ul. Lniana 1
tel. 501-011-198

Wiktopolia *Wesela, studniówki, imprezy okolicznościowe*
www.wiktopolia.pl *Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441*

BRAMY
DRZWI
AUTOMATYKA
HORMANN
WIŚNIOWSKI
eBramy.pl
KOŁO Łowicz • tel. 606 884 393
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

LOKALE
DO WYNAJĘCIA
biurowe i handlowe
50m² – 700m²
od 20 zł / m²
CENTRUM ŁOWICZ
tel. 534-500-595

SOPRANO
PRANIE
DYWANÓW
i TAPICERKI
SAMOCHODOWEJ
▪ Konkurencyjne ceny
▪ Usługa z dojazdem do Klienta
tel. 728-488-547
Osiny 12a, 95-061 Dmosin

ZARZĄD POWIATU ŁOWICKIEGO
informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego 30 został wywieszony na okres 21 dni (od 21.08.2019r. do 10.09.2019r.)
wykaz nieruchomości stanowiących własność Powiatu Łowickiego
PRZEZNACZONY DO WYNAJMU obejmujący lokal w budynku w Łowiczu przy ul. Stanisławskiego 30a na rzecz Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

REKLAMA

SZKIEŁKA
RESTAURACJA
Łowicz, ul. św. Floriana 11
• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób • catering
tel. 602 574 891, 530 410 029
www.szkielkalowicz.pl

RESTAURACJA POLONIA
1925
Łowicz, Stary Rynek 4
• restauracja czynna codziennie • pokoje gościnne
tel. 502 011 666, 602 574 891
www.lowicz-polonia.pl

WESELE
wolny termin
BIAŁA DAMA
HOTEL I RESTAURACJA
Nieborów
(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)
• restauracja • pokoje gościnne • konferencje
tel. 510 060 922
www.dworek-nieborow.pl

Łowicz | Wyburzanie głównego budynku po Mazowieckiej nabrało tempa

Tu musi powstać coś ładnego

Budynek przy rondzie i Al. Sienkiewicza w Łowiczu, w którym kiedyś działała Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna, znika z krajobrazu miasta.

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowiczanie.info

– Chcemy, żeby w tym miejscu powstało coś naprawdę ładnego – zapowiada inwestor Janusz Mostowski. Przyznaje ponadto, że żałuje, że w 2015 roku zburzył „okrągłak”.

W środę w godzinach popołudniowych lub w czwartek, 29 sierpnia, budynek główny po MWSH-P miał już ostatecznie zamienić się w kupę gruzu. Od razu ma rozpocząć się kruszenie większych kawałków gruzu z powalonych ścian, stropów itp oraz wywożenie rozkruszonego gruzu z terenu budowy.

Prace rozbiórkowe były prowadzone już kilka tygodni wcześniej. Wyjęte zostały np. okna, odzyskano część elementów metalowych. Najbardziej widowiskowe działania rozpoczęły się natomiast w poniedziałek, 26 sierpnia od strony istniejących już budynków oraz osiedla Starzyńskiego. Zdecydowana większość wyburzania została przeprowadzona we wtorek i środę.

– Do końca przyszłego tygodnia plac powinien zostać całkowicie uprzątnięty – dowiedzieli-



Wyburzanie dawnego gmachu Mazowieckiej rozpoczęło się od strony istniejących bloków i os. Starzyńskiego.

śmy się od inwestora. Wyburzanie prowadziła specjalistyczna, wynajęta przez właściciela nieruchomości firma rozbiórkowa. Mimo, że urządzenia, które pracowały na miejscu spryskiwały gruzowisko wodą, naokoło było sporo pyłu. Wejście na teren budowy nie było możliwe z uwagi na spadające części gruzu.

Inwestor Janusz Mostowski, który przed kilkoma laty kupił grunty i budynki po nieistniejącej już MWSH-P postanowił, że łatwiej i szybciej będzie w tym miejscu postawić całkiem nowy budynek mieszkalno-usługowy niż przebudowywać dotychczasowy. Pierwotne plany zakładały, że budynek będzie przebudowywa-

ny, ale nietypowy układ pomieszczeń (np. wysokie aule i duże klatki schodowe) spowodowały, że inwestor zmienił zamiar.

Co i kiedy powstanie w tym miejscu?

W nowym budynku, który stanie w miejscu zbliżonym do tego, gdzie stał obecny gmach, będzie co najmniej 30 mieszkań, a na parterze kilka lokali usługowych – takie są wstępne założenia, bowiem projektu budowlanego jeszcze nie ma.

– Oczywiście już mamy z projektantką pewne ustalenia, ale jeszcze bez konkretów. Będzie to mieszkaniówka z usługami na parterze. Miejsce jest na tyle reprezentacyjne, że chcę, by powstało tutaj coś naprawdę ładnego – deklaruje Janusz Mostowski.



Budynek dosłownie „znikał w oczach”, gdy do pracy przystąpiła specjalna kruszarka.



W ciągu dwóch dni z budynku zostało tylko tyle. Kolejne kilka dni miało trwać kruszenie większych elementów ścian i stropów.

Według niego wizualizacja tego, co powstanie po dawnym gmachu Mazowieckiej powstanie w okolicach października. Później inwestor wystąpi do starostwa o udzielenie pozwolenia na budowę i zimną lub wczesną wiosną rozpocznie proces inwestycyjny.

Tylko „okrągłaka” żal...

W rozmowie o osiedlu, które w części już powstało na gruntach po Mazowieckiej, Janusz Mostowski nie ukrywa, że na obec-

nym etapie żałuje, że jesienią 2015 roku zdecydował o rozbiórce dawnego hotelu, będącego później akademikiem Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej zwanego zwyczajowo, ze względu na kształt, „okrągłakiem”.

– Teraz zburzyłbym wszystko w tym miejscu poza „okrągłakiem” i inaczej zaprojektował całe osiedle w tym miejscu, ale wtedy założenia były takie, że budynek główny po Mazowieckiej zostaje. Niestety, to już historia – żałuje Janusz Mostowski. ■

REKLAMA



„W pracy w Sonoco najbardziej cenię możliwość rozwoju oraz miłą i przyjazną atmosferę..”

Operator maszyny

Lokalizacja: Kutno

Twymi zadaniami będą:

- Przestrzeganie przepisów BHP
- Efektywna praca w zespole
- Sumienne i uczciwe wykonywanie powierzonych zadań

Oczekujemy:

- Komunikatywności i pogody ducha
- Zaangażowania i motywacji do pracy
- Gotowości do pracy w systemie zmianowym

Możemy Ci zaoferować:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- Kompleksowe szkolenia, możliwości rozwoju i awansu
- Wysokie standardy bezpieczeństwa
- Opiekę medyczną i pakiet socjalny
- Godziny pracy, które umożliwią Ci kontynuację nauki

SZKOLENIA

ŚCIEŻKI KARIERY

NAGRODY

OPIEKĘ MEDYCZNĄ

KANTYNA

PREMIA ZA POLECENIA

BEZPŁATNY PARKING

KARNETY SPORTOWE

KARNETY SPORTOWE

Wyślij swoje CV na adres: rekrecja.kutno@sonoco.com

Baków Górny | Zmiana na stanowisku dyrektora szkoły Izabela Tokarska wygrała konkurs

Nauczycielka wychowania fizycznego ze Szkoły Podstawowej (wcześniej z Gimnazjum) w Bielawach Izabela Tokarska 20 sierpnia wygrała konkurs na dyrektora Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka w Bąkowie Górnym w gminie Zduny.

W konkursie uzyskała więcej głosów niż dotychczasowa dyrektorka Małgorzata Znyk-Kaszewska – nauczycielka matematyki.

Był to drugi w te wakacje konkurs przeprowadzony na stanowisko dyrektora SP w Bąkowie Górnym. Pierwszy odbył się 2 lipca. Przystąpiła do niego wówczas również Małgorzata Znyk-Kaszewska, która stanęła w szranki z Magdaleną Szafarowicz – na-

uczycielką matematyki i fizyki w Szkole Podstawowej w Popowie. Konkurs wygrała Małgorzata Znyk-Kaszewska.

Nieoczekiwanie 12 dni później, 12 lipca wójt gminy Zduny Krzysztof Skowroński unieważnił konkurs. Decyzję uzasadnił nieprawidłowym wyborem przedstawicieli komisji konkursowej, którzy wyłonieni byli w gronie Rady Pedagogicznej oraz Rady Rodzi-

ców. Wyboru dokonano przez aklamację, tymczasem powinno się odbyć tajne głosowanie. Nieprawidłowość ta została stwierdzona przez urzędników kuratorium oświaty, którzy wszczęli kontrolę po tym, jak wójt poinformował o tym, że wątpliwości w tej sprawie mieli mu zgłaszać rodzice i nauczyciele.

W drugim konkursie dotychczasowa dyrektorka wystartowała ponownie, tym razem kontrkandydatką była Izabela Tokarska, która konkurs wygrała. Nowa dyrektorka będzie miała powierzone obowiązki na 5 lat. **mwk**

Łowicz

Impreza na plaży

Stowarzyszenie Łączy nas Łowicz, ŁOK i OSiR zapraszają na Beach Party, czyli taneczną imprezę na plaży miejskiej nad Bzurą. Rozpocznie się ona w najbliższy piątek 30 sierpnia o 20. - Wakacje trzeba pożegnać w dobrym stylu - zachęca do udziału w mediach społecznościowych Krystian Cipiński. O oprawę muzyczną zadba DJ Gonzo i DJ Polacco. Wstęp wolny. **aa**

Łowicz | Os. Dąbrowskiego

W sobotę pożegnanie wakacji

Zarząd osiedla Henryka Dąbrowskiego w Łowiczu zaprasza w sobotę, 31 sierpnia na piknik rodzinny na pożegnanie wakacji. Odbędzie się on w stałym miejscu - na placu zabaw w szycie bloku nr 8. W programie imprezy, którą zaplanowano między

godz. 14 a 18 przewidziano: poczęstunek w tym wielkie grillowanie, malowanie twarzy, dmuchańce oraz zabawę przy dobrej muzyce.

Na piknik przyjadą samochody straży, policji i karetka pogotowia. **mwk**

Zadbaj o wygląd i zdrowie swoich nóg – usuń niebezpieczne zakrzepy w 14 dni.

Od żylaków do zawału serca

TA DROGA JEST KRÓTSZA, NIŻ MYŚLISZ!

„Niestety jest już za późno na jakąkolwiek profilaktykę. To zakrzepica żył kończyn dolnych.” – takie słowa usłyszała od lekarza p. Maria S. (58l.) z Dębicy, która od lat zmagala się z żylakami. Przed drastycznym zabiegiem uchroniła ją nowatorska metoda prosto z Królestwa Niderlandów.



Ze statystyk wynika, że już co 2. osoba na świecie jest narażona na powstawanie żylaków, zwłaszcza kończyn dolnych. Problem ten dotyka zarówno kobiet, jak i mężczyzn, niezależnie od wieku. Owrzodzenia pojawiają się m.in. w wyniku siedzącego trybu życia, braku aktywności fizycznej, stosowania niewłaściwej diety, nałogów, czy też uwarunkowań genetycznych. **Każdy z nas może znaleźć się w grupie ryzyka, a na napęczniałych, nieestetycznie wyglądających żylakach problem dopiero się zaczyna...**

Nawet 87% ryzyko powikłań

Bolesnie przekonała się o tym p. Maria, która przez wiele lat ignorowała pojawiające się na jej nogach pajęczki.

„Gdyby ktoś uprzedził mnie, że żylaki nie tylko szpecą nogi, ale również realnie zagrażają zdrowiu, na pewno nie zlekceważyłabym tego problemu. Byłam przekonana, że żylaki to nic groźnego i tylko brzydko wyglądają. Nawet mnie za bardzo nie bolało...”

– opowiada p. Maria.

Tymczasem w jej żyłach zakrzepica osiągnęła zaawansowane stadium, pomimo braku wyraźnych symptomów choroby.

Żyły jak nowe w 14 dni

„Chodziłam od lekarza do lekarza. Przepisywano mi różne środki przeciwzakrzepowe, kazano nosić opaski uciskowe, ale to dawało tylko chwilową poprawę – zakrzepica wracała jak bumerang. Żylaki były coraz bardziej widoczne, puchły i twardniały. Nogi miałam zdrętwiałe, nie mogłam się swobodnie poruszać. Lekarze nie widzieli innego rozwiązania – czekała mnie operacja „odtykania” żył. Panicznie się jej bałam! Zapisalam się na zabieg – najbliższy wolny termin był za 1,5 roku. Przecież ja mogłam tego nie dożyć, zator płuc lub serca groził mi w każdej chwili! Postanowiłam pójść do jeszcze jednego specjalisty – to była ostatnia iskierka nadziei.

To właśnie on przepisał mi tę nowatorską kurację przeciwko żylakom. **Już po 1. dawce poczułam wyraźną ulgę** – obrzęk nóg zmniejszył się i stały się one „lżejsze”. Po ok. 6 dniach stosowania zauważyłam, że żylaki są mniej nabrzmiałe i prawie niewidoczne, a po 14 dniach zupełnie zniknęły! Lekarz był w szoku widząc moje wyniki badań, preparat skutecznie usunął skrzepy w żyłach i nie groziła mi już operacja! Znów mogłam normalnie funkcjonować, bez bólu i sztywnienia w nogach – wspomina podekscytowana p. Maria.

Usuwa żylaki i chroni przed udarem

Autorska kuracja holenderskiej prof. Emmy van der Vaart to prawdziwy **pogromca zakrzepów i zatorów żylnych**. Synergiczne działanie biostymulujących substancji aktywnych pochodzenia naturalnego nie tylko usuwa nieestetyczne żylaki, ale przede wszystkim **przywraca prawidłowe krążenie krwi i regeneruje naczynia krwionośne**. Preparat natychmiastowo „rozpuszcza” zatory tamujące przepływ krwi, rozszerza światło żył i tętnic oraz uelastycznia ich ściany, zapobiegając powstawaniu kolejnych skrzepów.

Dzięki temu ryzyko powikłań takich jak udar, zawał serca lub zator płucny zmniejsza się nawet o 94%.

Na kongresie farmaceutycznym w Rotterdamie okrzyknięto formułę prof. Emmy van der Vaart „osiągnięciem na miarę Marii Skłodowskiej-Curie w dziedzinie flebologii”.

Sama twórczyni metody przyznała, że w swoich badaniach kierowała się głównie ideą pomocy kobietom, które muszą ukrywać swoje oszpecone żylakami nogi. Po wielu miesiącach spędzonych w laboratorium udało jej się opracować preparat, który nie tylko usuwa nieestetyczne żylaki, ale również zapewnia kompleksową **ochronę przed groźnymi dla zdrowia i życia powikłaniami**. To prawdziwa rewolucja w walce z chorobami krążenia.



EKSPERT TŁUMACZY

„Żylaki są alarmującym sygnałem, że należy zadbać o swój układ krwionośny. Zakrzepica często rozwija się w uśpieniu, nie dając żadnych objawów aż do momentu, gdy nie dojdzie do uwolnienia zakrzepu do krwiobiegu i zatamowania naczyń narządu, który jest ważny dla naszego funkcjonowania – serca, płuca lub mózgu. W efekcie może prowadzić do nagłego upośledzenia czynności życiowych, a nawet zgonu. Należy pamiętać, że powstawanie pajęczek i żylaków wiąże się z ryzykiem wystąpienia niebezpiecznych skrzepów i zatorów żylnych, które sprzyjają rozwojowi chorób, m.in. zakrzepicy i miażdżycy, a przede wszystkim bezpośrednio zagrażają życiu.”

prof. Jan Skoczylas, flebolog

Tylko 1 kapsułka dziennie

Skuteczność działania metody polega na **4 GŁÓWNYCH FAZACH:**

PO PIERWSZE / Już od 1. zastosowania zmniejsza obrzęk, opuchliznę i uczucie ciężkości nóg. Stabilizuje ciśnienie krwi i zmniejsza napięcie żył.

PO DRUGIE / Stopniowo udrażnia żyły i tętnice, rozbijając skrzepy i zatory utrudniające przepływ krwi w naczyniach krwionośnych. Przywraca prawidłowy obieg krwi i likwiduje uciążliwe drętwienie oraz sztywnienie kończyn.

PO TRZECIE / Regeneruje układ krwionośny. Uszczelnia i wzmacnia ściany żył i tętnic, uelastycznia je i zapobiega ich nienaturalnemu rozciąganiu.

PO CZWARTE / W zaledwie 14 dni likwiduje bolesne żylaki, owrzodzenia i pajęczki, przywraca żyły do stanu pierwotnego i zapewnia estetyczny, atrakcyjny wygląd nóg.



Ten preparat jest naprawdę wart każdej złotówki, dzięki niemu w końcu pozbyłam się tych okropnych żylaków, przez które nie mogłam nosić ulubionych sukienek. Nogi przestały mnie boleć i puchnąć już po 2-3 dniach stosowaniach, a po 14 dniach po pajęczkach nie ma ani śladu! Koleżanki pytają mnie jakim cudem mam tak piękne, gładkie łydki, a ja polecam im metodę prof. van der Vaart!”

Iwona, 43l., Łowicz



Przez niezbyt zdrowy tryb życia nabawiłam się problemem z krążeniem i żylakami. Nogi ciągle mi drętwiały, puchły, czasem były tak zeszywniałe, że nie mogłam wstać z fotela. Lekarze kazali mi leżeć z nogami w górze, nosić jakieś opaski, które tylko mnie uwierały. Preparat prof. van der Vaart dostałam od córki na urodziny. Już od 1. dawki ból i ciężkość nóg minęły, zmniejszył się obrzęk i w końcu mogłam normalnie chodzić. Wróciłam nawet do jazdy na rowerze. Rewelacja!”

Janina, 67l., Dźwirzyno

Zawalcz o swoje zdrowie już dziś!

Naturalna metoda prof. Emmy van der Vaart uwolniła od żylaków, zakrzepicy żył i innych chorób krążenia ponad 78 540 osób na całym świecie.

Teraz również Ty możesz zadbać o swój układ krwionośny i pozbyć się szpecących pajęczek, owrzodzeń oraz opuchlizny. Odzyskaj piękne i zdrowe nogi i wyeliminuj ryzyko niebezpiecznych następstw nieleczenia żylaków. Pani Maria potwierdza: „Jestem żywym przykładem na to, że każdemu można pomóc!”

Preparat jest dostępny w Polsce jedynie w sprzedaży telefonicznej.

Pierwsze 120 osób, które zadzwoni do 06.09.2019r. otrzyma 73% dofinansowanie producenta oraz całkowicie darmową wycenę na preparat prof. van der Vaart

ZADZWOŃ:

81 300 32 47

Od poniedziałku do niedzieli 8:00 - 20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.)

Raport

Historia i Pamięć | Jak wyglądają nasze „wrześniowe” cmentarze

Znanym z nazwiska i bezimiennym winni jesteśmy ciągłą pamięć

Już w niedzielę, 1 września, 80. rocznica najazdu hitlerowskich Niemiec na Polskę. Gdzie jak gdzie, ale na naszych terenach, na których toczyła się największa bitwa Września, mamy szczególny obowiązek dbać o mogiły żołnierzy armii „Poznań” i „Pomorze”, którzy tu walczyli, ginęli i zostali pochowani na rozsianych po wsiach cmentarzach. Niektórzy znani są z imienia i nazwiska, setki są bezimiennych. Jak się z tego moralnego obowiązku wywiązujemy? Oto nasz raport z cmentarzy wojennych i innych miejsc pamięci o Wrześniu '39 w naszej okolicy.

Łowicz

W Łowiczu niewielki cmentarz wojenny z dużą tablicą (inskrpcja: „Poległym w wielkiej bitwie nad Bzurą”) jest wydzielony z cmentarza przy ul. Listopadowej (obok jest cmentarz prawosławny). Znajduje się tam też monument z dziewięcioma tablicami, na których znajdziemy nazwiska blisko 160 poległych żołnierzy i informacje o 5 poległych harcerzach. Oprócz tego są tam niewielkie mogiły.

Wydzielona kwatery żołnierzy września 1939 r. znajduje się też na cmentarzu katedralnym. Dokładna liczba pochowanych jest trudna do ustalenia, z imienia i nazwiska zidentyfikowano 26 z nich – nazwiska znajdują się na poszczególnych mogiłach. Na cmentarzu tym jest też indywidualna mogiła indywidualna ppor. Jana Mioduszewskiego z 10 Pułku Piechoty. Zginął on na polu walki na początku września.

Na cmentarzu Emaus znajduje się zbiorowa mogiła poległych we wrześniu. Na tablicy są nazwiska Justyna Brileckiego i Władysława Sobczyka oraz informacja o 12 innych żołnierzach polskich, których nazwisk nie ustalono. Administratorem wymienionych mogił jest Urząd Miejski w Łowiczu (opieką zajmuje się Wydział Spraw Komunalnych), nad kwatery indywidualną patronat honorowy sprawuje dodatkowo Stowarzyszenie Historyczne im. 10 pp. w Łowiczu. Prezes stowarzyszenia Piotr Marciniak mówił nam, że stowarzyszenie dba o te groby, którymi nikt inny się nie opiekuje na co dzień, w przypadku grobów z Września nie było takiej potrzeby, bo zadbały o nie władze miasta.

Miejscem pamięci o wrześniu 1939 roku jest też pomnik przy skrzyżowaniu ulic Nadbuzzańskiej i Warszawskiej.



Mycie podmurówki ogrodzenia cmentarza wojennego z 1939 roku w Kompinie.

Upamiętnia on sześciu harcerzy z Wielkopolski, którzy zostali rozstrzelani przez Niemców w Łowiczu.

Miejsca pamięci Września 1939 roku w mieście są zadbane i uporządkowane, prezentują się godnie.

Gmina Bielawy

Przed zbliżającymi się obchodami 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej oraz bitwy nad Bzurą, jaką z wojskami hitlerowskimi toczyli tu żołnierze Wojska Polskiego, miejsca pamięci na terenie gm. Bielawy zostaną, jak co roku, gruntownie uporządkowane, ale na prace remontowe trzeba jeszcze poczekać.

Niestety nie wszystkie obiekty związane z wydarzeniami września 1939 r. wyglądają dziś tak, jak

mogliby tego oczekiwać mieszkańcy, którym droga jest pamięć o poległych bohaterach. Przyzwicie utrzymana jest kwatery wojenna na cmentarzu w Bielawach, a także wzniesiony tam staraniem gminy pomnik cywilnych ofiar nalotu na Brzozów – 4 dzieci Franciszki i Stanisława Zacharów.

Natomiast poświęcone pamięci bohaterów września pomniki w Walewicach i Starym Waliszewie od lat wołają o remont. Gminny samorząd, który sam nie może dźwignąć finansowego ciężaru kosztownych renowacji, stara się o zewnętrzne wsparcie, równocześnie dbając o bieżące utrzymanie porządku wokół monumentów. Niestety, na tę chwilę nie doczekano się dofinansowania renowacji pomników.

Jeszcze w tym roku, przy udziale środków pozyskanych od Wojewody Łódzkiego, mają zostać wymienione na nowe krzyże na cmentarzu wojennym w Starym Waliszewie. Jak dowiedzieliśmy się w Urzędzie Gminy Bielawy, prace mogą ruszyć po połowie września. Wraz z krzyżami na mogiłach poległych w bitwie nad Bzurą pojawią się nowe tabliczki imienne – tam, gdzie znane są dane spoczywających żołnierzy.

Niestety, bardziej skomplikowana jest sprawa z cmentarnym pomnikiem. Łódzki Urząd Wojewódzki zgodził się na dofinansowanie nowego pomnika z granitu (wstępnie szacowanego na ok. 45 tys. zł), podczas gdy obecny jest z piaskowca. Na pomnik granitowy z kolei nie chce się zgodzić

Wojewódzki Konserwator Zabytków. Sprawa utknęła więc w martwym punkcie, choć gmina chce ponownie wnioskować o zastąpienie piaskowca znacznie trwalszym pomnikiem granitowym.

Na pewno jeszcze w tym roku do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego zostanie złożony wniosek o dofinansowanie kompleksowego remontu miejsca pamięci w Walewicach, gdzie co roku w drugą niedzielę września pod obeliskiem ku czci poległych żołnierzy 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich i innych formacji odbywają się patriotyczne uroczystości, współorganizowane przez gminę i Stadninę Koni Walewice. Tak będzie i w tym roku – obchody 80. rocznicy bitwy nad Bzurą planowane są na 8 września.

Zapowiadany przez urząd wniosek do MKiDN będzie składany już po raz czwarty – wcześniejsze próby pozyskania środków na renowację pomnika w Walewicach (najpierw z Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, a następnie z ministerstwa) nie przyniosły dotąd efektu. Gminie Bielawy zależy na kompleksowym remoncie pomnika i jego najbliższego otoczenia: wymianie ogrodzenia i renowacji drewnianych figur, wykonaniu nowych nasadzeń roślin ozdobnych, modernizacji oświetlenia i ustawieniu nowych ławek, a także podświetlonej tablicy informacyjnej. Według starej wyceny (teraz musi ona zostać zaktualizowana) koszty całego przedsięwzięcia opiewały na przeszło 200 tys. zł.

Także na terenie gm. Bielawy, na cmentarzu w Chruślinie, znajduje się dobrze utrzymana mogiła zbiorowa zamordowanych we wrześniu 1939 r. mieszkańców wsi Bocheń i Guźnia, jest tu też grób żołnierza WP Kazimierza Widorta.



Pomnik „Poległym za Polskę 1939 r.” na cmentarzu wojskowym w Kocierzewie Płd.

Dobrze utrzymana zbiorowa mogiła wojenna żołnierzy WP, poległych we wrześniu 1939 r., znajduje się także na cmentarzu parafialnym w Oszkowicach.

Na cmentarzu w Sobociej spoczywają oficerowie 17 Pułku Ułanów Leszczyńskich, poległ w bitwie nad Bzurą.

Gmina Bolimów

W dość specyficznej sytuacji, jeśli chodzi o cmentarze wojenne z 1939 roku, jest gmina Bolimów. Na swoim terenie ma dwa cmentarze żołnierzy polskich i żołnierzy niemieckich.

Na cmentarzu parafialnym znajduje się kwatery wojenna, na której pochowani są poległi we wrześniowych walkach żołnierze 37 Pułku Piechoty 26 DP Armii Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, a następnie z ministerstwa) nie przyniosły dotąd efektu. Gminie Bielawy zależy na kompleksowym remoncie pomnika i jego najbliższego otoczenia: wymianie ogrodzenia i renowacji drewnianych figur, wykonaniu nowych nasadzeń roślin ozdobnych, modernizacji oświetlenia i ustawieniu nowych ławek, a także podświetlonej tablicy informacyjnej. Według starej wyceny (teraz musi ona zostać zaktualizowana) koszty całego przedsięwzięcia opiewały na przeszło 200 tys. zł.

– To miejsce jest dobrze utrzymane, stale o nie dbamy – powiedział nam wicewójt gminy Bolimów Patryk Kołosowski. Na kwatery płyty z nazwiskami ustawione są na obszernej mogiłach, których obrzeża wykonane są z lastryka, zaś wnętrza wyspane jest grysem. We wrześniu na cmentarzu tym na pewno odbędą się uroczystości rocznicowe, złożone zostaną kwiaty.



Cmentarz wojskowy w Kocierzewie Płd. Spoczywa tu 270 znanych i nieznanymi obrońców naszego kraju.



Oczyszczone płyty nagrobne na cmentarzu wojennym z 1939 roku w Kompinie.



Cmentarz wojenny w Starym Waliszewie. Pomnik z piaskowca gmina chciałaby zastąpić granitowym, ale to niełatwe. Stan na 22 sierpnia.

W innym miejscu natomiast, w lesie w Joachimowie, znajduje się duży krąg wykonany z brązowego kamienia, nad którym góruje krzyż. Mogiła pierwotnie powstała dla pochowania i uczczenia pamięci żołnierzy niemieckich z okresu I wojny światowej, którzy zginęli w walkach pozycyjnych toczonych nad Rawką w latach 1914-1915. W 1990 roku w mogile tej złożono jednak kolejne szczątki, tym razem ok. 2,5 tys. żołnierzy niemieckich różnych formacji, którzy zginęli, jak głosi napis przy bramie wejściowej, w latach 1939-1945 w czasie II wojny światowej. Szczątki te przeniesiono z Heldenfriedhofu, czyli cmentarza bohaterów, założonego przez Niemców w pobliżu warszawskiego cmentarza wojskowego na Powązkach. Wśród żołnierzy tam pochowanych są nie tylko żołnierze polegli we wrześniu 1939 roku, ale także ranni na froncie wschodnim, którzy potem umierali w warszawskich szpitalach oraz szczątki żołnierzy, którzy walczyli z powstańcami warszawskimi 1944 roku. Stalowe płyty z nazwiskami i oraz datami urodzin i śmierci niemieckich żołnierzy dotyczą właśnie tych żołnierzy. Ekshumację przeprowadzono w związku z budową Alei Prymasa Tysiąclecia.

Tymi mogiłami nie zajmuje się gmina Bolimów, ale firma wynajęta przez Fundację Pamięć, działająca na zlecenie Landowego Związku Opieki nad Grobami Wojennymi w Kassel. Prawdopodobnie jesienią tego roku do porządkowania tej mogiły oraz mogił rozsianych po okolicznych lesie przyjedzie kilkunastu żołnierzy Bundeswehry.

Gmina Domaniewice

Dość zadbane wydaje się kwatery wojenna żołnierzy Wojska Polskiego poległych we wrześniu 1939 r. na cmentarzu parafii św. Bartłomieja Apostoła w Domaniewicach. Pochowanych jest tam ok. 100 żołnierzy, w tym ok. 70 nieznanymi. Polegli oni w wojnie obronnej 1939 r. z 14 DP Armii „Poznań”, 14 pp 4 DP Armii „Pomorze” oraz innych jednostek. Na terenie tego miejsca na bieżąco prowadzone są przez gminę działania zmierzające do utrzymania porządku. Wójt Paweł Kwiatkowski ocenił obecny stan mogiły na zadowalający, choć w rozmowie z naszym reporterem zaznaczył, że mogłoby być lepiej.

– Niedawno została odnowiona płyta główna tego pomnika, która dziś prezentuje się właściwie. To miejsce, w którym godnie można uczcić pamięć poległych. W przyszłości chcielibyśmy również wyremontować najbliższą okolicę tego miejsca. W tym roku nie udało się przeprowadzić takiego remontu, ale w przyszłości z pewnością będziemy czynić starania o renowację – zapowiada.



Płyta główna pomnika ku czci poległych za wolność w Domaniewicach została niedawno odnowiona.



Brama wejściowa na cmentarz, odrestaurowana przez samorząd Gminy Kiernoza.

Obecnie mogiła jest gotowa na związane z wybuchem II wojny światowej uroczystości rocznicowe, które odbędą się w najbliższą niedzielę.

Gmina Kiernoza

Administratorem umiejscowionego przy ulicy Sobockiej w Kiernozi – w sąsiedztwie targowiska gminnego i stacji paliw – samodzielnego cmentarza wojennego żołnierzy Wojska Polskiego poległych we wrześniu 1939 r. jest miejscowy Urząd Gminy. Na cmentarzu tym spoczęli żołnierze WP 4 Dywizji Piechoty Armii Pomorze oraz 17 DP Armii Poznań polegli 15-17 września 1939 r. Napis na pomniku brzmi:

„Poległym na polu chwały za Polskę
Żołnierzom armii Pomorze i armii Poznań
15-17 Września 1939 r.
Na terenie gminy Kiernoza”

Historię powstania tego cmentarza opisuje m.in. Stanisław Pełka w 7 tomie „Roczników Łowickich” (2009 rok). Był on jednym z organizatorów (z ramienia łowickiego oddziału PCK) ekshumacji naszych żołnierzy na terenie gminy Kiernoza i pochówku na tym cmentarzu. Przeniesienie ciał poległych (134 żołnierzy) – z mogił polowych na ten cmentarz – zakończono już 7 czerwca 1940 roku.

Cmentarz jest zadbane, co roku odbywają się tam uroczystości współorganizowane przez miejscowy urząd, Szkołę Podstawową w Kiernozi, przedszkole oraz parafię uroczystości patriotyczne. Biorą w nich udział również poczty sztandarowe i delegacje strażaków z Kiernozi oraz innych gminnych jednostek OSP z terenu gminy.

W ostatnich latach cmentarz oraz jego najbliższe otoczenie zostały poddane renowacji. 8 maja tego roku na tymże cmentarzu zorganizowane zostały obcho-



Pomnik upamiętniający zamordowanych w Łowiczu harcerzy z Wielkopolski.

dy Dnia Zwycięstwa połączone z podsumowaniem projektu renowacji ogrodzenia cmentarza wojskowego. Organizatorzy przygotowali program patriotyczny, a dla dodatkowego efektu cmentarz został oświetlony.

W uroczystości wzięli udział m.in. członkowie Stowarzyszenia Historycznego im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, Zespół Pieśni Ludowej „Kiernożanie” zaśpiewali kilka pieśni patriotycznych, uczniowie z miejscowej szkoły zaprezentowali rys historyczny.

Pieniądze na renowację ogrodzenia (30 tysięcy złotych) pochodzą z konkursu „Moja mała Ojczyzna” Fundacji Banku Gospodarstwa Krajowego. Część prac przygotowawczych wykonali mieszkańcy gminy i strażacy, którzy np. zajęli się wycinką suchych i pielęgnacją zdrowych drzew na cmentarzu i w bezpośrednim sąsiedztwie.

Rok wcześniej wymieniona została stara brama wejściowa na cmentarz (z wizerunkiem orła) oraz część chodnika od strony wejścia na cmentarz. Samorządowi wtedy udało się uzyskać na te roboty dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Uporządkowany został również teren w sąsiedztwie, na którym parkują samochody podczas dni targowych.



Grób „Niezanego Żołnierza”, w którym spoczywają polegli w Bitwie nad Bzurą, na cmentarzu Emaus w Łowiczu.



Tablice ze spisem poległych, pochowanych na cmentarzu przy ul. Listopadowej w Łowiczu.



Mogiły na cmentarzu wojennym przy ulicy Listopadowej w Łowiczu.

W tym roku obchody są planowane na poniedziałek, 16 września.

Gmina Łowicz

W miejscowości Guźnia w sąsiedztwie zbiornika wodnego Rydwan znajduje się cmentarz z czasów II wojny światowej. Pochowano tu 147 żołnierzy Armii Poznań, 14 ofiar z grona ludności cywilnej, poległych w 1939 roku oraz 34 zamordowanych w czasie okupacji.

Cmentarzem opiekują się szkoły podstawowe w Dąbkowicach i Jamnie oraz mieszkańcy Guźni. Za kwestie dbałości o porządek i przycinanie trawy odpowiada delegowany w to miejsce pracownik gospodarczy. Rokrocznie na cmentarzu w Guźni szczególnie upamiętniane są daty 1 września i 1 listopada.

Gmina kupuje wieńce i znicze, które składają na cmentarzu delegacje szkół.

Teren cmentarza jest ogrodzony, znajduje się na nim 16 kwatery z 32 białymi krzyżami. Po środku widoczny jest pomnik, u stóp którego leży druczany krzyż Virtuti Militari opleciony „koroną cieniową”.

Ostatnia duża renowacja cmentarza została przeprowadzona z udziałem środków gminy i Unii Europejskiej w 2014 roku. Wiąza-

ła się ona z koniecznością nadzoru konserwatora, gdyż cmentarz jest wpisany do rejestru zabytków.

Gmina Łyszkowice

Kwatery ofiar kampanii wrześniowej znajdują się na cmentarzu parafii św. Kazimierza Królewicza w Łyszkowicach. Są tam obok siebie dwie kwatery zbiorowe, pierwsza poświęcona poległym żołnierzom, druga zamordowanym mieszkańcom Gzinki.

W kwaterze żołnierskiej spoczywają polegli z armii „Łódź” i „Poznań”. Na tablicy widnieje 8 nazwisk ze stopniami wojskowymi. W mogile ofiar terroru hitlerowskiego spoczywa 12 mieszkańców Gzinki zamordowanych 8 września. Na cmentarzu znajduje się też indywidualny grób poległego w walce 9 września szeregowego Bronisława Matyszcuka.

Nad stanem tych mogił i ich otoczenia czuwają przez cały rok pracownicy Urzędu Gminy w Łyszkowicach, szczególnie sekretarz Ewa Pokora i kierownik GOPS Anna Szymańska. Przed 1 września kwatery prezentują się godnie – są uporządkowane, podobnie jak teren wokół nich, stoją na nich znicze i leżą eleganckie bukietki z białych i czerwonych kwiatów. →



Wydzielona kwatery poległych we wrześniu 1939 na cmentarzu katedralnym w Łowiczu.

Gmina Nieborów

Na terenie gminy Nieborów kwatery wojenne z września 1939 roku znajdują się na każdym cmentarzu parafialnym, za wyjątkiem tego w Bobrownikach, który powstał już po II wojnie światowej. Wszędzie przed 1 września zostaną przeprowadzone prace porządkowe.

Największą nekropolią wojenną gminy jest **cmentarz w Kompinie**, gdzie wieczny spoczynek znalazło 324 żołnierzy 26 Dywizji Piechoty Armii „Poznań” poległych w dniach 14-15 września w bitwie nad Bzurą. Wśród nich znaczną część stanowią żołnierze 10 Pułku Piechoty z Łowicza. Wójt Jarosław Papuga powiedział nam, że gmina zrobi wszystko co możliwe, aby cmentarz prezentował się godnie w rocznicę wybuchu II wojny światowej i bitwy nad Bzurą.

Niestety nie uda się zrealizować wszystkich planów. Gmina nie jest właścicielem cmentarza, stan prawny gruntu nie jest uregulowany, prace nad tym obecnie trwają i są na poziomie decyzji wojewody. Ale nawet gdyby decyzja o uznaniu własności gminy już była, należałoby uzyskać jeszcze zgodę na prace z Urzędu Ochrony Zabytków w Łodzi. Gmina ma w budżecie zarezerwowane 20 tys. zł na wymianę nawierzchni głównej alei, która została wysadzona przez korzenie rosnących przy niej dębów. Wójt powiedział nam, że w związku ze zmianą urzędnika w urzędzie, gmina trochę późno zajęła się tematem, deklaruje jednak, że w przyszłym roku zamiar zostanie zrealizowany.

To nie oznacza jednak, że gmina nic nie robi na cmentarzu, w ostatnich dniach podległa jej ekipa remontowa wodą pod ciśnieniem oczyściła brudne tablice z piaskowca, na których są nazwiska poległych. Umyła też pomnik i cokółki mogił, wycięła również krzaki, które wyrosły przy ogrodzeniu.

Gminna ekipa zajęła się również mogiłami wojennymi na **cmentarzu w Bednarach**. Spoczywa tam 50 żołnierzy Ar-



Cmentarz wojenny w Guzń, w sąsiedztwie zbiornika wodnego Rydwan.

mii Poznań i Pomorze, w tym także łowiccy „Dziesiątacy”. Wśród pochowanych w kwaterach są też ofiary cywilne. Oprócz zwykłego porządkowania mogił, ciśnieniowo umyto otaczające je cokółki.

W kwaterze wojennej na **cmentarzu w Nieborowie** spoczywa 43 żołnierzy znanych z nazwiska i kilkunastu nieznanymi żołnierzami nieznani. Większość tych, których nazwiska są wymienione na tablicach, zginęło 17 września, w trakcie prowadzonych dnia wielu bombardowań. Nie ma wszystkich informacji z jakich jednostek pochodzili żołnierze, ale np. znany jest tylko przydział ppor. Jana Majorkiewicza – 8 batalion saperów przydzielony do Armii Pomorze.

17 września w Sannikach były jeszcze odchodzące od strony Gębina, Łącka, Gostynina, Żychlina ostatnie oddziały tej armii.

Oprócz tego przy ul. Warszawskiej 169 w Sannikach

– na zielonym skwerku w bezpośrednim sąsiedztwie Urzędu Miasta i Gminy znajduje się tablica pamiątkowa z epitafium poświęconym poległym w obronie i wyzwalaniu ziemi sannickiej w latach 1939-1945. Została odsłonięta 21 lipca 1984 roku, później – w 2005 roku, została zmodernizowana. Pierwotny obelisk został po uszkodzeniu przebudowany w 60. rocznicę wyzwolenia Ziemi Sannickiej, z zachowaniem tekstu i tablicy. Teren wokół oraz tablica są zadbane.

Kolejną mogiłą zbiorową żołnierzy Wojska Polskiego poległych we wrześniu 1939 roku znajduje się na **cmentarzu parafii rzymskokatolickiej pod wezwaniem św. Marcina w Osmolinie**. Zlokalizowana jest w pobliżu północno-wschodniego rogu cmentarza parafialnego. Mogiłą opiekuje się miejscowa szkoła w porozumieniu z parafią oraz mieszkańcy Osmo-



Kwaterna poległych we Wrześniu '39 na cmentarzu w Łyszkowicach.

w wieku 9, 12 i 14 lat, które zginęły podczas nalotów 15 września.

Gmina Zduny

Na terenie gminy Zduny żołnierze września 1939 roku spoczywają na dwóch cmentarzach. Na cmentarzu parafialnym w **Bąkowie Górnym** znajduje się obecnie jedna mogiła z trzema krzyżami, w której spoczywa 9 żołnierzy WP. Ich nazwiska nie są znane. Pierwotnie byli oni pochowani w trzech miejscach, ale ich szczątki zostały przeniesione do jednej mogiły zbiorowej. Miejsce jest zadbane przez parafian.

Na cmentarzu w **Zdunach** jest kwaterna wojenna, na której pochowanych jest 141 ofiar września, nazwiska 103 są znane. Są to żołnierze Armii Pomorze: 4. Dywizji Piechoty, 15 Dywizji Piechoty i 18 Dywizji Piechoty oraz 17 i 26. Dywizji Piechoty Armii Poznań.

Każdy grób ma betonowy krzyż, na którym widnieją tabliczka na temat pochowanej osoby – niektóre ze stopniem, imieniem i nazwiskiem. Niektóre z nazwisk występują na naszym terenie, jak np. Adamski, Jabłoński, Kaźmierczak czy Rutkowski. Teren jest zadbane przez gminę, która co roku prowadzi tu prace konserwatorskie, porządkowe i kosi trawę na grobach. W ubiegłym roku wyremontowane zostało ogrodzenie kwatery, w którym znajdują się trzy tablice, pod którymi składane są wiązanki kwiatów. Tak też będzie w tym roku na 1 września.

Groby żołnierskie w Zdunach – zgodnie z polską tradycją – są zdobione kwiatami na uroczystość Wszystkich Św., czyli 1 listopada.

aa, aw, ewr, mak, mwk, tb, tm

Gmina Sanniki

W narożniku cmentarza parafii rzymskokatolickiej pw. św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marii Panny w Sannikach znajduje się zbiorowa mogiła, w której pochowani są żołnierze polegli w Sannikach i okolicach we wrześniu 1939 roku. Grobami oraz tablicami, które są w dobrym stanie, zostały kilkanaście lat temu odnowione

REKLAMA

EUROMASTER RAFNET

Łowicz, ul. Warszawska 85a
tel. (46) 830 30 39 / 502 339 319

Czynne: pon.-pt. 8.00-20.00, sob. 8.00-17.00

OPONY OSOBOWE I CIĘŻAROWE PROSTOWANIE FELG KLIMATYZACJA

EUROMASTER
Serwisowanie Opon i Pojazdów

REKLAMA

Salon Jubilerski

ORION

zaprasza na promocje

-20%
na biżuterię srebrną

-10%
na biżuterię złotą

oferta ważna do 31 sierpnia

OFERUJEMY: • biżuteria złota i srebrna • zegarki

Główno, ul. Łowicka 36a

PROJEKTOWANIE ŁAZIENKI GRATIS

GLAZPANEL

▪ glazura
▪ terakota ▪ gres
▪ II i III gat.
w SUPER CENACH

▪ kabiny prysznicowe
▪ wanny
▪ meble łazienkowe
▪ stelaże podtynkowe i ceramika
▪ baterie łazienkowe i kuchenne

Łowicz, ul. Gen.Klickiego 18, tel. 46/830-34-14
czynne: pn.-pt. 8-18, sb. 8-14 **ZAPRASZAMY**

SIB ŁOWICZ **OKNA i DRZWI**
sprawdzony producent

Profil: **VELA**

Okucia: **WINK HAUS**

ZAPYTAJ
o wycenę i rabat
sib@sib.lowicz.pl

CIEPŁO CISZA EKOLOGIA

okna inwentarskie

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU
Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.lowicz.pl
sklep@sib.lowicz.pl
tel. 46 837 41 38
www.sib.lowicz.pl

Złomowanie POJAZDÓW

• zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
• odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

Łowicz | Łowiczanie Roku 2017 realizuje kolejne plany

Marcin Klimczak buduje swoją „Ósemkę”

W połowie maja Marcin Klimczak rozpoczął budowę swojego nowego jachtu, „Ósemki”, którą chce w samotnym rejsie opłynąć kulę ziemską, nie zawijając do żadnych portów. Pracuje nad łodzią w dni robocze, zwykle od godz. 20 do 2 w nocy. W dzienniku budowy odnotowuje co robił i ile zajęło mu to czasu. Sumuje przepracowane godziny. Uzbierało się ich już około 150.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

„Ósemka” to najnowsza konstrukcja Janusza Maderskiego – tego samego, który zaprojektował „Setkę”, na której Klimczak w 2017 roku przepłynął Atlantyk. Jak wyjaśnia sam konstruktor, jest ona przeznaczona dla tych, którzy chcą popłynąć daleko i mieć jacht pewny, mocny, dzielny i wygodny, któremu można zaufać w każdych warunkach. Jest on znacznie większy niż mająca zaledwie 5 m długości „Setka”, którą Marcin Klimczak zbudował i nazwał Lilu. „Ósemka” ma długość 7,99 m, szerokość 3,30 m, zanurzenie 1,25 m.

Ma już zrobione wszystkie wręgi – jest ich dziesięć, gdy będzie je ustawiał pionowo, ma obiecaną pomoc dwóch znajomych z Łowicza – który w życiu zawodowym są fryzjerami, ale ich hobby to

żeglarsko – są to Jerzy Łędzion i Krzysztof Bury. Jak do tej pory Marcin Klimczak zużył około 2 m³ drewna oraz 10 płyt z sklejek. W sumie będzie ich potrzebnych około 100. – Popułem już dwie maszyny, ale jakoś ta praca idzie – powiedział naszemu reporterowi, gdy ten odwiedził go w magazynie przy ul. Warszawskiej, który wynajmuje odpłatnie od prywatnego przedsiębiorcy.

Początkowo pracował non stop, ale gdy sam siebie przyłapał na



Gotowe wręgi – czyli poprzeczne elementy konstrukcyjne kadłuba – wykonane są z drewna i sklejek. W sumie do budowy jachtu wykonano trzeba było 9 wręg.



Marcin Klimczak planuje wybudowanie „Ósemki” w ciągu roku. Prace rozpoczął w maju. Wodować swój jacht chce w czerwcu przyszłego roku na Bałtyku.

popelnianiu błędów, wtedy zrezygnował z pracy w weekendy. Soboty i niedziele odpoczywa i pływa na swojej „Setce” Lilu 2012, którą cumuje na Zalewie Sulejowskim. Pomimo że poziom wody w zbiorniku jest z powodu suszy niższy o 2 m niż w latach poprzednich, to próbuje pływać tak, aby nie wejść na mieliznę. Wyjaśnia, że pływanie – nawet to śródlądowe, nazywane w żargonie żeglarskim szuwarowo-bagiennym, jest bardzo ważne także w ramach przygotowania do rejsu, ponieważ

coś mu daje – dzięki temu jest „opływany”. W końcowym etapie przygotowań do rejsu dookoła świata Lilu zostanie sprzedana.

Łowicki żeglarz ma ambitne plany, ale nie należy do osób, które rzucają słowa na wiatr. Założył, że potrzebuje roku na wybudowanie łodzi. W czerwcu przyszłego roku chce ją zwodować na Bałtyku, a w połowie września wyruszyć z Santa Cruz na Teneryfie w rejs dookoła świata, który, wg jego planów, ma potrwać 8 miesięcy. „Ósemka” – której nazwa

nie została jeszcze wybrana – ma opłynąć od strony wschodniej Afryki, minąć lewą burtą Przylądek Dobrej Nadziei, przepłynąć Ocean Indyjski, potem minąć Australię i Nową Zelandię, następnie Ocean Spokojny, opłynąć przylądek Horn i pokonać Ocean Atlantycki.

Brzmi to bardzo prosto, ale przecież to ogromne przedsięwzięcie i organizacyjne, i finansowe. Nasz rozmówca nie zaprzecza: – Mentalnie jestem na to przygotowany, finansowo jes-

cze nie. Ma nadzieję, że w miarę jak prace będą postępować, znajdzie sponsorów, ponieważ pierwszy sponsor – Artur Poborski, prezes firmy Wistil S.A. z Kalisza (co ciekawe, zajmuje się ona produkcją firanek) zadeklarował pomoc finansową oraz zakup telefonu satelitarnego. Zawarł on umowę z łowickim żeglarzem jeszcze zanim budowa łodzi się rozpoczęła. Nie miał żadnych wymagań dotyczących tego, jak jacht ma się nazywać. Miał powiedzieć: „Nazwiesz, jak będziesz chciał”.

Kilka innych osób, także z Łowicza, zadeklarowało chęć pomocy żeglarzowi, który właśnie zaczął spełniać swoje kolejne życiowe marzenie. Ma obiecać baterie solarne od firmy Rol-Plast Tomasza Dąbrowskiego i ma zaawansowane rozmowy z firmą Janusza Jankiewicza Aquael z Warszawy – która zajmuje się produkcją pomp akwariowych.

Na temat lokum, w którym buduje swoją „Ósemkę”, nie rozchodzi się. Nie udało mu się znaleźć pomieszczenia bezpłatnego, a w takim budował poprzednią łódź, dzięki udostępnieniu budynku dawnej miejskiej kotłowni. Tym razem Urząd Miejski mu nie pomógł. Powierzchnia, którą wynajął, była najtańszą ofertą, jaką znalazł w Łowiczu.

Pytany o ewentualnych sponsorów, powiedział nam krótko, że chętnie porozmawia z każdym, kto zaoferuje mu pomoc. ■

REKLAMA

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
w Łowiczu, ul. Zgoda 13, tel./fax 46 830-03-95, tel. 46 837-51-11

**OGŁASZA NABÓR
I ZAPRASZA KANDYDATÓW DO SZKOŁY
O UPRAWNIENIACH PUBLICZNYCH**

Zaocznego Liceum Ogólnokształcącego

- 3-letnie dla absolwentów gimnazjum, szkoły podstawowej
- 2-letnie dla absolwentów ZSZ

Wydajemy zaświadczenia do ZUS, KRUS i inne

ATUTY SZKOŁY:

- nowoczesnie wyposażona pracownia komputerowa
- nowoczesnie wyposażone pracownie przedmiotowe
- wysokie kwalifikacje kadry pedagogicznej
- niskie czesne płatne w ratach miesięcznych
- przyjęcia bez egzaminów wstępnych

WYMAGANE DOKUMENTY:

- świadectwo ukończenia odpowiedniej szkoły
- 3 fotografie
- ankieta personalna
- kserokopia dowodu osobistego

KURSY ZAWODOWE:

- spawalnicze • kierowców wózków jezdniowych
- operatorów pilarek • palaczy C.O.
- eksploatacji i dozoru urządzeń elektr. (grupa SEP)
- inne dla osób indywidualnych i zakładów pracy

Zgłoszenia i zapisy przyjmuje sekretariat szkoły i OKZ

ZAPRASZAMY

MUSIC ART
CENTRUM MUZYCZNE
Łowicz, ul. Kaliska 5

**ZAPRASZA
NA NAUKĘ GRY
NA INSTRUMENTACH**

- Akordeon
- Elektroniczne instrumenty klawiszowe - keyboard
- Fortepian
- Gitara:
 - klasyczna
 - akustyczna
- Perkusja

ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2019/2020

**INFORMACJE
POD NUMEREM TELEFONU
kom. 604 782 481**

POLSKI ZWIĄZEK MOTORÓWY

OSRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

Łowicz
ul. Nadburzurzańska 1

**ZAPRASZA NA KURS
PRAWA JAZDY**
kat. „B”, „C”, „C+E”
dn. 4.09.2019, godz. 16.00

Oferujemy: materiały do nauki, płyty z pełnym zakresem pytań egzaminacyjnych na poszczególne kategorie prawa jazdy
Nawigacja satelitarna na telefon GRATIS

Płatne w ratach!

czynne:
pon.-pt. 8.00-20.00
sob. 8.00-16.00
tel. 46/837-39-81

Firma Jubistyl
**poszukuje
DORADCY
HANDLOWEGO**
do sklepu jubilerskiego w Łowiczu.

CV ze zdjęciem prosimy przesyłać na adres mariuszjubistyl@wp.pl

FIRMA MEBLARSKA
RC DESIGN

ZATRUDNI
od zaraz na ślusarnię

- spawaczy TIG
- ślusarzy
- pomocników ślusarzy

Praca w Brzozowie koło Bielaw.
tel. 573 447 038

PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA W SKIERNIEWICACH

STUDIA PODYPLOMOWE

WYDZIAŁ EKONOMII I ADMINISTRACJI

- Studia podyplomowe nadające kwalifikacje pedagogiczne
- Pedagogika opiekuńczo-wychowawcza
- Diagnostyka i terapia pedagogiczna
- Doradztwo edukacyjno-zawodowe
- Logopedia
- Zarządzanie oświatą

WYDZIAŁ NAUK PRZYRODNICZYCH I TECHNICZNYCH

- Ochrona zagrożonych gatunków ptaków i siedlisk przyrodniczych w programie rolnośrodowiskowym
- Rolnictwo-ogrodnictwo
- Żywność człowieka z elementami gastronomii i dietetyki
- Zarządzanie oświatą w szkołach i placówkach rolniczych

Informacja o studiach podyplomowych: 46 834 40 06, 46 834 40 28

pwsz.skierniewice.pl

Reportaż

Walewice | Dożynki Województwa Łódzkiego 2019

Święto całego województwa pełne łowickich akcentów

Od południa do późnego wieczora mieszkańcy powiatu łowickiego i pozostałych powiatów województwa łódzkiego bawili się 25 sierpnia na wojewódzkich dożynkach zorganizowanych w Walewicach wspólnie przez władze województwa, powiatu łowickiego, gminy Bielawy i miejscową stadninę koni.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Frekwencja dopisała, uczestników można liczyć w tysiącach, ale dzięki temu, że impreza odbywała się na rozległym terenie, nie było tłoczno. Zarówno z rozmów z uczestnikami, jak i z rejestracji samochodów na parkingu wynikało, że to rzeczywiście impreza ogólnowojewódzka, bo choć przeważali mieszkańcy powiatów łowickiego, łęczyckiego, kutnowskiego, zgierskiego, zdarzali się też przyjezdni, którzy mieli trochę dalej. – Tak się złożyło, że nie będziemy mogli być na dożynkach prezydenckich w Spale, postanowiliśmy więc poszukać jakiejś alternatywy i oto jesteśmy – mówił nam Piotr Goszczyk z Opoczna, który przyjechał z żoną i dwójką dzieci.

Dożynki, zgodnie z tradycją, rozpoczęły się mszą świętą, odprawioną w samo południe. Przewodniczył jej ks. bp Andrzej F. Dziuba, ordynariusz diecezji łowickiej. Świecką część uroczystości otworzył marszałek województwa łódzkiego Grzegorz Schreiber, a prowadzącymi byli Alicja Borkowska, solistka PZPiT „Mazowsze” oraz radny Rady Miejskiej w Łowiczu Michał Trzoska. Z kolei honorowa rola starostów dożynek przypadła Agnieszce Nieśmiałek i Waldemarowi Wojciechowskiemu. Oboje to rolnicy i hodowcy, a przy tym osoby od wielu lat zaangażowane w działalność społeczną, starostina w powiecie piotrkowskim, starosta w łowickim.



„Blichowiaci” przenoszą efektowny krzyż z wieńcem przygotowany w Strzelciewie.

Starostowie przekazali na ręce marszałka bochen chleba, który ten podzielił. Każdy, kto znalazł się w tym momencie w okolicy sceny, otrzymał kawałek chleba z miodem jako symboliczne powitanie gościa przez gospodarzy.

Z kolei przewodnicząca sejmiku wojewódzkiego Iwona Koperska odczytała list okolicznościowy od premiera Mateusza Morawieckiego, który w związku z dramatyczną sytuacją (m.in. szkody spowodowane przez suszę czy epidemię ASF) zapewniał rolników, że państwo nie zostawi ich z problemami samych.



W koncercie „W kontuszy i z humorem” artyści operowi i operetkowi sceny łódzkiej zaprezentowali się w kreacjach historycznych.



Tradycyjne jadło ludowe – w tym chleb ze smalcem czy ogórki – schodziło szybciej niż ciepłe bułeczki z popularnego powiedzenia.

Rozstrzygnięcia w dożynkowych konkursach

Poszczególne wsie województwa prezentowały przygotowane przez siebie wieńce dożynkowe. Do konkursu zgłoszono 7 takich prac. Prezentacji tej towarzyszyła oprawa muzyczna łowickiego ZPiT „Blichowiaci”. Główną nagrodę otrzymał wieńiec przygotowany przez Stowarzyszenie „Zamiary – Przyjazna Wieś”. Sukces wielki, ale wymagający niemałej pracy, a także przemysłanej organizacji już od wiosny. – Stworzyliśmy ten wieńiec od samego początku, od zasadzenia potrzebnych zbóż i kwiatów, po zbieranie kłosów i suszenie tak, aby się nie powyginały – mówiła nam prezes stowarzyszenia Grażyna Budnicka.

W prace zaangażowanych było kilkanaście pań oraz kilku panów (bo do stowarzyszenia należą nie tylko kobiety). Wieloletnie doświadczenie z działalności w KGW uczy ich, że nie warto przesadnie kombinować z jego kształtem, bo najlepiej sprawdzają się formy tradycyjne, oryginalność można wykazać przy wy-

kańczaniu, ale ich zdaniem trzeba pamiętać, że obowiązkowym elementem jest krzyż, dobrze też wykorzystać któryś z symboli narodowych.

Ci, którzy nie widzieli zwycięskiego wieńca w Walewicach, mają jeszcze szansę na zobaczenie go w najbliższą niedzielę, podczas dożynek parafialnych w kościele w Kiernozii.

W konkursie dla KGW na najlepszą potrawę z produktów tradycyjnych zwyciężyło KGW w Sleszynie (pod Żychlinem), które urzekło komisję konkursową gęsią faszerowaną jabłkami. Drugie miejsce zajęły kluski szare Stowarzyszenia Promocji Niewiejsza i Okolic, a trzecie opoczyński barszcz z ziemniakami i boczkem KGW w Bukowcu. Wyróżnienia zdobyły KGW Stary Imielnik za pierogi z serem kozim i cebulą oraz KGW Oszkowiec za rogaliki drożdżowe z powidłami.

W konkursie kapel ludowych pierwsze miejsce ex aequo przypadło dwóm kapelom z Łowicza – „Gieniołnej” i „Nastroje”. W Kapeli „Gieniołnej” wystąpili: Paweł Tomala (akordeon), Michał Sierota (bębenek łowicki) i Na-



Pokaz mody ślubnej polskich producentów – propozycje sukni dla drużyny panny młodej.



Stoisko wystawione przez Łódzki Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach.



Panie z zawiązanego w tym roku KGW w Łyszkowicach.

talia Jachurska (skrzypce), a ich muzycznym opiekunem jest Eugeniusz Strycharski. Kapelę „Nastroje” tworzą jej kierownik Jeremi Kowalski (harmonia trzyczęściowa) wraz z rodzeństwem Justyną Muras (skrzypce) i Tomaszem Murasem (bandoon). Kapela istnieje od maja tego roku, cała trójka gra też równolegle w „Blichowiakach”. Nie brakuje im więc doświadczenia w publicznych występach, do których podchodzą na luzie. – Zagraliśmy, co mieliśmy zagrać, tak po prostu, ocenę zostawmy komisji i słuchaczom – mówi o występie Jeremi Kowalski.

– Samo granie jest już wielką przyjemnością, ale oczywiście miło jest być docenianym, więc nagroda cieszy – mówił nam Paweł Tomala z Kapeli „Gieniolinej”. – Nie podchodzimy do tego jak do jakiegoś wielkiego sukcesu, bo występ ten potraktowaliśmy raczej spontanicznie, jako dobrą zabawę.

Główną nagrodę w organizowanym przez KRUS konkursie „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne 2019” odebrali z kolei państwo Anna i Mariusz Chranowscy, sadownicy z powiatu rawskiego.

Pamiątkowe odznaczenia z rąk członka zarządu województwa Andrzeja Górczyńskiego otrzymali sołtysi. Zapowiedziano również posadzenie z tej okazji szpaleru drzew w ramach akcji „100 tysięcy drzew na 100-lecie Województwa Łódzkiego” – drzewa zostały uroczystie wkopane na terenie parku przy pałacu, podobnie jak w wielu innych miejscach województwa.

Trochę klasyki, trochę disco

Część występów gwiazd rozpoczął kwartet Obsession, tworzony przez absolwentki Uniwersytetu Muzycznego im. F. Chopina w Warszawie, prezentujące poczucie humoru i bardzo dobre umiejętności instrumentalne w występie muzyczno-kabaretowym. Słuchaczom nasuwały się skojarzenia z popularną „Grupą MoCarta”.

Dożynki były też okazją do zapoznania się z trendami panującymi w modzie ślubnej – w pokazie przygotowanym przez Modę Płak zaprezentowały się modelki w kreacjach różnych polskich producentów. Były to w zasadzie dwa pokazy – w pierwszym prezentowane były stroje dla drużyny/świadkowej, w drugim dla panny młodej. Na koniec zaprezentowano tradycyjny strój łowicki.

Święty występ dali Artyści Sceny Łódzkiej przy akompaniowaniu zespołu Bogna Band. Ich program „W kontuszu i z humorem” to zaskakująca mieszanka elementów muzyki poważnej z piosenką poetycką, rozrywkową czy nawet biesiadną.

Widownia zapeliła się tłumem miłośników muzyki dance i disco polo, kiedy pojawiła się grupa Cosmo. To zespół znany już nie tylko w powiatach łowickim, skier-

niewickim i zgierskim, z których wywodzą się tworzący go muzycy, ale też w całej Polsce. Podczas występu panowie z Cosmo rzucaли widowni egzemplarze swojej płyty.

Gwiazdą wieczoru był Mario Bischin, rumuński piosenkarz i producent muzyczny, tworzący w Polsce. Największym jego hitem okazał się debiutancki album „Macarena” z 2014 roku i piosenka o tym samym tytule.

Stoiska na ludowo

Scena to jedno, ale dla wielu większą atrakcją były namioty i stoiska, w którym można było dobrze pojeść, ale też zapoznać się z działalnością wielu działających w województwie instytucji czy organizacji pozarządowych. Nie zabrakło łowickich twórczyń i twórców ludowych, jak i Kół Gospodyń Wiejskich.

Pierwszy raz na wojewódzkich dożynkach stoisko wystawiło z czyniące w tym roku działalność Koło Gospodyń Wiejskich w Łyszkowicach. Ich stoisko było swoistym połączeniem tradycji oraz trendów ekologicznych i dietetycznych, czego przykładem mogą być ekologiczne torby siatkowe, równianka (rodzaj staropolskiej ozdoby roślinnej) czy wegański smalec albo racuchy. – Nasze stoisko to efekt prac 10 osób przez trzy tygodnie. Jeszcze wczoraj, późnym wieczorem, przy świetle z telefonów komórkowych, kończyliśmy ostatnie prace – mówiły nam Łyszkowiczki gospodynie. – Wszystko to praca naszych rąk, nie korzystaliśmy z gotowych produktów czy półproduktów.

Obok nowych, były też stoiska kół z dużo większym doświadczeniem. Prezentowało się na przykład stowarzyszenie „Razem dla gminy Chašno”, wprawdzie również działające od niedawna pod tą nazwą, ale tworzone przez panie już od lat związane z gminnym KGW. Mówiły nam, że choć przygotowano stoiska to praca czasochłonna, ale bardzo przyjemna, do czego kluczem jest wzajemne zrozumienie. W roli nowej przewodniczącej sprawdziła się Łucja Sierota, do niedawna jeszcze przewodnicząca rady rodziców Szkoły Podstawowej w Błędowie.

– To był bardzo przyjemny dzień dla naszej rodziny, a przyjęliśmy tu w składzie czteropokoleniowym – mówili Tomczakowie z Łowicza. – Miło, że atrakcje dla dzieci były bezpłatne, bo czasem zdarza się, że niby impreza jest publiczna, a za wszystko trzeba dopłacać. Jedynie, czego nam brakowało, to możliwości obejrzenia koni, ale biorąc pod uwagę liczbę osób i hałas, to chyba dobrze, że nie narazano ich na niepotrzebny stres.

– Duży teren, atrakcyjne stoiska i dobra muzyka, krótko mówiąc jesteśmy „za” tymi dożynkami – mówili Jucja, Agnieszka, Przemek i Ewelina z Bratoszewic. ■

Łyszkowice | Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze

Triumf Wrzeczka w grupie A, zacięta walka wśród młodzieży

20 drużyn z 7 jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej wzięło udział w zawodach sportowo-pożarniczych gminy Łyszkowice, przeprowadzonych 25 sierpnia na stadionie w Łyszkowicach. Cieszyć mogą licznie obsadzone kategorie młodzieżowe, jak i wysoki poziom w rywalizacji seniorów.

Naprawdę zacięta i emocjonująca była rywalizacja młodzieżowych drużyn pożarniczych. Wśród dziewcząt wystartowały cztery drużyny. Triumfowała OSP w Czatolinie, wyprzedzając na podium rywalki z Gzinki i Kalenic. Startowała też druga drużyna z Gzinki.

Wśród chłopców najlepsi okazali się druhowie-juniorzy z Gzinki, przed ich rywalkami z Kalenic i Czatolina. Kolejne miejsca zajęły drużyny z Wrzeczka i dwie kolejne drużyny z Gzinki, złożone głównie z młodszych chłopców. Najmłodszym reprezentantem Gzinki był 4-letni Kacper.

Z wyników drużyn młodzieżowych cieszy się prezes OSP w Gzince Waldemar Krajewski, zaznaczając, że to efekt trudnej „pracy u podstaw”, a także zasługa rodziców, którzy wspierają swoje dzieci. – W ubiegłym roku za historyczny dla naszej jednostki sukces uznaliśmy skompletowanie i wystawienie młodzieżowej drużyny dziewcząt, w tym roku mieliśmy już dwie – mówi. – Liczę na to, że za 2-3 lata, bazując na starszej części młodzieży, walczyć się do walki o czołowe lokaty wśród seniorów.

– Startujemy, żeby się sprawdzić, zobaczyć jak to jest, ale też dla dobrej zabawy – mówiły Weronika i Dominika z Gzinki. – Na początku był trochę stres, bo startowałyśmy po raz pierwszy w życiu, ale warto było.

W seniorskiej rywalizacji kobiecej wystartowały tylko dwie drużyny. Drużyna z Czatolina okazała się lepsza od rywalki z Kalenic.

Kibice najbardziej emocjonowali się rywalizacją mężczyzn, czyli w grupie A. Śmiało można powiedzieć, że nie było większych niespodzianek, kolejność w znacznej mierze pokrywała się z tą z zawodów w ostatnich latach. Nie zawiódła drużyna z OSP Wrzeczek, która wygrała zawody z czasem 93 s. i będzie należała do głównych faworytów na szczeblu powiatowym. Przypomnijmy, że to właśnie ta jednostka broni wywalczonego przed 2 laty tytułu najlepszej w powiecie.

Tak jak w poprzednich latach, zwycięstwo Wrzeczka nie było jednak łatwe, bowiem dzielnie starają się je zdetrонizować rywale z OSP w Kalenicach. Jednostka ta wystawiła dwie drużyny i obie znalazły się na podium, przy



O punkty w ćwiczeniu bojowym walczą dziewczynki z Gzinki.

Ze względu na ciężar używanego sprzętu w kategoriach MDP młodszym strażakom mogą pomagać seniorzy (ale tylko w przytrzymaniu węża).

czym tej na drugim miejscu zabrakło do Wrzeczka zaledwie 3,6 sekundy.

– Siłą naszej reprezentacji jest doświadczenie i umiejętności panowania nad nerwami – uważa Jarosław Zagajewski, prezes OSP we Wrzeczkach. – Trzon stanowią zawodnicy, którzy są już koło czterdziestki. Co roku wydaje się, że może być już trudno rywalizować z młodszymi, ale gdy dochodzi do zawodów, okazuje się, że utrzymują swój wypracowany przez lata wysoki poziom. Na pewno będziemy walczyć w zawodach powiatowych, a co dalej, to czas pokaże. Zapewne czeka nas niebawem jakaś zmiana pokoleniowa, a nie zapominamy,

że jednak jesteśmy jednostką dość małą w porównaniu z innymi. Serdecznie gratuluję fantastycznej walki jednostce z Kalenic, szczególnie wyniku 33 sekundy w ćwiczeniu bojowym, bo to już jest naprawdę świetny wynik.

Miejsca zajęły jednostki, które, podobnie jak Kalenice, należą do najprężniej działających i zarazem do najlepszych wyjeżdżających do akcji – na IV miejscu była OSP w Łyszkowicach, na V OSP w Czatolinie. Kolejne miejsca zajęły ekipy ze Stachlewa, Seligowa i Gzinki.

Warto zwrócić uwagę, że obyło się bez większych kontrowersji, do komisji sędziowskiej nie wpłynął żaden protest. tm

Skowroda Północna | 90 lat OSP

Historia z początkiem w latach dwudziestych

Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Skowrodzie Północnej 24 sierpnia świętowali jubileusz 90-lecia istnienia ich jednostki. W uroczystościach wzięła też udział lokalna społeczność i goście, w tym przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych Związku OSP RP oraz władz gminy Chašno i powiatu.

Delegacje z pocztami sztandarowymi przysłały też inne jednostki z gminy Chašno. Uroczystość rozpoczęła się od mszy świętej w kościele św. Wawrzyńca w Kocierzewie Południowym (kościół parafialny dla Skowrody Północnej), którą odprawił proboszcz ks. Krzysztof Chmielewski. Później wszyscy uczestnicy przejechali do Skowrody na teren strażnicy na świecą część obchodów. Funkcję dowódcy uroczystości objął naczelnik jednostki dh Paweł Ozimek. Po oficjalnym przeglądzie pododdziałów i wymiesieniu na maszt flagi państwowej, prezes, dh Waldemar Siekiera, odczytał rys historyczny jednostki.

Dowiadujemy się z niego, że w zasadzie 90 lat od powstania jednostki minęło już dwa lata temu, powstała ona bowiem w 1927 roku. Założycielami byli



Odnaczeni druhowie przyjmują gratulacje od komendanta gminnego dh Witolda Tarkowskiego. Na pierwszym planie służący w jednostce pół wieku, odznaczony złotym medalem dh Andrzej Ozimek.

Stanisław Kajak, Józef Jabłoński, Konstanty Józwiak i Jan Sierota, którzy objęli funkcje kolejno – prezesa, naczelnika, gospodarza i sekretarza.

Konstanty Józwiak przekazał plac pod budowę strażnicy, która powstawała ze składek mieszkańców oraz zysków z organizowanych przez straż zabaw wiejskich. Obok remizy postawiony został dzwon, który alarmował mieszkańców w przypadku pożaru. Na wyposażeniu jednostki znajdował się wóz konny wraz z pompą ręczną i dodatkowym sprzętem.

Pierwsza motopompa wraz z nowoczesnym, jak na tamte czasy, osprzętem została kupiona w 1968 roku. Mniej więcej w tym

czasie podjęto decyzję o budowie nowej strażnicy, która jednak została ukończona dopiero w 1983 roku. W 1979 jednostka otrzymała nową syrenę alarmową, która służy do dziś. Ważną datą w historii OSP w Skowrodzie Północnej jest 1983 rok – kupno i poświęcenie sztandaru. Od 2018 roku straż dysponuje samochodem – Żukiem, otrzymanym od zaprzyjaźnionej jednostki z Błędowa.

– Podsumowując 90-lecie działalności Ochotniczej Straży Pożarnej Skowroda Północna, jako zarząd chcemy powiedzieć, że jesteśmy dumni z naszych strażaków i gotowi na kolejne lata wspólnego działania – mówił prezes Siekiera. tm

Okruchy życia

ODESZLI OD NAS | 15-24.08.2019

† 15 sierpnia: Adam Czubak, Wrona, 1.88;
I.73; Justyna Zajac, 1.30.
† 16 sierpnia: Wojciech Beata Brzozowska, 1.50.
Stanisław Zuchora, 1.84; Stefania Barbara Byczek, 1.62.
Włodarczyk, 1.80; Marek Lindner, 1.58.
† 17 sierpnia: Andrzej Graszka, 1.55; Tadeusz Kozłowski, 1.81.
Stefan Pieńkowski 1.85.
† 18 sierpnia: Józef Stajuda, 1.71; Marian Chlebowski, 1.78;
Marianna Rzap, 1.79. Józef Skwarna, 1.70.
† 19 sierpnia: Leszek Kosmala, 1.68; Otylia Białas, 1.87.
† 20 sierpnia: Władysław Henryk Bartzak, 1.86, Osiny;
Jerzy Uczciwek, 1.70.

Wyrazy najgłębszego współczucia
dla Rodziny Zmarłego
Świętej Pamięci
Jerzego Uczciwka
Przewodniczącego Zarządu Osiedla Korabka
w latach 2013-2015
składają
Rada Miejska w Łowiczu
Burmistrz Miasta Łowicza
pracownicy Urzędu Miejskiego w Łowiczu

Wszystkim, którzy znali i nie znali
Piotrusia
– dziękujemy za słowa otuchy
w tym trudnym czasie.

30.08.2019 są Twoje urodziny – spoczywaj w pokoju
rodzina Piotrusia

ŁOK | Casting do udziału w projekcie Spełnij aktorskie marzenie

Trwa nabór uczestników do udziału w projekcie „Teatr mój mają widzę ogromny”, którego pomysłodawcą i reżyserem jest Aleksander Jaros, lider grupy artystycznej Artelier, działającej w ubiegłym roku szkolnym w I LO w Łowiczu, która zrealizowała z rozmachem świąteczny musical pt. „Miranda: Świat nie będzie?”.

Projekt obejmuje stworzenie grupy aktorskiej oraz przeprowadzenie warsztatów kończących się wystawieniem sztuki na deskach Łowickiego Ośrodka Kultury.

Członkowie grupy zostaną wybrani w drodze castingu, w którym można wziąć udział po wypełnieniu formularza zgłoszeniowego (dostępny na facebook'owej stronie projektu).

Aplikować można do sekcji aktorskiej, wokalnoinstrumentalnej, tanecznej, plastycznej (kostiumografia/scenografia) lub scenopisarsko-organizacyjnej. Casting odbędzie się 6 września o 15.30 w ŁOK, premiera spektaklu na przełomie października i listopada.

aa

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Janina Płecha – siostra Krystiana (1938-2019)

Miała w sobie światło, które innych przybliżało do Boga – tak zmarłą niedawno s. Krystianę wspominają przyjaciele, związani z parafią św. Jakuba w Głownie, gdzie przez lata oddawała się posłudze katechetycznej i kancelaryjnej.

Janina Płecha przyszła na świat 5 listopada 1938 roku w wiosce Suchodoly w województwie lubelskim. Była jedną z trzech córek państwa Cecylii i Bronisława Płechów. Jej dziecięce lata rozgrywały się jednak w cieniu rodzinnej tragedii. W wieku 5 lat straciła ojca, który od początku wojny brał udział w partyzantce Armii Krajowej, zaś 5 grudnia 1943 roku poległ w walce z Niemcami.

Nieco wcześniej, w październiku tego samego roku, w obozie koncentracyjnym Auschwitz osadzona została jej matka Cecylia. Małą Janinę rozdzielono wówczas z pozostałymi siostrami – starszą Ireną i młodszą Aliną, bowiem po aresztowaniu matki, dziewczynki trafiły pod opiekę innych rodzin w trzech oddalonych od siebie wioskach. Ponownie spotkały się już pod koniec 1945 roku, kiedy z obozu – tym razem znajdującego się na terenie Niemiec – powróciła także ich matka.

Radość młodości przekreśliła jednak późniejsza śmierć rodzicielki – 15 kwietnia 1952 roku. To właśnie po jej odejściu po raz pierwszy nastoletnia Janina usłyszała wewnętrzną głos, który przekonywał, że powinna wstąpić do zakonu, by służyć Bogu.

– Podziwiałam i bardzo kochałam mamusię, chociaż przebywała w takim piekle – zachowała wiarę w Boga i nam ją przekazywała. Przeżyła dwa obozy – a Pan Bóg zabrał ją do siebie, chyba dlatego, abym ja poszła do zakonu – trudno to zrozumieć – pisała.

Nim na zawsze związała jednak swoje życie z Bogiem, ukończyła Technikum Mechaniczne w Kraśniku, zdobywając maturę oraz uprawnienia technologa, a następnie podejmując pracę przy produkcji łożysk tocznych w dziale kontroli technicznej na terenie przedsiębiorstwa w Kraśniku.

W najpiękniejszy sposób zaszczepiała w młodych wiarę

Do zgromadzenia Sióstr Pasjonistek w Płocku wstąpiła w wieku 20 lat. W latach 1958-1960 odbyła tam nowicjat, by 2 lutego 1966 roku złożyć śluby wieczyste. W późniejszych latach ukończyła 4-letnie Studium Liturgiczno-Muzyczne w Warszawie-Aninie, co umożliwiło jej podjęcie pracy w charakterze organistki, katechетки i zakrystianki w parafii w Bratoszewicach. W późniejszych latach służyła w wielu parafiach, m.in. na terenie Płocka, Łodzi, Kielc, a także Głowna. Na stałe powróciła do Głowna w 1990 r., pełniąc w pierwszych latach rolę ofiarnej katechетки. O swojej pracy z dziećmi pisała:

„Urządzałam z dziećmi w okresie Bożego Narodzenia – Mikołaja, adorację przy żłobku Bożej Dziecinicy. Przed Wielkanocą była zawsze święconka. Dzieci cieszyły się, a ja razem z nimi. Bardzo kochałam i Kocham dzieci”.

Obraz pokornej i przepelnionej duchowością posługi katechetycznej siostry po dziś dzień wspominają jej dawni wychowankowie, których swoim zaangażowaniem przybliżała do Boga. Katechezy organizowane przez siostrę Krystianę jeszcze w starej salce pamięta m.in. Katarzyna Jezierska, parafianka, której najważniejsze momenty życia nieodłącznie związane były z obecnością duchowej przewodniczki.

– Przez całe życie będę pamiętać cudowny dzień Pierwszej Komunii Świętej, który przygotowywała właśnie siostra Krystiana. Wiele było dni, kiedy wspierała mnie poprzez wspaniałe gesty i ważne słowa. Pamiętam zarówno naszą rozmowę przed moim ślubem, jak i słowa, które wypowiedziała do mojego dziecka. Ko-



■ Siostra Krystiana (1938-2019)

Swą życzliwością, pokorą i dobrem zaszczepiała wiarę w młodych, by w późniejszych latach uczestniczyć w najważniejszych momentach ich życia. Przez ćwierćwiecze zmagana się z chorobą nowotworową. Odeszła 24 czerwca.

chana siostra przez całe życie była ze mną i za tę piękną obecność zawsze będę wdzięczna – podkreśla parafianka.

Ze wspomnień naszej rozmówczyni wylania się obraz siostry, która z ofiarnością, nieopisaną dobrocią i życzliwością zwracała się ku wszystkim ludziom, a zwłaszcza dzieciom, które ukochała w wyjątkowy sposób.

– Jej mądre słowa skierowane do małych dzieci były najpiękniejszą formą zaszczepiania w nich wiary – dodaje.

Praca kancelaryjna przynosiła ocalenie w chorobie

1 września 1995 roku siostra Krystiana objęła kolejną istotną funkcję – kancelistki w kancelarii parafii św. Jakuba w Głownie.

Pracy tej oddawała się z zaangażowaniem, odpowiedzialnością oraz pokorą przez 24 lata. Opuściła ją dopiero na dwa miesiące przed śmiercią. To właśnie z tej działalności najlepiej pamiętają ją i wspominają parafianie oraz przyjaciele.

– To był wspaniały człowiek, sumienny i pracowity, a przy tym niezwykle życzliwy i pomocny. Wiele razy rozmawiałam z siostrą Krystianą, która nie tylko potrafiła perfekcyjnie załatwić formalności, lecz także obdarzyć uśmiechem oraz dobrym słowem. Aż chciało się ją odwiedzać – przekonuje Wiesława Wesołowska z Głowna, parafianka.

Równoległe z podjęciem pracy w parafialnej kancelarii w życiu siostry Krystiany pojawiły się trudy związane z chorobą nowotworową. Ostatecznie, zmagając się z nią przez ćwierćwiecze – aż do śmierci. W długotrwałej walce o zdrowie i godne życie wykazywała się heroicznym uporem, niezłomnością charakteru, hartem ducha, lecz także pokorą wobec woli Bożej. To właśnie wieloletnie zaangażowanie w sprawy kancelarii parafialnej stało się dla chorej kołem ratunkowym, odskocznią, ucieczką od cierpienia, a w pewnym sensie również ocaleniem.

– Staram się swoją pracę wykonywać jak najlepiej, cicho, bez rozgłosu, aby Pan Jezus miał z tego chwałę. Przygotowuję się na ostatnią drogę: na spotkanie z Panem Jezusem po drugiej stronie – pisała.

Wieloletnią posługę kancelaryjną, realizowaną pomimo wyzwań, jakie stawały przed siostrą Krystianą trudy choroby, wspomina proboszcz parafii św. Jakuba w Głownie – ks. dr Stanisław Banach.

– Trudno opisać zaangażowanie, z jakim siostra Krystiana prowadziła kancelarię. Było w tym niespotykane oddanie, niezwykła skrupulatność, odpowiedzialność i sumienność. Praca ta była misją, w której realizowała się każdego dnia. Była to również przestrzeń, która pozwalała jej być bliżej Pana

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H.Skrzydłewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Głowno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydłewska.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci Ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASBURG

telefony całodobowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasburg.pl

W cyklu
Pozostaną w naszej pamięci
publikujemy
wspomnienia
o osobach zmarłych

Zachęcamy do kontaktu
z naszą redakcją
w celu przygotowania
**ARTYKUŁU
O BLISKICH
ZMARŁYCH,**
o których pamięć chcielibyście
Państwo w ten sposób zachować.
Można też nadsyłać własne
teksty wspomnieniowe.
Obie te formy są bezpłatne.

Kontakt: tel. 46 837 46 57,
redakcja@lowiczjanin.info
Redakcja

Boga oraz ludzi. To dawało siłę do walki z chorobą, a niejednokrotnie stanowiło odskocznik od trudów, z którymi przez lata się borykała – wspomina duchowny.

Proboszcz Stanisław Banach po dziś dzień pozostaje pod wrażeniem wspaniałych dokonań siostry Krystiany. Swoje uznanie dla dzieł jej życia wielokrotnie podkreślali także biskupi łowiccy, a nawet sam Ojciec Święty – papież Jan Paweł II, który 1 września 1997 roku uhonorował siostrę Krystianę Krzyżem Zasługi „Pro Ecclesia et Pontifice”.

Połączyła je przyjaźń na dobre i złe

W ostatnich latach życia siostry Krystiany liczne dolegliwości coraz mocniej dawały się we znaki. Ofiarując przez lata swoją życzliwość i dobroć wielokrotnie sama również potrzebowała zrozumienia ze strony bratniej duszy. Taką osobą przez kilkadziesiąt lat była dla siostry Krystiany Anastazja Bagdzińska, parafianka, a zarazem pielęgniarka, która przez lata wspierała ją w walce z chorobą. To ona była osobą, która wspólnie z siostrą odwiedzała lekarzy, pomagała zrozumieć zawiłości medycznego świata i wspierała w trakcie leczenia. Kobiety połączyła jednak nie choroba, lecz przyjaźń – wyjątkowo silna i wspaniała więź, która chroniła przed cierpieniem, dając nadzieję na lepszy czas.

– Swoją chorobę znośła z pokorą, a mimo dolegliwości wciąż zachowywała pogodę ducha. Była pomocna, życzliwa, a misję swojego życia, jaką była kancelaryjna praca, realizowała jak nikt inny. Zawsze wiedziała, kto potrzebuje pomocy i bez wahania jej udzielała – wspomina pani Anastazja.

W pamięci parafianki zachowało się mnóstwo momentów, które dziś, już po odejściu siostry Krystiany, na nowo powracają, by zamiast smutku i pustki przy-

nieść radość wspólnych chwil oraz wdzięczność za wiele lat wspaniałej obecności.

– Dzieliła się ze mną wszystkim co miała: dobrocią, życzliwością, uśmiechem. Dla mojej wnuczki zawsze miała przygotowane ulubione cukierki. Kochała dzieci i cieszyła się z ich radości. Już sama obecność siostry Krystiany w życiu rozjaśniała każdy dzień. Cieszę się, że mogłyśmy się spotkać – podkreśla Anastazja Bagdzińska.

Odeszła do Pana po wieczną nagrodę

Siostra Krystiana odeszła do Pana po wieczną nagrodę 24 czerwca 2019 roku, w dniu uroczystości Narodzenia św. Jana Chrzciciela, rodząc się zarazem do wieczności w dniu urodzin swojej chrzcielnej patronki – św. Janiny. Nabożeństwo pogrzebowe odbyło się 27 czerwca – w święto Matki Bożej Nieustającej Pomocy oraz w zakończeniu Oktawy Bożego Ciała.

Eucharystii żałobnej przewodniczył ks. bp Wojciech Osiał. W uroczystości wzięło udział kilkunastu koncelebransów, kilkadziesiąt sióstr zakonnych oraz mnóstwo wiernych, którzy przybyli pożegnać wieloletnią przewodniczkę duchową, by w ten sposób okazać swoją wdzięczność za ogrom dobra, jakie stało się ich udziałem dzięki wieloletniej obecności siostry Krystiany w naszym mieście.

– Tego dnia pod strzechy parafian trafiło także opracowanie życiorysu siostry Krystiany. Wierzymy, że mieszkańcy naszego miasta z nostalgią oraz wzruszeniem będą powracać do wspólnie spędzonych lat i nigdy o tak wspaniałej postaci nie zapomną – podkreśla ks. dr Stanisław Banach.

Zgodnie ze swoim życzeniem, siostra Krystiana spoczęła w grobie Sióstr Pasjonistek na cmentarzu parafialnym w Głowniu. **aw**



Przed salonem został ustawiony namiot, przy którym prowadzony był kiermasz i loteria fantowa, w której do wygrania były upominki i vouchery od sponsorów.



Zaloga salonu fryzjersko-kosmetycznego „Iwet” przy ul. Bolimowskiej gotowa do działania. Na zdjęciu właścicielka salonu Iwetta Kosiacka i jej pracownicy oraz inicjator akcji Paweł Kret.

Łowicz | Paweł Kret mówi, że pomaganie uzależnia

Strzyżenia i zabiegi kosmetyczne - wszystko dla Olusia

We wtorek, 27 sierpnia, salon fryzjersko-kosmetyczny „Iwet” przy ul. Bolimowskiej w Łowiczu pracował nie zarabiając ani złotówki, gdyż całkowity dochód z wykonanych w tym dniu usług fryzjerskich i zabiegów kosmetycznych został przeznaczony na leczenie Olusia Szymańskiego, chłopca chorującego na dziecięce porażenie mózgowie.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowicznanin.info

Wszystko za sprawą akcji charytatywnej „Szóstka na szóste urodziny Olusia”, którą kojarzono ze „Szlachetną Paczką” wolontariusz Paweł Kret przygotował przy współpracy z salonem „Iwet” z okazji 6. urodzin chłopca. – W tamtym roku spotkaliśmy

się na piątych urodzinach, teraz są szóste, a za rok widzimy się na siódmym – mówi nam inicjator akcji Paweł Kret, który przekonuje, że „pomaganie uzależnia”.

Właścicielka salonu Iwetta Kosiacka i jej pracownicy od godziny 9 do 18 wykonywali strzyżenia damskie, męskie i dziecięce, modelowanie włosów, hennę i regulację brwi, nie zarabiając za swoją pracę. Dowolne kwoty wpłacane za wykonanie usług były zbierane do puszek, a całość wesprze dal-



Olus i jego mama Magdalena odbierają urodzinowe prezenty.

sze leczenie i rehabilitację Olka. – Wierzę, że dobro powraca, w tym że jesteście zdrowi, że mamy Kochające rodziny, dzieci i oddanych przyjaciół – mówiła nam Iwetta Kosiacka, dodając, że przy orga-

nizacji tego wydarzenia mogła liczyć na pomoc i wsparcie ze strony rodziny i przyjaciół, które nazywa „gangiem blondynek”.

– Bardzo się cieszę, że po południu Olus będzie już świętował z nami, dostałam wiadomość z ostatniej chwili, że będzie chciał się u nas dzisiaj obić – mówiła uciechona. A jak na urodziny przystało nie zabrakło balonów, szampana dla dzieci, poczęstunku i tortu przygotowanego przez Dworek Drzewoszek.

Przed salonem został ustawiony namiot, przy którym prowadzony był kiermasz, na który przedmioty wykonał nawet więźniowie z Zakładu Karnego w Łowiczu. Ponadto przygotowano loterię fantową z 70 losami, w której można było wygrać nagrody od sponsorów, m.in. kubki z łowickie wzory, vouchery na pizzę czy dzemy produkowane w Łowiczu.

To już druga odsłona tej akcji, po raz pierwszy została ona zorganizowana w ubiegłym roku z okazji 5. urodzin Olka. **■**



W mszy św. przy kapliczce św. Rocha wzięła udział liczba grupa wiernych oraz siostry ze Zgromadzenia Misjonarek Świętej Rodziny.

Łowicz | Msza święta przy ul. Mickiewicza O Bolesławie Lament i św. Rochu

Biskup Wojciech Osiał mówił o bł. Bolesławie Lament oraz o św. Rochu w czasie kazania na mszy świętej, którą oprawił w piątek, 16 sierpnia, wraz z proboszczem parafii św. Ducha ks. Władysławem Moczarskim, przy kapliczce na ul. Mickiewicza, poświęconej św. Rochowi.

Biskup mówił, że obie te postacie łączą zawierzenie temu,

iż Pan Bóg wszystko prowadzi, w życiu człowieka bardzo ważny jest dom i rodzina. Kapliczka jest zaś podziękowaniem za troskę Boga i znakiem naszej wiary lub – jak mówił Jan Paweł II – kapliczka to katecheza bez słów.

W mszy uczestniczyła liczna grupa mieszkańców tej części miasta oraz siostry ze Zgromadzenia Misjonarek Świętej Rodziny, założonego przez b. Bolesławę Lament.

Mówiąc o rodzinie bp Osiał przyznał, że odchodząc z tego świata ludzie nie myślą już o sprawach materialnych czy zawo-

dowych, a jeśli czegoś żałują, to tego, że swoim bliskim okazali za mało miłości lub poświęcali im za mało czasu.

Wspomniał też o tym, że kapliczki to ważne miejsca dla osób wierzących, ustawiane były często w centrum wsi lub na jej początku i końcu oraz na rozstajach. – Ta jest dziękczynieniem za ocalenie. Kapliczki stawiano też jako pokutę za własne grzechy. Gdybyśmy tak uczciwie zajrzeli w głąb siebie, żeby w ramach pokuty stawiać kapliczki, to w Łowiczu zabrakłoby na nie miejsc – powiedział z uśmiechem. **mwk**

Łowicz, Soleczniki | Działania powstającego stowarzyszenia Rodak dla rodaków za granicą

Księgozbiór prof. Joanny Gierszewskiej, o którym pisaliśmy na naszych łamach na początku sierpnia, za pośrednictwem będącego w trakcie konstituowania się łowickiego Polskiego Stowarzyszenia Rodak został 12 sierpnia dostarczony do pałacu Balińskich w Jaszunach w rejonie solecznickim. Cztery dni później część książek była dostępna w pałacowej bibliotece.

Dyrektor pałacu Kazimierz Karpicz, przyjmując książki od prezesa nowo powstającego stowarzyszenia Dariusza Mroczyka, złożył też podziękowanie m.in. dla dyrektora Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu Janusza Michalaka czy kierowniczkę Zakładu Aktywności Zawodowej w Łowiczu Edyty Głos. Przypomnijmy, że przekazanie książek na rzecz społeczności polskiej za wschodnią granicą było wolą zmarłej kilka lat temu właścicielki.

Wyjazd z Łowicza do Solecznik, podczas którego książki zostały przekazane, był jednym z dwóch w ciągu zaledwie tygodnia. Oprócz książek do pałacu,



Z Pomorza przez Łowicz dotarły do Jaszun polskie książki.

została dostarczona pomoc rzeczowa dla potrzebujących. Zebrane podczas charytatywnej zbiórki rzeczy trafiły m.in. do domu dziecka i do najbardziej potrzebujących mieszkańców rejonu solecznickiego (m.in. do rodziny pani Ireny, o której w ub. roku pisaliśmy na

łamach NŁ). W przeprowadzenie zbiórki zaangażowane były przede wszystkim wolontariuszki Paulina Brochocka, Anna Mroczek, Krystyna Siejka, Renata Goszczycka, pomoc zbierała też współpracująca ze stowarzyszeniem Renata Karpińska. **tm**

Ludzie

Łowicz | Niezwykły życiorys zwykłej kobiety

Zofia Chojecka: Jestem trzeźwa od 31 lat i jest mi z tym dobrze!

Właśnie minęło 31 lat od momentu, gdy Zofia Chojecka z Łowicza nie pije alkoholu. Ona sama jako umowną datę swojego nowego życia przyjmuje 1 lipca 1988 roku. – Jeszcze nie zrobiłam w tym roku rocznicy takiej, jaką organizowałam co roku dla wszystkich osób, które są dla mnie ważne. Zawsze to robiłam, aby im wynagrodzić okres picia, który trwał 12 lat – mówi pani Zofia.

**MIRKA WOLSKA
-KOBIERECKA**

mirka.wolska@lowiczanie.info

Dzisiaj ma 82 lata, tryska optymizmem i pomimo doświadczeń życiowych, czasem trudnych, jest osobą spełnioną. Kocha ludzi i kocha Boga. Chce o tym mówić innym. Cieszy się, że wytrwała w trzeźwości, że dała radę. Każdemu, o którym wie, że ma problem, mówi, żeby walczył o siebie. Każdego uzależnionego jest jej niezwykle szkoda.

Ma dobre relacje w rodzinie. – Moja córka, która ma 60 lat, mówi, że dawno już mi wybaczyła. To dla mnie bardzo ważne, bo przecież nie zawsze tak było.

Alkohol zdominował życie

Zofia Chojecka większość życia pracowała w gastronomii, m.in. w restauracji w łowickim okrągłaku. Była barmanką, bufetową i kelnerką. Dostęp do alkoholu miała łatwy, a zarobki dobre i to sprawiło, że – jak to określa – rozpiła się. Trwało to właśnie 12 lat, pod koniec tego okresu alkohol był dla niej bardzo poważnym problemem. Siegnęła dna. Do dziś, gdy to wspomina, w jej oczach pojawiają się łzy. W pracy nie wypełniała swoich obowiązków, więc stopniowo ją degraadowano, aż została sprzątaczką. Wreszcie – gdy w pracy była tak pijana, że nie była w stanie wejść po schodach, jej szef nie wytrzymał i zwolnił ją. Ale to jeszcze nie

było wystarczającym impulsem, żeby zauważyć problem.

Dzisiaj ma świadomość, jakie musiały to być trudne chwile dla jej rodziny. Młodsza córka Grażyna (która zmarła kilkanaście lat temu na raka) była wtedy uczennicą szkoły gastronomicznej, starsza – Barbara – studiowała na ASP w Łodzi. Mąż pracował w Miejskim Przedsiębiorstwie Budowlanym w Łodzi, na delegacjach był od poniedziałku do piątku. Do domu wracał na weekend. Pani Zofia miała komfort picia.

– Mąż też mógł wypić – mówi szczerze i bezpośrednio Zofia Chojecka – ale on umiał wypić, a ja nie umiałam. On nie rozumiał, jak można pić następnego dnia, żeby leczyć kaca. On po wypiciu wstawał, ubierał się, wsiadał na rower (sic!) i jechał do pracy. Zarabiał. Ona piła dalej, przepijając nawet pensję męża.

W rozmowie z nami wspomina, jak pewnego listopadowego wieczoru wyszła z domu w poszukiwaniu alkoholu. – Grosza nie miałam, a pić mi się chciało. Poszłam na ul. Zduńską i tu zaczęłam jakiegoś mężczyznę i mówię do niego, żeby mi pożyczył 10 zł. Powiedział: „A idź do diabła!” Poszła do sklepu, gdzie „na kreskę” kupiła alkohol. Prowadziła beztroskie życie. Jak sama mówi, z jednej balangi jechała na drugą. I to nie sama, tylko z kolegami.

Starsza córka, która chciała jej pomóc, namówiła ją na przejazd do Łodzi i wizytę u psychologa. Gdy szła, to po drodze się rozglądała, gdzie może się zaopatrzyć

w alkohol. Z psychologiem rozmawiała i córka, i ona sama. Miał powiedzieć córce, że nic nie może zrobić, dopóki jej mama sama nie będzie chciała przestać pić. – Córce opadły ręce, ale rozumiała, że ona mi pomóc nie może.

Skrzydziłam najbliższych

Rodzina zawsze była bardzo ważną częścią życia pani Zofii. Urodziła się w Wólce Łasieckiej w gminie Bolimów. Była najmłodszą z piętki dzieci. Bardzo wcześnie straciła rodziców. Miała zaledwie 7 lat gdy zmarł jej tata, a 11 – jak zmarła mama. Wychowywała ją rodzeństwo, które bardzo się starało jej zapewnić miłość i opiekę, ale rodzeństwo nie może kochać tak jak matka. – Byłam „oczekiem” w ich głowie, ale brakowało mi matczynej miłości – przyznaje nasza bohaterka.

Wcześniej zaczęła pracować, po ukończeniu szkoły włókienniczej. W toku pracy zawodowej zdobyła kwalifikacje jako kelner, kucharz i główny księgowy. Angażowała się w pracę, dopóki nie piła, była pracownikiem lubianym i szanowanym.

Przełom w jej życiu nastąpił po tym, jak w maju/czerwcu 1988 roku niespodziewanie odwiedziła ją rodzina: brat Zygmunt, siostra Helena i siostrzenica Urszula. Widok Zofii i jej mieszkania musiał być katastrofalny. – Brat usiadł na kanapie i zaczął płakać, a ja partrylałam na nich i nie rozumiałam, po co oni przyjechali? Miałam pół litra wódki w drugim pokoju i za-



Zofia Chojecka znalazła sposób, żeby zmienić swoje życie i pokonać nałóg. Na drodze trzeźwościowej pomogło jej wiele osób, którym wciąż jest bardzo wdzięczna, oraz wiara w Boga.

stanawiałam się tylko nad tym, jak tam pójść i napić się. Wzięłam z łazienki ręcznik i owinięłam w niego butelkę. Siostrzenica przyłapała mnie, jak piję „z gwintu”. Powiedzieli mi, że to, co zobaczyli, jest nie do wiary. Dopiero ta ich rozpacz uświadomiła mi, że ja zrobiłam im krzywdę. A przecież byli dla mnie tacy ważni.

Jak dalej wspomina, tego samego dnia siostrzenica powiedziała, że idzie z nią do lekarza. Wódkę wylała do zlewu i zabrała ciotkę, która – tak jak stała – poszła z nią do przychodni. Została przyjęta przez doktora Zbigniewa Wronieckiego, który zlecił jej wykonanie wielu badań. Ich wyniki nie były najgorsze, ponieważ okazało się, że wątroba pani Zofii nie została bardzo uszkodzona. Po krótkim czasie trafiła do poradni odwykowej na Starym Rynku, nie mając pojęcia na czym będzie polegała terapia. Jak pamięta, oprócz niej na terapię przychodziły 2 kobiety i 3 mężczyzn. Dostali też lek – Anticool.

Zofia Chojecka w tym czasie jeszcze nie pracowała. Pewnego dnia przyszła do niej ówczesna komendantka Hufca ZHP Wanda Szalewicz i zaproponowała, aby podjęła się gotowania na obozie harcerskim w Joachimowie Mogiłach. Miała obawy, że nie da rady, bo fizycznie i psychicznie jest za słaba. Poradziła się Jolanty Bobrowskiej – psycholog z poradni odwykowej i ta powiedziała jej, że może jechać, ale żeby zabrała ze sobą leki. Z pracy na 3-tygodniowym obozie wywiązała się dobrze, potem jeszcze przez wiele lat wyjeżdżała na harcerskie obozy i kolonie. Krótko po tym wróciła do pracy w okrągłaku i dopracowała do emerytury. Na emeryturze jeszcze przez 5 lat pracowała w barze na łowickim targowisku gdzie (o zgrozo) sprzedawała piwo. – Nie sprzedawałam pijanym. Goniłam nieraz tych pijaków, mówiąc: Ratujcie się chłopcy! Skończcie z tym picciem – ale mnie nie rozumieci.

Wiara mi pomogła

Nasza rozmówczyni nie ukrywa, że jest osobą wierzącą i praktykującą. Wtedy gdy piła, odcięła się od Kościoła, potem do niego wróciła. Jak wspomina, było to niezwykle doświadczenie, które zbudowało jej dalsze życie. Jeszcze w 1988 albo już w 1989 roku pojechała na Jasną Górę. Była już trzeźwa i doznała takiego natchnienia, aby się wypowiadać i przeprosić Boga za wszystko, co zrobiła. Do konfesjonatów „w wieczniku” były jednak długie kolejki wiernych i nie udało się jej dostać do spowiednika. Paulini już zamykali wiecznik, gdy obok niej przechodził starszy zakonnik. Poprosiła go o spowiedź, powiedziała, że to dla niej bardzo ważne. Nie odmówił. Wysłuchał jej, trwało to około pół godziny. – On się nade mną zlitował, zrozumiał, że sytuacja jest bardzo poważna. Ja mam w sercu wielką wdzięczność dla niego, bo chyba wtedy w moim życiu nastąpił prawdziwy przełom. Ja rozumiałam, że już nie mogę pić więcej. I w tym postanowieniu trwam tyle lat.

Od tego czasu pani Zofia nie opuszcza corocznych spotkań Anonimowych Alkoholików w Licheniu i w Częstochowie. Przez wiele lat była aktywną działaczką Abstynenckiego Stowarzyszenia „Pasiaczek” w Łowiczu, którego była skarbnikiem. Bardzo dobrze wspomina te czasy. Była członkiem Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Łowiczu, odwiedzała i nadal odwiedza mityngi wszystkich grup AA w Łowiczu, łącznie z grupą w Zakładzie Karnym. Zawsze, na każdym mityngu, zostaje do końca. Mówi o sobie i słucha innych.

Odwiedzała szkoły, w których mówiła o swoich doświadczeniach. Działalność na polu abstynenckim jest dla niej służbą dla ludzi, których kocha. Ona dokonała wyboru, jak chce dalej żyć, ale od innych dostała wielką pomoc i wsparcie i chce to odrobić. – Tyle osób uwierzyło we mnie. Pomogła mi też wiara, pokora, miłość i chęć życia zgodnie z własnym sumieniem. Od 31 lat nie wypitałam nawet lampki szampana i jest mi z tym dobrze. Znalazłam receptę na siebie – mówi. ■

REKLAMA

GABINET NEUROLOGICZNY
Jacek Pełka
specjalista neurolog
Adres: Łowicz ul. Długa 20d
tel. kom. 602 706 803, www.neurocenter.pl
Przyjęcia w czwartki (po umówieniu się telefonicznie)
*ból głowy *zawroty głowy *szumy uszne *ból kręgosłupa *zaburzenia czucia *padaczka *stwardnienie rozsiane *ch.Parkinsona *zaburzenia widzenia *zaburzenia snu *nerwice *depresje *zaburzenia lękowe *zaburzenia pamięci *zaświadczenia dla pracodawcy *zaświadczenia do ZUSu *i inne.

**Znudziło ci się czekanie
na rehabilitację w ramach NFZ?**
skorzystaj z zabiegów u nas
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3, I piętro
4 ZABIEGI - 30 zł
Zapisy pod nr tel. 781-380-979

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWIŁ
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ
• usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
• elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia
Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
• Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii
• nadciśnienie tętnicze
• niewydolność serca
• arytmie • cholesterol
Przychodnia **ARS MEDICA**
Łowicz, ul. Nowa 8
tel. (46) 816 20 40
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiałowicz.pl

LARYNGOLOG
Jarosław Czapała
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1
**PRZYJĘCIA NA
SKIEROWANIE NFZ
ORAZ PRYWATNIE**
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo
pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatry
PIOTR OLEJNIK
specjalista
chorób wewnętrznych
USG - EKG
Główno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

BOLESŁAW SAWICKI
spec. chorób wewnętrznych
i medycyny rodzinnej
Lekarz uprawniony do badań:
▪ profilaktycznych pracowników
▪ kierowców
▪ posiadających i ubiegających się
o posiadanie broni
Przyjmuje: pon. i czw. 15⁰⁰-17³⁰
Łowicz, ul. H. Wieniawskiego 34
tel. 602 491 325

specjalista
LARYNGOLOG
dzieci i dorosłych
dr n. med. Maciej Kotecki
Łowicz, ul. Długa 14
Główno, ul. Kopernika 12A
tel. 46 837-45-41
606-827-070

SPECJALISTA GINEKOLOG
- POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG
**KUSMIERCZYK
KRZYSZTOF**
GABINET PRYWATNY
(recepty, szpitale NFZ)
PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
BADANIA PROFILAKTYCZNE
tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ - BEZ ZAPISÓW
soboty - PO UZGODNIENIU

Kultura

Stężyca | Sukces na ludowym festiwalu

Tytuł laureata dla Ksinzoków

Obchodzący w tym roku 10-lecie działalności Zespół Śpiewaczy Ksinzoki zdobył tytuł laureata IV Festiwalu Tradycji Ludowych Mazowsza, Lubelszczyzny i Podlasia „U zbiegu rzek”, który 10 sierpnia odbył się w Stężycy od woj. lubelskim.

Łowicki zespół pojechał do Stężycy w 18-osobowym składzie (9 kobiet i 9 mężczyzn) i, co dla niego nietypowe – wystąpił a cappella, co było dla śpiewaków dużym wyzwaniem, ponieważ zwykle towarzyszy im kapela lub co najmniej Szymon Monika jako akompaniator, a tym razem nie mógł z nimi jechać. Z tego powodu na występ wybrano utwory dobrze przećwiczone: „Pogodne wieczory”, „Pojdziałaś dziewczyno” i „Tam pod Łowicem się mieni”.



Członkowie Zespołu Śpiewaczego Ksinzoki na scenie Festiwalu w Stężycy, na której wyśpiewali główną nagrodę.

– Konkurencja była duża i nie bardzo wierzyliśmy w to, że mamy szansę coś zdobyć – powiedziała nam kierownik zespołu Joanna Bolimowska. Jak się okazało, jurorzy wzięli pod uwagę nie tylko walory wokalne, występ, ale również... aparycję. Uzasadniając swój werdykt podkreślali, że nagradzają też autentyczność

w strojach. Jak mówi pani Joanna, prawdziwy powód do dumy miał w tym momencie inicjator powstania zespołu Stanisław Wróbel, który zawsze zwraca uwagę na to, aby członkinie zespołu nie miały na sobie żadnej biżuterii, a ich fryzura była dobrze schowana pod chustką. – Niektórym się to nie podoba, jak Stasiak nam zwraca

uwagę, na czym ma polegać autentyczność strojów, a tym razem ją doceniono – wyjaśnia nasza rozmówczyni.

Jurorzy przyznali 4 równorzędne nagrody. Poza Ksinzokami otrzymały je: Młode Rozkopaczewianki, Męski Zespół Śpiewaczy Majdaniacy i Zespół Śpiewaczy-Obrzędowy Blinowianki. Zespo-

ły te nazwano „Laureatami z Przytupem”.

Organizatorzy festiwalu mieli dobry pomysł z przygotowaniem miejsca do tańca pod sceną, dzięki czemu wiele osób mogło się przy muzyce ludowej wyciszyć. Publiczność i uczestników porwał też do tańca występ kapeli „Dejciecie spokoj” z Żywca, która została zaproszona do Stężycy w charakterze gwiazdy wieczoru. Muzycy z niej nie gwiazdorzyli, po ogłoszeniu werdyktu spotkali się z Ksinzokami i grali im do rana.

Następnego dnia, 11 sierpnia, Ksinzoki pojechali do Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej, co zaproszono im organizatorzy festiwalu, potem udali się w drogę powrotną do Łowicza.

Ciekawym spostrzeżeniem Joanny Bolimowskiej jest to, że wiele osób zachwyconych strojem Ksinzoków (starszych i młodszych) pyta, z jakiego rejonu Polski on pochodzi. To, co dla nas wydaje się rozpoznawalne i oczywiste, nie dla wszystkich takie jest. Śpiewacy zawsze chętnie to wyjaśniają i zapraszają wszystkich do Łowicza, szczególnie na Boże Ciało. mwk

Łowicki Salon Sztuki Aldo Duo w „piknikowym” koncercie

Drugim wydarzeniem w ramach cyklu „Chodź na Sztukę!” Stowarzyszenia Łowicki Salon Sztuki będzie koncert zespołu Aldo Duo, planowany 1 września o godz. 17.00 w Łowiczu, w parku Błonie przy pomniku.

Forma koncertu ma być swobodna. W programie znajdą się m.in.: Czardasz V. Montiego, Blues G. Gershwina czy muzyka z filmu „Vabank”. Wstęp jest wolny, podobnie jak na wszystkie wydarzenia cyklu, mającego za założenie popularyzować kulturę wśród lokalnej społeczności. Z racji „piknikowej” formy koncertu, organizatorzy zachęcają do zabrania ze sobą różnego rodzaju koczek, leżaków czy przekąsek.

Aldo Duo to klarnetowo-akordeonowy duet, koncertujący w Polsce i za granicą, mogący się pochwalić nagrodami i wyróżnieniami na wielu prestiżowych konkursach i przeglądach w Europie. Tworzą go Dominik Domińczak, który jest głównym inicjatorem powstania Stowarzyszenia Łowicki Salon Sztuki, a także Aleksander „Olo” Stachowski, który również znany jest łowickim miłośnikom muzyki (występował kilka razy w naszym mieście razem z Dominikiem Domińczakiem, a także innymi muzykami). tm

Łowicz | Turbowakacje ŁOK

Malowanie z Jerzym Dołhanem

Jerzy Dołhań, mieszkający w Łowiczu malarz, grafik i fotograf, poprowadził 19 sierpnia zajęcia plastyczne „Moje miasto jest piękne” w ramach tegorocznych „Turbowakacji” Łowickiego Ośrodka Kultury.

Zgłosiło się na nie dwoje uczestników, czyli zdecydowanie mniej niż początkowo zakładali organizatorzy, dlatego zmieniona została planowana formuła wydarzenia, które miało mieć charakter konkursu, z rozstrzygnięciem i wystawą poplenerową. Zajęcia ograniczyły się do pojedynczego warsztatu plastycznego. Nie można jednak odmówić zaangażowania tym, którzy do malowania przystąpili – Jerzemu Dołhanowi, wspierającej go Ewie Zbróg z ŁOK oraz dwójce uczestników – 6-letniej Ali-

cji oraz 7-letniemu Wojtkowi. Kredkami świecowymi każde z nich namalowało jedną z czterech części, które po złożeniu przedstawiały obraz obrzędu puszczania wianków na Bzurze przez Łowiczanie w ludowych strojach. Scena była przerysowywana z obrazka, ale zasadą było, że nie ma to być wierna kopia, co stwarzało pole do wykazania się inwencją twórczą. Wymagało to blisko półtorej godziny pracy, którą można oglądać na ścianie sali ŁOK, w której odbywają się zajęcia plastyczne.



Malowanie Bzury w ŁOK, w kameralnym, rodzinnym gronie.

Pracy przyglądała się pani Małgorzata z Łowicza, która jest mamą Alicji i ciotką Wojtka. Mówiła, że oboje lubią malować,

chętnie robią to także w domach, w wolnym czasie. Dla Alicji ulubionym motywem do malowania są konie i jednorożce, Wojtek

lubi malować prawie wszystko, ale ponieważ interesuje się też piłką nożną, często bohaterami jego prac są właśnie piłkarze. tm

Sanniki Koniec cyklu wakacyjnego

Ostatni tegoroczny recital z wakacyjnego cyklu „Wakacje na miarę Chopina” na scenie za pałacem w Sannikach zagrał młody pianista Franciszek Bawół.

Przysłuchiwało mu się łącznie kilkudziesięciu melomanów. Podczas koncertu można było usłyszeć kompozycje Fryderyka Chopina i Stanisława Moniuszki, a wykonanie „Prząśniczki” czy walców zuroczyło słuchaczy. – Kolejny raz okazało się, jak wielkie mamy szczęście do młodych pianistów – ocenia Monika Gadzińska z ECA. opr. mak

REKLAMA

NZOZ ALAMED Stryków, ul. Kopernika 29a
tel. 42 719 88 49

- PORADNIA CHIRURGICZNA + USG**
dr n.med. Krzysztof Ciesielski spec. chirurg.
– pn., śr, pt. 15³⁰-18⁰⁰
tel. kom. 607 340 904
- PORADNIA STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. periodontolog
– pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implanty • ortodoncja
• zdjęcia RTG zębów
- USG DOPPLER ŻYL I TĘTNIC KONCZYN DOLNYCH**
dr n. med. Michał Libiszewski
– wtorki od godz. 15³⁰
po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA KARDIOLOGICZNA**
dr n. med. Monika Piechowiak spec. chorób wewn.
czwartki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA**
dr n. med. Renata Koptas-Głuskowska spec. endokrynolog
– środy po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog
– poniedziałki godz. 17³⁰
po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA**
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg
– piątki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr n. med. Henryk Kapusta spec. reumatolog
– wtorki po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. MAREK BURZYŃSKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych • elektroresekcja
- esperal • kwalifikacje do zabiegów • wizyty domowe

www.drburzynski.pl

Łowicz ul. Ułańska 2/15 (NZOZ Medyk)
gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | Zapisy: 781-129-200, 726-064-997
Pozostałe dni tygodnia po umówieniu telefonicznym

GABINET „ALEXANDER-MED”
AKUPUNKTURA I TERAPIA MANUALNA

- leczenie schorzeń kręgosłupa
- rwa kulszowa, barkowa
- przepuklina dysków
- nerwica i naruszenie snu
- skolioza u dzieci • bóle migrenowe
- bóle korzonków

CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Głowno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

GABINET ORTOPEDYCZNY
SPECJALISTA CHIRURGA ORTOPEDA -TRAUMATOLOG

lek. med. **Adel Elmgasbi**

Głowno, ul. Targowa 78
tel. 606-636-400

PODOLOG
Łowicz, ul. Mostowa 28
tel. 535 179 028

LECZENIE: wrastających paznokci, pękających pięt, usuwanie odcisków

GABINET NEUROLOGICZNY
dr n. med. EWA GUZOWSKA-BARTNIAK
specjalista neurolog

- bóle • zawroty głowy • nerwice
- padaczka • bóle kręgosłupa
- badania neurologiczne do prawa jazdy, wstępne, okresowe
- druki do ZUS, KRUS i inne

Łowicz, os. Kostka bl. 1
tel. 602-264-817
CZYNNY: śr. 16-17, sob. 11-12

AgaMED
GABINET MASAŻU I REHABILITACJI

Agnieszka Wójcik-Przytycka

- zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa
- bóle pleców • dyskopatia • rwa kulszowa • rwa barkowa • bóle głowy
- bóle szyi • drętwienie rąk i nóg

Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 609 485 595



Wiele z grup seniorów, które przyjechały do Łowicza, starało się podkreślić swoją przynależność jednakowym ubiorem.

Łowicz | Park Błonie

Seniorzy bawili się w Łowiczu

Amfiteatr w Parku Błonie należał w sobotę, 24 sierpnia, do seniorów.

W Wojewódzkich Dniach Seniora wzięły udział osoby starsze wiekiem, ale młode duchem, aktywne i ciągle cieszące się życiem, które miały okazję pokazać swoje talenty, poznać nowych przyjaciół, aktywizować się na nowo. To właśnie, jak powiedziała Janina Tropisz, przewodnicząca Społecznej Rady Seniorów Województwa Łódzkiego, stanowi źródło ich dobrego samopoczucia.

Trybuny amfiteatru wypełniły się po brzegi. Impreza miała charakter zamknięty, wzięły w niej udział osoby, które wcześniej zgłosiły się do Regionalnego Centrum Polityki Społecznej w Łodzi. Było to drugie z cyklu trzech spotkań zorganizowanych przez samorząd województwa i dedykowanych seniorom – każde dla innych powiatów regionu łódzkiego. Na widowni łowickiego amfiteatru spotkali się nie tyl-

ko seniorów z powiatu łowickiego, ale również zgierskiego, czy brzezińskiego, reprezentowanych przez takie organizacje jak Klub Seniora Nasza Ferajna z Niesułkowa czy Fundacja Promienie Słońca w Dmosinie. Ponadto obecni byli przedstawiciele powiatów: skierniewickiego, rawskiego, kutnowskiego, łęczyckiego oraz Łodzi i Skierniewic.

Po oficjalnych powitaniach w Łowiczu, podczas których wiele ciepłych słów w kierunku seniorów skierowali m.in. członek zarządu województwa łódzkiego Andrzej Górczyński oraz burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński, scenę przekazano śpiewającym i utalentowanym aktorom uczestnikom imprezy, których występy zapowiadał łódzki aktor Krzysztof Kaczmarek. Publiczność nie pozostała bierna. Wprowadzona w dobry nastrój już od pierwszego występu w wykonaniu Heleny Rubinek z DPS w Skierniewicach, słuchała potem piosenek ze spektaklu Klimakterium, a później utworu „Gdybym miał gitarę” w wykonaniu zespołu śpiewaczego Radość działające-

go przy łowickim Klubie Seniora o tej samej nazwie, doskonale bawiąc się do samego końca. Stało się tak również m.in. za sprawą Klubu Seniora Jutrzenka z Kiernozi czy zespołu wokalnego Klubu Seniora Jutrzenka z Łyszkowic.

W sobotę na Błoniach zastawiono stoiska zachęcające do zapoznania się m.in. z pracami artystycznymi wykonywanymi w ramach warsztatów lub klubów działających przy organizacjach skupiających seniorów. Dużą popularnością cieszy się też konkurs KRUS, w którym można wygrać nagrody w postaci sprzętu przydatnego w domu lub w ogrodzie. Seniorzy rozwiązywali test dotyczący bezpiecznych metod pracy ograniczających ryzyko chorób układu ruchu. Jak ciepłe bułeczki rozchodził się również przyszłoroczny kalendarz KRUS-u. Po południu dla seniorów wystąpił zespół VOX.

Pierwsza odsłona Wojewódzkich Dni Seniora miała miejsce 11 sierpnia w Wieluniu, a kolejna zaplanowana została na 31 sierpnia w Piotrkowie Trybunalskim. tjs

Łowicz | Łowicki Salon Sztuki

Artyści z Olsztyna wystawią „Śluby panięskie”

Spektaklem teatralnym rozpocznie się realizacja cyklu wydarzeń kulturalnych

„Chodź na Sztukę!” 30 sierpnia o godz. 19 w kinie Fenix Łowickiego Ośrodka Kultury będziemy mogli obejrzeć inscenizację „Ślubów panięskich”.

Spektakl na podstawie jednej z najpopularniejszych komedii Aleksandra hrabiego Fredry wystawią młodzi artyści ze Studium Aktorskiego im. Aleksandra Sewruka w Olsztynie. Reżyserem jest

Milena Gaweł, występują: Klaudia Goska, Joanna Janik, Agata Zielińska, Piotr Dwiczyński i Szymon Kowalik. Wstęp jest wolny.

Przypomnijmy, że Łowicki Salon Sztuki to zarejestrowane 5 lipca tego roku stowarzyszenie, którego głównym celem jest rozszerzenie oferty kulturalnej Łowicza i zachęcenie mieszkańców do bliższego obcowania z kulturą. Korzysta z dofinansowania ŁOK w konkursie „Od Was dla Was” (dofinansowanym ze środków Narodowego Centrum Kultury).

Na najbliższy weekend, oprócz wspomnianego spektaklu, przygotowuje też 1 września koncert Aldo Duo, o którym piszemy w tekście obok. tm

Łowicz W niedzielę dożynki parafialne

W niedzielę, 1 września, w parafii pw. Św. Ducha w Łowiczu odbędzie się święto dziękczynienia za zebrane plony, czyli dożynki parafialne.

O godz. 11.45 przed kościołem nastąpi formowanie orszaku dożynkowego, w którym niesiony będzie wieniec i dary, przejdą w nim także starostwie dożynek i wszystkie sołectwa z bochnami chleba. Punktualnie o godz. 12 nastąpi błogosławieństwo przyniesionych darów oraz uroczyste wejście do kościoła.

Dzień wcześniej, w sobotę, o godz. 19, planowana jest próba z mieszkańcami Szczudłowa biorącymi czynny udział w liturgii. aa

Kiernoza | Przygotowania do Narodowego Czytania 2019

„Dobra pani” w parku za pałacem

Do 30 sierpnia w Gminnej Bibliotece Publicznej w Kiernozi można zapisać się do udziału w tegorocznej, lokalnej odsłonie ósmej już edycji Narodowego Czytania.

Spotkanie w parku w Kiernozi zaplanowane jest co prawda dopiero na sobotę, 7 września, o godz. 10.00, ale wcześniej muszą m.in. zostać wybrane fragmenty i rozdzielone role. W tym roku czytane będą fragmenty no-

weli Elizy Orzeszkowej „Dobra pani”. Tytułowa „dobra pani” to ironiczne określenie bohaterki noweli Eweliny Krzyckiej, która swoją fałszywą dobroczynnością wyrządza ludziom krzywdę, traktując ich jak zabawki.

W ramach Narodowego Czytania 2019 spośród ponad stu tytułów przesłanych do Kancelarii Prezydenta para prezydencka wybrała osiem nowel, wśród których znalazła się „Dobra pani”. Oprócz tego organizatorzy lokalnych akcji wspólnego czytania mogą wybrać „Dym” Marii Konopnickiej, „Katarynkę” Bolesława Prusa, „Mój ojciec wstępuje

do strażaków” (ze zbioru: Sanktuarium pod Klepsydrą) Brunona Schulza, „Orkę” Władysława Stanisława Reymonta, „Rozdziobią nas kruki, wrony...” Stefana Żeromskiego, „Sachem” Henryka Sienkiewicza oraz „Sawę” (z cyklu: „Pamiętki Soplicy”) Henryka Rzewuskiego.

Osoby zainteresowane uczestnictwem w akcji powinny zgłosić się do Zofii Serwach z kiernozińskiej biblioteki. W ubiegłych latach fragmenty powieści czytali m.in. przedstawiciele samorządu, szkoły oraz kilka osób działających w miejscowym klubie seniora. mak

RZUT OKIEM | GOŚCIE Z CHIN W PAŁACU W SANNIKACH



Goście z Chińskiej Republiki Ludowej odwiedzili 15 sierpnia Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina, czyli pałac w Sannikach. Był to jeden z „przystanków” grupy z Chin, która przyjechała do Polski na zaproszenie Mazowieckiej Regionalnej Organizacji Turystycznej z Warszawy. – Zgodnie z ich oczekiwaniami, a także specyfiką miejsca, oczywiście była prezentacja muzyki Chopina. Charakterystyczne utwory naszego kompozytora wraz z historią ich powstania przedstawił Jarosław Domagała, dyrektor szkoły muzycznej w Gąbinie – relacjonuje Monika Gadzińska z ECA Sanniki. Odbłyły się także warsztaty rękodzieła ludowego „Na fiołkową nutę”, w ramach których wyrób kwiatów z bibuły zaprezentowała sannicka twórczyni Wiesława Olczak. Podczas lekcji muzealnej „Na ludowo i z przytupem” uczestnicy zapoznali się z tradycjami ludowymi, muzyką i strojem ludowym z regionu sannickiego, który mogli przymierzyć. opr. mak

REKLAMA

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych
WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52, 609-024-398
URLOP: 1-15 sierpnia

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG
Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Główno, ul. Wypiańskiego 8 (za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

DIETETYK
mgr Marzena Pawłowska
• odchudzanie dzieci i dorosłych
• dietoterapia chorób
• analiza składu ciała
tel. 502-375-482
PORADNIA ŻYWIENIOWA
Łowicz ul. Mickiewicza 20a
www.poradniazywieniowa.pl

Spółka Medyczna GABINETY LEKARSKIE s.c.
Główno, ul. Swoboda 17/19 lok. 2
tel. 42 719-33-19, kom. 501-565-666
GRAŻYNA LAMBERT choroby wewnętrzne
• specjalista medycyny rodzinnej
JACEK LAMBERT specjalista kardiolog
• ekg + ekg wysiłkowe na bieżni
• holter ekg + holter ciśnienia
• usg serca z kolorowym dopplerem
AGNIESZKA LAMBERT-KOBACKA specjalista periodontolog
• implanty • protetyka • stomatologia zachowawcza
• endodoncja - mikroskop
• chirurgia stomatologiczna • wybielanie zębów
PRACOWNIA RTG
www.dentystaglowno.pl | www.gabinetylekarskielowno.pl

Prof. dr hab. med.
LARYNGOLOG
DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

LEK. KAMIL KNICZEK SPECJALISTA ORTOPEDA TRAUMATOLOG
► iniekcje do stawów obwodowych, do stawów kręgosłupa (blokady, kwas hialuronowy, czynniki wzrostu), kwalifikacje do leczenia operacyjnego
► leczenie zmian zwyrodnieniowych stawów, leczenie urazów sportowych
► USG stawów, mięśni
ŁOWICZ, ul. Świętojańska 1/3B
czwartek, 18.00-20.00
ZAPISY: tel. 664-127-755

Aktualności

Gmina Kocierzew Płd. | Oświadczenia majątkowe za 2018 rok

Co wykazali urzędnicy i radni?

Publikujemy kolejną część oświadczeń majątkowych naszych samorządowców. Tym razem zaglądamy „do kieszeni” najważniejszych urzędników, radnych i wójta gminy Kocierzew Południowy.

■ **Wójt Agnieszka Wojda** wykazała oszczędności w kwocie 32.000 zł zgromadzone w małżeńskiej wspólności majątkowej, zaś w roku poprzednim 30.000 zł. Również we współwłasności małżeńskiej posiada dom o powierzchni 219 m² i wartości 300.000 zł, działkę o powierzchni 0,1533 ha i wartości 8.000 zł oraz gospodarstwo rolne o powierzchni 5,83 ha i wartości 160.000 zł z tytułu którego osiągnęła 32.000 zł przychodu i 22.000 dochodu.

W 2018 roku uzyskała dochód: 123.031,62 zł (poprzednio 123.370,28 zł) za pracę w Urzędzie Gminy Kocierzew Płd.; 1.724,21 zł (poprzednio 1.048,94 zł) diety w Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej oraz 244 zł (poprzednio 366 zł) diety w Lokalnej Grupie Działania „Ziemia Łowicka”. Wójt dalej posiada samochody Seat Ibiza z 2009 roku i Peugeot 508 z 2011 roku.

■ **Elżbieta Gładka**, skarbnik gminy, wykazała oszczędności w kwocie 48.000 zł (poprzednio 42.000 zł) oraz – tak jak poprzednio – 92.034 jednostek papierów wartościowych w funduszu Pioneer na kwotę ok. 11.300 zł. We współwłasności majątkowej posiada dom o powierzchni 202 m² i wartości 350.000 zł, garaż o powierzchni 40,5 m² o wartości 25.000 zł oraz działkę o powierzchni 6.159 m² o wartości 40.000 zł. W 2018 r. uzyskała dochód z tytułu umowy o pracę w wysokości 104.695,67 zł (poprzednio 83.678,60 zł).

We współwłasności majątkowej posiada samochód osobowy Volvo S40 z 2011 roku. Spłaca kredyt w Banku Pekao S.A. na budowę domu; zaciągnięty na kwotę 70.000 zł w 2006 roku (do spłaty pozostało 10.876,60 zł).

■ **Zbigniew Żączek**, sekretarz gminy, zaoszczędził 15.000 zł, zaś rok temu miał odłożone 10.000 zł. We współwłasności małżeńskiej posiada dom o powierzchni 230 m² i wartości – jak deklaruje – 98.000 zł oraz gospodarstwo rolne o powierzchni 12,39 ha z zabudową zwartą murowaną o wartości 374.300 zł, z którego uzyskał przychód 43.000 zł (poprzednio 42.000 zł) i dochód 8.000 zł (tak jak poprzednio). W 2018 roku otrzymał 87.842,10 zł (poprzednio 85.071,52 zł) jako wynagrodzenie za pracę w Urzędzie Gminy w Kocierzewie Płd. oraz 183 zł (poprzednio 488 zł) diety w LGD „Ziemia Łowicka”. Posiada samochód osobowy Volkswagen Bora z 2001 roku oraz ciągnik rolniczy Ursus z 1996 roku.

■ **Marek Borkowski**, przewodniczący Rady Gminy, wykazał we współwłasności z żoną

oszczędności w kwocie 5.000 zł (poprzednio 5.500 zł). Jest właścicielem domu o powierzchni 130 m² i wartości 112.000 zł oraz współwłaścicielem gospodarstwa rolnego z zabudową murowaną o powierzchni 3,335 ha o wartości 280.000 zł, z którego uzyskał przychód w wysokości 30.000 zł (poprzednio 40.000 zł) i dochód 8.300 zł (poprzednio 10.000 zł).

W 2018 roku wykazał dochód: z tytułu zawieszanej umowy o dzieło 11.874 zł (poprzednio 14.299 zł); 4.100 zł diety radnego (poprzednio 3.000 zł) oraz 48.000 zł z programu modernizacji małych gospodarstw z ARiMR. Posiada samochody Peugeot 206 CC z 2002 roku oraz Mercedesa Vaneo z 2004 roku.

■ **Wojciech Milczarek**, I wiceprzewodniczący Rady Gminy, nie wykazał zgromadzonych oszczędności. We współwłasności posiada dom o powierzchni 130 m² o wartości 264.200 zł oraz gospodarstwo rolne z zabudową murowaną o pow. 3,42 ha o wartości 230.000 zł. Ponadto wykazał 88.747,51 zł z tytułu zatrudnienia i 750 zł z tytułu diety radnego. Do spłacenia ma kredyty na rozbudowę domu w Banku Spółdzielczym w Skiermiewicach – 20.000 zł i 21.752 zł.

■ **Jadwiga Wróbel**, II wiceprzewodnicząca Rady Gminy, wykazała zgromadzone oszczędności na dwóch kontach w kwotach 230 zł i 1808,24 zł. We współwłasności (na działkę męża) posiada dom o powierzchni 220 m² o wartości 300.000 zł, a także gospodarstwo rolne o powierzchni 1,11 ha o wartości 45.000 zł, z którego uzyskała 4.000 zł przychodu i 800 zł dochodu. Wykazała dochód w postaci: 4.965 zł z tytułu zatrudnienia na 1/4 etatu w skle-

pie „Kludnia”, 1.074,07 zł z tytułu umowy zlecenia, 750 zł diety radnej oraz 1.361,35 zł zwrotu z tytułu ulgi na dzieci. Posiada samochód Hyundai z 2005 roku.

■ **Mirosław Bieguszewski**, radny, wykazał oszczędności w wys. 40.000 zł (poprzednio 30.000 zł). Jest właścicielem domu o pow. 110 m² i wartości 80.000 zł oraz gospodarstwa rolnego z zabudową zwartą murowaną o powierzchni 9,7 ha o wartości 300.000 zł, z którego w roku ubiegłym uzyskał przychód 60.000 zł i dochód 25.000 zł. Dzierżawi 1,93 ha o wartości 60.000 zł. W oświadczeniu za 2018 rok wykazał – tak jak poprzednio – dochód w kwocie 3.000 zł z tytułu diety radnego. Posiada ciągniki Ursus C-330 z 1986 roku oraz Ursus 3512 z 1994 roku.

■ **Beata Gładka**, radna, nie wykazała zgromadzonych oszczędności. We współwłasności posiada dom o powierzchni 140 m² o wartości 227.100 zł oraz gospodarstwo rolne z zabudową murowaną o powierzchni 19,09 ha o wartości 600.000 zł, z którego uzyskała przychód w wysokości 210.000 zł oraz dochód w wysokości 93.000 zł. W oświadczeniu za 2018 roku wykazała 750 zł z tytułu diety radnej.

■ **Sylwia Gładka**, radna, gminna przewodnicząca KGW, wykazała oszczędności w kwocie 6.000 zł (poprzednio 3.500 zł) oraz dochód w kwocie 3.150 zł (tak jak poprzednio) z tytułu diety radnej. Nie wykazała posiadania nieruchomości, składników mienia ruchomego ani zobowiązań finansowych powyżej 10.000 zł.

■ **Henryk Gruziel**, radny, podobnie jak rok wcześniej nie deklaruje zgromadzonych oszczędności. Jest współwłaścicielem domu o powierzchni 65 m² o wartości 50.000 zł. W 2018 roku uzyskał dochód w wysokości 3.300 zł (poprzednio 2.550 zł) diety radnego.

Nie wykazał posiadania składników mienia ruchomego ani zobowiązań pieniężnych o wartości powyżej 10.000 zł.

■ **Monika Kapusta**, radna, nie wykazała zgromadzonych oszczędności. We współwłasności posiada dom o powierzchni 125 m² o wartości 273.100 zł oraz gospodarstwo rolne z zabudową murowaną o powierzchni 14 ha o wartości 900.000 zł, z którego uzyskała 25.000 zł przychodu i 18.000 zł dochodu. W 2018 roku otrzymała 750 zł diety jako radna gminy. Posiada samochód Opel Meriva z 2004 roku, kombajn z 1980 roku oraz ciągnik Ursus C 360 z 1982 roku. W Banku Spółdzielczym Ziemi Łowickiej w Kocierzewie spłaca kredyt „Gospodarz” zaciągnięty na kwotę 20.000 zł – do spłaty pozostało 15.000 zł.

■ **Aleksy Kosmala**, radny, ma zaoszczędzone 12.500 zł. W 2018 roku otrzymał 750 zł diety radnego gminy. Posiada samochód Renault z 2004 roku, ciągnik Fortschritt oraz kombajn Bizon z 1988 roku. Spłaca kredyty gotówkowe w Getin Banku – do spłaty pozostało mu odpowiednio: 15.854,46 zł oraz 29.21675 zł.

■ **Grzegorz Kupiec**, radny, na koniec 2018 roku miał zaoszczędzone 56.000 zł. Posiada gospodarstwo rolne o powierzchni 2,39 ha o wartości 100.000 zł, z którego uzyskał przychód w wysokości 19.783,08 zł oraz dochód w wysokości 56.349,24 zł. Ponadto uzyskał 450 zł z tytułu diety radnego. Posiada samochód Suzuki Vitara z 2018 roku oraz ciągnik Zetor Forterra z 1999 roku.

■ **Tadeusz Łukawski**, radny, nie wykazał zgromadzonych oszczędności na koniec 2018 roku. Z tytułu bycia radnym gminy uzyskał 750 zł diety. Nie wykazał posiadania składników mienia ruchomego ani zobowiązań

pieniężnych o wartości powyżej 10.000 zł.

■ **Agnieszka Michalak**, radna, nie wykazała zgromadzonych oszczędności, podczas gdy rok wcześniej miała odłożone 14.000 zł. Jest współwłaścicielką w 1/3 domu o pow. 395 m² (postanowienie spadkowe) o wartości 300.000 zł oraz współwłaścicielką w 1/3 gospodarstwa rolnego zajmującego się produkcją zwierzęcą o powierzchni 21,02 ha (postanowienie spadkowe) o wartości 650.000 zł. W zabudowie znajdują się stodoła, obora, chlewnia i budynek gospodarczy. W roku ubiegłym z tytułu prowadzenia tegoż gospodarstwa uzyskała przychód 25.000 zł (poprzednio 27.000 zł) i dochód 5.000 zł (10.000 zł). Ponadto w 2018 roku otrzymała 3.000 zł diety radnej (poprzednio 2.400 zł), 340 zł zasiłku chorobowego i 12.391,407 zł z tytułu pobierania renty na dzieci z KRUS (poprzednio 13.004,96 zł).

■ **Andrzej Siekiera**, radny, podobnie jak rok wcześniej nie deklaruje zgromadzonych oszczędności. Jest współwłaścicielem domu o powierzchni 119 m² o wartości 170.000 zł, mieszkania o powierzchni 48,16 m² o wartości 200.000 zł oraz działki zabudowanej o powierzchni 2.891 m² o wartości 150.000 zł. Prowadzi sklep ze środkami ochrony roślin, nawozów i nasion, z którego uzyskał przychód 258.286 zł (poprzednio 292.040 zł) i dochód 18.361 zł (poprzednio 22.598 zł). W 2018 roku otrzymał 3.150 zł diety radnego (poprzednio 2.850 zł), 8.930 zł z tytułu pobierania renty (poprzednio 11.923,98 zł) oraz 282,35 zł jako dochód z najmu lokalu. Posiada ciągnik Massey Ferguson 3125 z 1990 roku. W Banku BGŻ oddział w Łowiczu spłaca kredyty zaciągnięte w związku z zakupem dwóch zabudowanych działek o łącznej wartości 115.000 zł, a także kredyt zaciągnięty na rozbudowę gospodarstwa – 36.750 zł.

■ **Adam Woliński**, radny, wykazał oszczędności w wysokości 27.000 zł. Jest właścicielem domu o powierzchni 117 m² o wartości 180.000 zł oraz gospodarstwa rolnego (dom i budynki gospodarcze) o powierzchni 10,95 ha o wartości 500.000 zł, z którego uzyskał 43.000 zł przychodu i 10.000 zł dochodu. W 2018 roku uzyskał dochód: 43.435,82 zł za pracę, 750 zł diety radnego, 14.147,36 zł z tytułu dopłat. Posiada samochód osobowy Skoda Rapid z 2013 roku. oprac. aa

REKLAMA

ZATRUDNIĘ OPERATORÓW

wózków widłowych

tel. 691 521 061

AUTO GAZ SERWIS

montaż instalacji gazowych
firmy Stag, KME
naprawa zawieszki i geometria kół

Stroniewice 11, 603-502-207

Okna PCV

UŻYwane I NOWE,
GOSPODARCZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe, aluminiowe,
przeszkłone, metalowe

DOSTĘPNE OD REKI

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY

GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895

ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY
na Bałuckim Rynku najtaniej

Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

GORMAR SKŁAD WĘGLA

TYLKO POLSKI WĘGIEL

- KOSTKA • ORZECH
- EKO-GROSZEK
- MIAŁ • GROSZEK

Nowe Zduny 82 B (kolo paszarni)
pn.-pt. 8⁰⁰-17⁰⁰, sob. 8⁰⁰-13⁰⁰
tel. 600-972-227, 604-152-756

części samochodowe używane

Stacja Demontażu Pojazdów
Rząšno 13
tel. 664-006-089

złomowanie pojazdów

zaświadczenia do wydziału komunikacji
odbior pojazdów

Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

SKŁAD OPAŁU

- węgiel orzech
- węgiel kostka
- węgiel ekogroszek workowany / luzem

EKOGRZEK SKARBK ORYGINALNIE PAKOWANY

NAWOZY TRANSPORT GRATIS

WYGODA 31, tel. 726 530 587

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

placimy za każdy pojazd

bezpłatny odbiór w godz. 7-22

wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji

Rząšno 13, 99-440 Zduny
tel. 602-123-360

AUTO NA GAZ

- ✓ montaż instalacji
- ✓ serwis ✓ RATY

NAPRAWY: ■ silników ■ zawieszki
■ hamulców ■ zbieżność kół: osobowe, jeepy, 4x4

poleca: **AUTO NAPRAWA**
inż. mech. **MAREK STREMBSKI**
Łowicz, ul. Browarna 12
tel. 509-555-369

RZUT OKIEM | DOŻYŃKI NA KORABCE



Bochenek chleba i wieńce dożynkowe przygotowane przez mieszkańców czterech wsi: Marianki, Chaśna, Goleńska i Małszyce oraz czterech ulic na Korabce: Strzeleckiej, Zagrodowej, Chełmońskiego i Korczaka przeniesiono do kościoła Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Korabce w Łowiczu podczas dożynek parafialnych w minioną niedzielę. Po mszy świętej częstowano chlebem z miodem. **wal**

Fotografia | Z obiektywu Łowiczaków Jak w krakowskiej kamienicy

Na co dzień mijając łowickie ulice rzadko kiedy zachwyca się architekturą czy klimatem naszych uliczek. Często dopiero na zdjęciach łatwiej nam dostrzec to, co normalnie nam umyka. Takie klimatyczne, nietypowe, czarno-białe ujęcia starej części naszego miasta zamieściła kilka miesięcy temu na naszej grupie Edyta Bieniek.

Jednym z nich jest fotografia, którą dziś prezentujemy w naszej fotograficznej rubryce, przedstawiająca kamienicę przy ul. Podrzecznej, ale z perspektywy jej wnętrza. Zdjęcie zostało zrobione w styczniu tego roku z kamienicy na Podrzecznej 14.

Autorka zdjęcia – Edyta, pochodzi z Łowicza i tutaj też mieszka, pracuje natomiast w międzynarodowej korporacji, gdzie

zajmuje się dostarczaniem dla klienta wielkopowierzchniowych biur. Zdradza, że to jej mąż pasjonuje się fotografią. „Ja lubię wyciągać momenty, ciekawe sceny i uwieczniać je na fotografii... Tak zniechęca, tak z przypadku.” – tłumaczy. W czasie wolnym najchętniej spędza aktywnie czas z rodziną – z mężem Maciejem i synem Antonim. **mb**

Rubryka fotograficzna

„Z obiektywu Łowiczaków” powstała, by publikować zdjęcia naszych czytelników, którzy aktywnie tworzą naszą grupę fotograficzną na Facebooku, o nazwie „W obiektywie Łowiczaków”. Co tydzień wybieramy i publikujemy jedno zdjęcie z krótkim opisem i notką o autorze.



Czarno-biała sceneria z balkonu przy ul. Podrzecznej przypomina nieco stare, krakowskie kamienice.

Kocierzew Południowy | Gminne dożynki

Dużo słońca i ludowej kultury

Rolnicy, jak i inni mieszkańcy gminy Kocierzew Pd. dziękowali za tegoroczne plony i bawili się na gminnych dożynkach w niedzielę, 25 sierpnia. Gwoździem programu był jubileuszowy występ obchodzącego 45-lecie istnienia Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Boczek Chełmoński”.

Zgodnie z tradycją, najpierw podziękowano za plony Bogu, podczas mszy świętej w kościele pw. św. Wawrzyńca. Po niej, w kolorowym korowodzie, uczestnicy przeszli na plac za remizą, aby obejrzeć obrzęd żniwny i przygotowane przez poszczególne miejscowości wieńce, a także skosztować dożynkowego chleba.

Na scenie zaprezentowały się dzieci tworzące zespół „Kocierzewiacy”, a także panie z zespołu śpiewaczego „Księżanki”. Wydarzeniem, na które miłośnicy folkloru czekali najbardziej, był występ „Boczków Chełmońskich” z okazji 45-lecia ich działalności.

Zespół ten został założony w Boczkach przy tamtejszej OSP



Kapela zespołu „Boczek Chełmoński” w czasie jubileuszowego koncertu.

w 1974 roku przez ówczesnego sołtysa Stanisława Madanowskiego. Początkowo liczył 28 osób. Od tego czasu nieprzerwanie do dziś promuje w Polsce i za granicą folklor regionu łowickiego i subregionu kocierzewskiego. Obecnie działa przy Gminnej Bibliotece Publicznej, a tworzy go około 60 osób, głównie młodzież, choć nie tylko. Kierownikiem zespołu i instruktorem tańca od wielu lat jest Stanisław Wróbel, a kierowni-

kiem muzycznym Daniel Boczek. Stroje wykonywane są wyłącznie przez twórczynię ludowe z terenu gminy, które dbają o ich zgodność z tradycją. W repertuarze zespół ma m.in. programy artystyczne „Suita łowicka” i „Bez caluśkom wieś” oraz inscenizacje takich obrzędów jak wesele czy żniwa.

– Ciągłe przychodzą do nas nowe, młode osoby, które korzystają z doświadczenia tych najstarszych i najbardziej doświad-

czonych, tak więc ta sztafeta pokoleniowa ciągle trwa, myślę, że udaje nam się zachowywać dzięki temu młodzieńczą świeżość – mówił nam wciąż pełny zapału do pracy Stanisław Wróbel.

Po występie zespołu zabawę z publicznością kontynuował jeszcze jeden z jego członków – Arkadiusz Salek, szerzej znany jako „Wodzirej Arek”.

Dożynki cieszyły się dobrą frekwencją, a także gorącym, sierp-



Wieniec reprezentujący mieszkańców Osieka.



Wieniec reprezentujący mieszkańców Wicia.



Szereg wieńców dożynkowych, na pierwszym planie wieniec z Róży.

niowym słońcem. Dzieci zachwycały się lodami, popcornem czy watą cukrową, starsi natomiast bardzo sobie chwalili grochówkę czy pieczone kielbaski. Dzieci mogły też bawić się korzystając z typowo festynowych atrakcji, jak

na przykład dmuchane zjeżdżalnie. – Dożynki to przede wszystkim święto rolników, ale też nas wszystkich, bo każdy, niezależnie od tego czym się zajmuje, z pracy rolnika żyje – słusznie zauważył pan Jan, z zawodu kierowca. **tm**

REKLAMA

ZŁOMowanie POJAZDÓW

AUTOHOLOWANIE
GAZY TECHNICZNE

Małszyce 35

• ODBIÓR GRATIS
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

tel. 502-432-182

SKŁAD WĘGLOWY WYŁĄCZNIE WĘGIEL Z POLSKICH KOPALN

• ekogroszek • kostka • miął • orzech

HURTOWNIA KRUSZYW

KAMIENIE OZDOBNE
KRUSZYWA: • ogrodowe • drogowe • budowlane

ŻWIR, PIACH, ZIEMIA, POSPÓŁKA itp.

transport gratis • dostarczamy każdą ilość

ŁOWICZ ul. Warszawska 43/45
tel. 46/837-33-13

AGRO-BUD GAJDA

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- NAWOZY ▪ materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal ▪ piasek ▪ drzewo

WĘGIEL otręby, pasze

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

Piłka nożna | Relacja z meczu Ruch – Pelikan

Wydarli zwycięstwo w Wysokiem Mazowieckiem

RUCH WYSOKIE 3 (1)
PELIKAN ŁOWICZ 4 (3)

0:1 – Damian Warchoń (10), 1:1 – Kamil Stankiewicz (21), 1:2 – Damian Warchoń (34), 1:3 – Maciej Wyszogrodzki (43), 2:3 – Michał Hryszko (49), 3:3 – Paweł Brokowski (58 – karny), 3:4 – Damian Warchoń (89).

Mecz biało-zielonych w Wysokiem Mazowieckiem miał większe znaczenie niż z pozoru mogłoby się wydawać. Piłkarze nie tylko musieli odbudować się po porażce ze Zniczem Biała Piska, ale też odrobić stracone ostatnio w Łowiczu punkty, odzyskać pewność w grze obronnej i poradzić sobie z zespołem plasującym się w dole tabeli.

Ruchu nie wolno było jednak lekceważyć. Co prawda, zeszłoroczny beniaminek wyprzedzał w tabeli jedynie Pogoń i KS Wasilków, które przegrały swoje wszystkie spotkania, ale sam dał się ogrzać tylko raz – Unii Skierniewice.

Kibice w niedzielę przeżywali huśtawkę nastrojów i mogło im przybyć kilka siwych włosów. Słowa uznania po tym meczu należą się głównie Wyszogrodzkiemu i Warchońowi, którzy pociągali drużynę do zwycięstwa.

Wszystko rozpoczęło się dobrze dla przyjezdnych. W 10. minucie akcja wspomnianej dwójki przyniosła Ptkom pierwszą bramkę. W roli asystenta wystąpił Wyszogrodzki, a całość skutecznie sfinalizował Warchoń.

Biało-zieloni po objęciu prowadzenia oddali jednak inicjatywę Ruchowi, a ten szybko wyrównał. W 21. minucie na listę strzelców wpisał się Kamil Stankiewicz. To podrażniło jednak podopiecznych Dremliuka, którzy jeszcze przed przerwą ponownie wyszli na prowadzenie. Po półgodzinie rywalizacji Wyszogrodzki wywalczył rzut karny, a na gola zamienił go



KS Pelikan Łowicz wyjazdowy mecz 5. kolejki w ramach rozgrywek III ligi zakończył zwycięstwem.

Warchoń. Dwie minuty przed końcem pierwszej odsłony „Mumia” w końcu sam wpisał się na listę strzelców popisując się precyzyjną główką.

Pelikan prowadził i zanosilo się na to, że nic złego nie powinno się biało-zielonym stać. Trener gospodarzy dokonał w przerwie jednej zmiany w składzie wpuszczając na murawę doświadczonego Michała Hryszko. Była to rozszada jak najbardziej udana, ale jeszcze ważniejsza była zmiana, która zaszła w głowach Ptków. Biało-zieloni wyglądali jakby uznali, że mecz już się wygrał i można dopisać w tabeli trzy punkty.

Szybko zostali sprowadzeni na ziemię. Cztery minuty po wznowieniu gry Hryszko został pozostawiony przed polem karnym bez opieki. 30-latek skrzętnie wykorzystał bierność obrony i popisał się strzałem w samo okienko. Nie minęło 10 kolejnych minut, a był już remis. Na prawej flance Brokowski dość łatwo oszukał Kamila Woźniaka, a jego podanie

wzdłuż linii bramkowej ręką przeciął Stolarczyk. Sędzia bez wahania wskazał na wapno, a rzut karny wykorzystał sam Brokowski.

Ruch mógł pójść za ciosem. Gospodarze zwietrzyli swoją szansę, poszli do ataku, jednak byli nieskuteczni. Najlepszą okazję miał Mariusz Wierzbowski, ale trafił w słupek. Ta zmarnowana szansa zemściła się na piłkarzach z Wysokiego w końcówce meczu. W roli głównej tego dnia po prostu musieli wystąpić Wyszogrodzki i Warchoń. Pierwszy precyzyjnie dośrodkował z rzutu wolnego, a Damian Warchoń zdobył swojego trzeciego gola kompletniejąc hat-tricka i zapewniając łowiczanom komplet oczek.

Pelikan wygrał trzeci mecz w tym sezonie, jest drugą drużyną, która potrafiła ogrzać Ruch i ze stratą dwóch punktów do lidera plasuje się tuż za podium. Po ostatnich domowych występach Ptków entuzjazmu kibiców łowiczanie nie trzeba już studiować. Wystarczy tylko wspomnieć, że na ra-

zie Pelikan ograł trzy najsłabsze na ten moment drużyny w lidze, a spośród zespołów z czołowej piątki ma najgorszą obronę.

Żeby jednak przy wygranym meczu nie doszukiwać się tylko negatywnych aspektów. To na oddzielną laurkę zasłużyli Wyszogrodzki i Warchoń. Maciej po raz pierwszy w tym sezonie zagrał od pierwszego gwizdka sędziego i wysłał szkoleniowcowi jasny sygnał, że warto na niego stawiać (bramka, dwie asysty i wywalczony karny). Z kolei Damian Warchoń w tym sezonie już dwukrotnie ustrzelił hat-tricka i z siedmioma bramkami jest samotnym liderem klasyfikacji strzelców.

Taktyka na zasadzie „więcej strzelić niż stracić” z pewnością jest bardzo efektywna i może Pelikanowi zjednać wielu neutralnych kibiców, ale w starciu z rywalem silniejszym może okazać się wielce nieskuteczna czy prowadzić do zguby. Dremliuk musi jeszcze mocno popracować ze swoimi podopiecznymi. **Mateusz Lis**

Pierwsza porażka Legii, niesamowita pogoń Świt

Od kilku lat trenerzy III-ligowców do znużenia powtarzają – mocno zużyty już – bon mot, że jest to liga, w której każdy może wygrać z każdym. Niby jest to „oczywista oczywistość” i jedno z bardziej banalnych zdań, jakie można powiedzieć, ale co tydzień dostajemy jego potwierdzenie.

Z pozycji lidera do piątej serii gier przystępowały rezerwy warszawskiej Legii. Stołeczni mierzyli się z mocno średnią w tym sezonie Unią Skierniewice i nieoczekiwanie po raz pierwszy w tym sezonie stracili punkty przegrywając 1:2. Skorzystał z tego Sokół Ostróda, który dzięki wygranej w Wasilkowie jest nowym liderem. Wspomniany KS Wasilków i Pogoń Grodzisk Mazowiecki to jedyne kluby, które w tym sezonie pozostają bez punktów. Z kolei jedynym zespołem, który jeszcze nie zasnął gorczy porażki jest Świt Nowy Dwór Mazowiecki. Nowodworzanie tym razem uciekli spod topora – dosłownie – w Aleksandrowie Łódzkim. **Mateusz Lis**

■ **Zaległy mecz 3. kolejki III ligi:** Legia II Warszawa – Polonia Warszawa 3:0 (1:0)

■ **Komplet wyników 5. kolejki III ligi:** Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Sokół Ostróda 1:2 (1:2), Olimpia Zambrów – RKS Radomsko 4:1 (2:0), Huragan Morąg – Ursus Warszawa 3:0 (2:0), Lechia Tomaszów Mazowiecki – Polonia Warszawa 0:0, KS Wasilków – Broń Radom 0:1 (0:0), Znicz Biała Piska – Concordia Elbląg 0:0, Sokół Aleksandrów Łódzki – Świt Nowy Dwór Mazowiecki 2:3 (1:1), Legia II Warszawa – Unia Skierniewice 1:2 (1:1)

■ **Tabela:**

1. Sokół Ostróda	5	12	12:6
2. Legia II Warszawa	5	12	10:4
3. Świt Nowy Dwór Maz.	5	11	11:7
4. Pelikan Łowicz	5	10	16:8
5. Huragan Morąg	5	10	10:6
6. Sokół Aleksandrów Łódzki	5	10	12:9
7. Concordia Elbląg	5	8	5:5
8. Olimpia Zambrów	5	7	11:9
9. Unia Skierniewice	5	7	10:10
10. Broń Radom	5	7	5:7
11. RKS Radomsko	5	6	10:9
12. Znicz Biała Piska	5	6	7:7
13. Polonia Warszawa	5	5	4:8
14. Lechia Tomaszów Maz.	5	5	5:5
15. Ursus Warszawa	5	5	5:7
16. Ruch Wysokie Maz.	5	3	8:10
17. Pogoń Grodzisk Maz.	5	0	5:16
18. KS Wasilków	5	0	1:14

Piłka nożna | Przed 6. kolejką III ligi Mecz na przełamanie

Zespoły ze szczytu tabeli czekają w ten weekend domowe pojedynki. Odrobnie łatwiejsze zadanie będzie stało przed Sokółem Ostróda. Lider podejmie u siebie Concordię Elbląg.

Beniaminek w tym sezonie na wyjeździe zdobył na razie tylko punkt, a ostróżdzianie przed własną publicznością jeszcze się nie potknęli. Do przełamania powinno dojść w sobotę w Warszawie na Konwiktorskiej. Tam Polonia zagra z KS Wasilków. Czarne Koszule liczą na przerwanie serii czterech meczów bez zdobytej bramki w meczu z ostatnim w tabeli beniaminkiem. Z kolei piłka-

rze z Wasilkowa na pewno liczą, że pierwsze w tym sezonie punkty uda im się zdobyć w starciu z mającą swoje problemy Polonią. **ml**

■ **6. kolejka III ligi:** Unia Skierniewice – Świt Nowy Dwór Maz., Ursus Warszawa – Lechia Tomaszów Maz., Concordia Elbląg – Ruch Wysokie Maz., Sokół Ostróda – Znicz Biała Piska, Polonia Warszawa – KS Wasilków, **Pelikan Łowicz – Sokół Aleksandrów Łódzki / nd 01.09.2019 r., godz. 11:15**, Legia II Warszawa – Huragan Morąg, RKS Radomsko – Pogoń Grodzisk Mazowiecki, Broń Radom – Olimpia Zambrów.

Piłka nożna | Przygotowania do sezonu

Przygotowania do sezonu Soccer Kids

Drużyny UKS Soccer Kids Łowicz z roczników 2010 oraz 2011 rozgrywają podczas letnich przygotowań mecze sparingowe z ciekawymi zespołami.

Najstarszy rocznik 2010 prowadzony przez trenera Macieja Grzegorego zagrał sparing ze Stalą Głowno, zaś podopieczni trenera Filipa Ziółkowskiego mierzyli się z Legionem Warszawa, Wilczkami Warszawa, Unią Skierniewice oraz Olimpią Koto.

Zespół trenera Macieja Grzegorego bardzo dobrze zaprezentował się w meczu ze Stalą, wygrywając z rywalami.

– Na początku mecz był trochę „szarpany”, żadna z drużyn nie mogła złapać swojego rytmu, ale z biegiem czasu mecz wyglądał coraz lepiej. Z całego sparingu jestem jak najbardziej zadowolony, mecz przez większość czasu był wyrównany. Obydwe drużyny bazowały na konstruowaniu akcji w sposób czysto piłkarski, a takie mecze są dla zawodników najcenniejsze. W naszym zespole zadebiutowało dwóch zawodników z Bolimowa, którzy mam nadzieję, że już niedługo dołączą do naszego zespołu na stałe – ocenił trener Maciej Grzegory.

Młodszy rocznik z Soccer Kids-2011 aktywnie spędzają czas i rozegrali aż cztery mecze kontrolne. W spotkaniach z Legionem War-

szawą, Unią Skierniewice i Olimpią Koto łowiczanie wysoko pokonywali swoich rywali, strzelając w tych meczach ponad 60 goli! W meczu z Wilczkami łowiczanie okazali się minimalnie gorsi od rywali z Warszawy, przegrywając dwoma golami. Spotkanie dobrze wyglądało na bardzo wysokiej stronie jeżeli chodzi o grę w piłkę.

– Za nami bardzo intensywny czas. Zawodnicy bardzo chętnie przystępowali do rywalizacji w pojedynkach 1x1 – podsumował trener Filip Ziółkowski. **ever**



Gracze UKS Soccer Kids po sparingu ze Stalą Głowno.

w bardzo szybkim tempie, a obie drużyny grały w otwarty sposób. Nie brakowało też wielu zaciętych rywalizacji w pojedynkach 1x1 – podsumował trener Filip Ziółkowski. **ever**

■ **Soccer Kids Łowicz-2010 – Stal Głowno 13:7;** br.: Adam

Dylik 4, Marcel Kołosowski 4, Jan Węglik, Dawid Szewczyk, Mateusz Szczepanik, Filip Makoś, Oliwier Bartoszewski

■ **Soccer Kids 2010:** Jan Węglik – Adam Dylik, Mateusz Szczepanik – Franciszek Kosmowski – Filip Pawlata, Filip Makoś – Filip Niewiadomski oraz Dawid Szewczyk,

Marcel Kołosowski, Oliwier Bartoszewski

■ **Legion Warszawa – Soccer Kids Łowicz-2011** – bez wyniku, **Wilczki Warszawa – Soccer Kids-2011** – bez wyniku, **Unia Skierniewice – Soccer Kids-2011** – bez wyniku, **Soccer Kids-2011 – Olimpia Koto** – bez wyniku

Siatkówka plażowa | V Turniej Misktów o Puchar Dyrektora OSiR Łowicz

Wygrana pary z łowickim akcentem

W Łowiczu po raz piąty odbył się turniej misktów w siatkówce plażowej. Zawody o Puchar dyrektora OSiR Zbigniewa Kuczyńskiego przeprowadzono w sobotę, 17 sierpnia, na boiskach I Liceum Ogólnokształcącego im. Józefa Chełmońskiego. Impreza rozegrana była.

Turniej odbywa się już od 2015 roku, ale grają w nim głównie siatkarze i siatkarki innych miast. W tym roku mieliśmy mocny łowicki akcent, ponieważ najlepszą okazała się para, w której zagrał łowiczanie Dawid Pawlak. Nasz plażowicz zagrał w duecie z Anną Tagowską ze Skierniewic. W finale pokonali oni parę Natalia Cichowlas (Pajęczno)/Tomasz Szczęsny (Pajęczno) 23:21, zatem mecz był bardzo wyrównany.

W walce o puchar dyrektora OSiR wzięło udział 10 par, które grały w Łowiczu już rok temu. Jak zawsze była super atmosfera i piękna pogoda.

Na tegoroczne miskty ponownie przyjechało do nas sporo par z daleka. Łódź, Warszawa, Pajęczno, czy nawet Bełchatów, i to na pewno cieszy. Martwi za to mało par lokalnych, niestety ta dyscyplina sportu nie cieszy się zbyt dużym powodzeniem pośród łowiczank. Przez to zastanawiamy się nad zasadnością przyszłych edycji, ale nie podejmujemy na razie żadnych decyzji. – opowiadał po zawodach Jakub Zagórowicz.



Najlepsze miskty na łowickiej plaży.

– Z samego przebiegu zawodów jesteśmy bardzo zadowoleni. Mamy w tym roku szczęście, kolejny turniej w piękna pogodą i bez kontuzji wśród zawodników. Mamy nadzieję, że i tak będzie na finałowym turnieju panów, którym zakończymy tegoroczny sezon plażowy. – dodaje główny organizator turnieju.

Już w sobotę, 31 sierpnia na boiskach I LO w Łowiczu odbędzie się finał Otwartych Mistrzostw Łowicza. zł

Wyniki V Turnieju Misktów o Puchar Dyrektora OSiR w Łowiczu:

■ **I runda:** Weronika Sęk / Robert Bilski – Anna Tagowska / Dawid

Pawlak 6:21, Tietiana Rybka / Pawło Mazur – Natalia Cichowlas / Tomasz Szczęsny 10:21.

■ **II runda:** Gabriela Czerwińska / Jakub Zagórowicz – Anna Tagowska / Dawid Pawlak 7:21, Agnieszka Macugowska / Rafał Łuczak – Emilia Jędrzejczyk / Wojciech Lewandowski 21:11, Dominik Zwoliński / Dominika Zwolińska – Natalia Ledzion / Dawid Sarzała 21:12, Natalia Cichowlas / Tomasz Szczęsny – Dominika Hemka / Piotr Kosiński 21:11.

■ **I runda repasażowa:** Sęk / Bilski – Hemka / Kosiński 6:21, Rybka / Mazur – Czerwińska / Zagórowicz 21:14.

■ **III runda (ćwierćfinały):** Tagowska / Pawlak – Macugowska / Łu-

czak: 21:11, Zwolińska / Zwoliński – Cichowlas / Szczęsny: 12:21.

■ **II runda repasażowa:** Hemka / Kosiński – Ledzion / Sarzała 21:9, Jędrzejczyk / Lewandowski – Rybka / Mazur 14:21.

■ **III runda repasażowa (ćwierćfinały):** Zwolińska / Zwoliński – Hemka / Kosiński 21:11, Macugowska / Łuczak – Rybka / Mazur 24:22.

■ **Półfinały:** Tagowska / Pawlak – Zwolińska / Zwoliński 21:18, Cichowlas / Szczęsny – Macugowska / Łuczak 22:20.

■ **Mecz o 3. miejsce:** Zwolińska / Zwoliński – Macugowska / Łuczak 21:9

■ **Finał:** Tagowska / Pawlak – Cichowlas / Szczęsny 23:21.

Lekka atletyka | V Bieg Bodzanowski Łowiczanie na podium w Bodzanowie

Biegacze z naszego regionu w sezonie letnim mają sporo możliwości sprawdzenia swojej formy. Jedną z nich jest Bieg Bodzanowski (powiat płocki). Zawody odbyły się w czwartek, 15 sierpnia, a na trasie liczącej 10 kilometrów wystartowało w blisko 100 zawodników.

W tej grupie znalazło się troje reprezentantów Łowicza z grupy Goszczycki Team. Najlepiej z „dychą” poradziła sobie Marzena Gędek, którą w klasyfikacji open zajęła 69. miejsce. Czas 56:37 dał jej 3. miejsce na podium w kategorii K3. Na 70. miejscu dotarł do mety Witold Goszczycki, który wspierał w tym biegu Marzenę i uzyskał podobny czas 56:37.

Kolejne trofeum do swej bogatej kolekcji pucharów i medali dołożył Jacek Rembowski, który



Jacek Rembowski z kolejnym biegowym trofeum.

zajął 3. miejsce w kategorii wiekowej M6, dobiegając do mety z czasem 1:02,38.

Za miejsca na podium łowiczanie uhonorowani zostali pamiątkowymi statuetkami. zł



Tomek Wieteska obecnie przygotowuje się pod okiem trenera Stanisława Znyka.

Piłka nożna | 5. kolejka Retro Ligi

Wysoka porażka „Dziesiątaków”

Piąty mecz w ramach Retro Ligi zagrała łowicka drużyna Stowarzyszenia Historycznego im 10. Pułku Piechoty. Niestety, w sobotę, 17 sierpnia, nasz zespół doznał wysokiej porażki 1:7 w Dzierżonowie z Lechią Lwów.

Gospodarze zagraли bardzo dobrze i pewnie wygrali rewanżowy pojedynek. Łowiczanie do przerwy radzili sobie całkiem nieźle i przegrywali tylko 0:1. Pierwszą bramkę dla Lechii zdobył w 12. minucie meczu Paweł Sibik – były reprezentant Polski, uczestnik Mistrzostw Świata w Korei/Japonii.

Przewaga Dzierżonowian była duża, jednak więcej bramek w pierwszej części gry już nie

było. Tuż po przerwie, w 47. minucie, drugiego gola dla Lechii zdobył po skądnej akcji Adam Charciarek, a w 55. minucie, po strzale Bartosza Świgoń było już 3-0. – relacjonuje prezes Piotr Marciniak.

Do tej chwili goście stawiali jeszcze opór, jednak po bramce zdobytej w 64. minucie – ponownie przez Pawła Sibika – stracili wiarę w dobry dla siebie rezultat. W efekcie łowiczanie stracili kolejne gole – w 68. minucie po pięknym strzale z woleja Przemysław Natkański, w 72. minucie po uderzeniu Łukasza Kresy i w 77. minucie ponownie po strzale Bartosza Świgoń. „Dziesiątacy” honorowego gola zdobyli w 90.

minucie gry, a jego autorem był Michał Cicherski.

Niedzielny mecz, który dedykowany był pamięci Sławomira Banasia, rozpoczął się od minuty ciszy. Lechici wnieśli na murawę zdjęcie zmarłego niespodziewanie przyjaciela, a na boisko weszli z czarnymi opaskami na rękawach. Trzeba przy tej okazji wspomnieć, że Dziesiątacy przyjechali tylko w 11... i można powiedzieć, że wynik jest powtórką z Kozienc, gdzie WKS 10 PP grał także w 11 bez zmian – mówi Marciniak.

– Dodatkowymi komplikacjami była kontuzja Marcina Romanowskiego, która osłabiła zespół o jednego zawodnika. To nie było jedyne osłabienie zespołu.

Za dyskusję z sędzią boisko opuścił Marcel Lepieszka. W sumie zakończyliśmy mecz w 9. Na koniec warto wspomnieć, że nastąpił progres do meczu w Koziencach. Grając w 9 udało się im strzelić bramkę honorową – podkreśla łowicki miłośnik sportu i historii.

Po rozegraniu pięciu spotkań łowicki zespół WKS 10. PP zajmuje 3. miejsce w ligowej tabeli w gronie 5 zespołów. zł

■ **Lechia Lwów (Dzierżonów) – KS 10 PP Łowicz 7:1** (1:0); br. 1-0 Paweł Sibik (12), 2-0 Adam Charciarek (47), 3-0 Bartosz Świgoń (55), 4-0 Paweł Sibik (64), 5-0 Przemysław Natkański (68), 6-0 Łukasz Kresa (72), 7-0 Świgoń (77), 7-1 Michał Cicherski (90)

Lechia: Grzywiński (cały mecz) – Nowaczyk (cały mecz), Kobryń (cały mecz), Orchowski, Sibik – Adam Charciarek, Artur Charciarek, Nachowiak, Natkański – Ł. Kresa, Rojek (grali także: Świgoń, Orliński, Przygócki, Bielawski, Beniu, Przewoźny)

WKS 10 PP Łowicz: Andrzej Włodarczyk – Michał Cicherski, Michał Brandt, Marcel Lepieszka, Piotr Płuszka, Marcin Romanowski, Sebastian Cichal, Piotr Kapusta, Grzegorz Lelonkiewicz, Krzysztof Wielemborek, Bartłomiej Wyszogrodzki

Sędziowie: Kamil Ziobrowski, Krystian Cybruch, Saturnie Kosmowski.

Tabela po 5. kolejce:

1. LKS Lechia Lwów (Dzierżonów)	4	7	15:3
2. WKS Grodno (Kozienc)	5	6	23:5
3. WKS 10 PP Łowicz	5	5	10:16
4. WKS 37 PP Kutno	4	4	12:10
5. WKS Śmigły Wilno (Warszawa)	4	0	0:26



Kolejki Lechii pewnie u siebie pokonała Dziesiątaków 7:1.

Lekka Atletyka | Mityng wakacyjny Szybkie biegi Tomasza Wieteski

Po serii treningów kolejny start ma za sobą Tomasz Wieteska. Łowicki skoczek w dal i sprinter, w niedzielę, 18 sierpnia pojawił się na starcie w Sieradzu, gdzie odbywały się Mistrzostwa Polski w biegu na 5000 metrów oraz Wakacyjny Ogólnopolski Mityng klasy mistrzowskiej międzynarodowej.

Wieteska, reprezentujący barwy UKS Błyskawicy Domaniewice, a trenowany obecnie przez Stanisława Znyka swoje starty rozpoczął od biegu na 100 metrów. W pierwszej serii eliminacyjnej uzyskał rezultat 11.48 (w.+1,0 m/s) i z tym wynikiem awansował do biegu finałowego. W finale Tomasz uzyskał wynik 11.45 (w.–0,1 m/s) i ostatecznie w konkurencji tej zajął 3. miejsce. Bieg wygrał ubiegłoroczny Halowy Mistrz Polski U20 w biegu na 60 m Szymon Woźniak z AZS AWF Katowice z wynikiem 11.2, a drugi był Mateusz Grąbczewski (WLKS Wrocław) z czasem 11.26.

Po starcie w biegu na 100 m nasz sprinter wystąpił w rozgrywanym seriami na czas biegu na

200 m. Tu w pierwszej serii zajął pierwsze miejsce i z czasem 23.41 (w. – 1,3 m/s) o 1.01 s pobił swój rekord życiowy. Łącznie po rozegraniu trzech serii sklasyfikowany został na 6. miejscu. Pierwszą lokatę zajął aktualny halowy mistrz i rekordzista świata z biegu sztafetowego 4 x 400 m Łukasz Krawczuk ze Śląska Wrocław z wynikiem 21.71, drugi był Łukasz Połczyk z KS SMS Szklarska Poręba (22.07), a trzeci wicemistrz Europy juniorów na 400 m z 2017 Tymoteusz Zimny z WKS Śląsk Wrocław z wynikiem 22.17.

– Start Tomka uważam za udany. W biegu na 200 metrów silny przeciwny wiatr uniemożliwił mu złamanie bariery 23 sekund chociaż, i tak życiówka została zrobiona. Na 100 m do rekordu życiowego zabrakło 0,10 s, ale myślę, że o ile w najbliższym czasie przeciwnie wiejące wiatry, które są zmnorą sprinterów nie pokrzyżują naszych planów, to ten rekord również zostanie bez większego problemu poprawiony – powiedział po zawodach trener Stanisław Znyk. zł

Piłka nożna | Liga Mistrzów Powiatu Kutnowskiego

Juniorzy i trampkarze GKS Bedno na Turnieju Kutnowskiej Ligi Mistrzów

Krośniewice stały się w niedzielę 25 sierpnia na jeden dzień futbolową stolicą powiatu kutnowskiego. Na turniej organizowany w trzech kategoriach przyjechało do tej miejscowości blisko 20 drużyn.

GKS Bedno wystawił do rywalizacji aż cztery zespoły. Trenerzy przyjęli zasadę, iż wszyscy powinni rozegrać jak najwięcej spotkań i mimo braków kadrowych, chłopców podzielono na dwa równe zespoły w każdej kategorii. Dwa zespoły Juniorów rywalizowały z Unią Chocień, Fundacją Abi, Górnikiem Łęczycza oraz KS Kutno. Pierwszy zespół GKS Bedno z kompletem punktów został mistrzem całej imprezy. Zawodnicy z Bedna mimo dość skromnych rezultatów w każdym meczu byli przeważającą.

Drużyna GKS Bedno I wystąpiła w składzie: Banasiak, Kras-



Dwa zespoły Juniorów GKS Bedno podczas Turnieju Kutnowskiej Ligi Mistrzów, który rozegrano w Krośniewicach. Zespół GKS Bedno I wywalczył tytuł Mistrza Turnieju.

kiewicz, Znajewski, Myszkowski, Wojda, Jarota, Dudkiewicz, Kaczmarek, Lewaniak, Kowalski Kuba, Kowalski Patryk, Nowac-

ki, Nowotniak, Różycki, Józwiak, Miszczak.

Wyniki GKS Bedno I:

■ GKS Bedno – Fundacja Abi 1:0

■ GKS Bedno – KS Kutno 2:1

■ GKS Bedno – Górnik Łęczycza 1:0

■ GKS Bedno – GKS II Bedno 1:0

■ GKS Bedno – Unia Chocień 1:0

Trampkarze mimo iż rywalizowali z zawodnikami o dwa lata starszymi to w każdym meczu pokazali, że mają ciekawy pomysł na grę. Wyróżniali się technicznym sposobem rozgrywania swoich akcji, jednak przewaga fizyczna rywali często była zdecydowanie większa. Ostatecznie drużyny zajęły czwarte i piąte miejsce. opr. mr

GKS Bedno: Misztal, Wachowiak, Piórkowski, Głuchowski, Myszkowski, Kostusiak, Kraszkiewicz, Kaczmarek, Klimczak, Szczepaniak, Możdzierzewski.



Zespoły Trampkarzy GKS Bedno wraz z trenerem Kamilem Gałązką w Krośniewicach.

PROGNOZA POGODY | 29.08.2019 – 4.09.2019

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje obszar obniżonego ciśnienia, od soboty układ wyżowy. Napływa bardzo ciepła masa powietrza zwrotnikowego.

CZWARTEK – PIĄTEK:

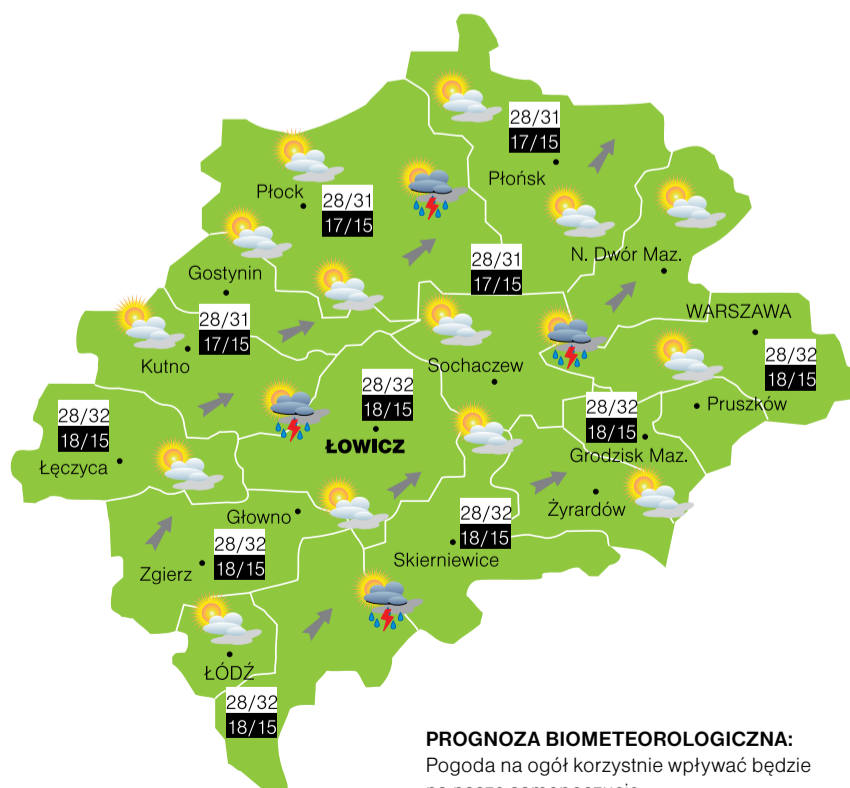
Stonęcznie, zachmurzenie małe oraz bardzo ciepło, ale późnym popołudniem i w nocy lokalnie wystąpią burze z przelotnymi opadami deszczu. Widzialność dobra, w czasie opadów umiarkowana. Wiatr południowo-zachodni, słaby, 3-4 m/s, w czasie burz silny i porywisty. Temp. max w dzień: + 32 st. C w czwartek do + 28 st. C w piątek. Temp. min w nocy: + 17 st. C do + 15 st. C.

SOBOTA – NIEDZIELA:

Stonęcznie, zachmurzenie małe, bez opadów oraz bardzo ciepło. Wiatr południowo-wschodni, słaby, 3-4 m/s. Temp. max w dzień: + 28 st. C w sobotę do + 30 st. C w niedzielę. Temp. min w nocy: + 18 st. C do + 17 st. C.

PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:

Stonęcznie, zachmurzenie małe oraz bardzo ciepło, ale po południu i w nocy lokalnie wystąpią burze z przelotnymi opadami deszczu, chłodniej. Wiatr zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-6 m/s, w czasie burz silny i porywisty. Temp. max w dzień: + 27 st. C do + 22 st. C. Temp. min w nocy: + 16 st. C do + 14 st. C.



Młodzi piłkarze z KS Żychlin (czerwone koszulki) nie dali rady łowickim Championsom.

Piłka nożna | Młodzicy D1

Championsi-2007 Łowicz znokautowali KS Żychlin

Sparing w Żychlinie był sprawdzianem formy i umiejętności przed rozgrywkami ligowymi. Z jak najlepszej strony pokazali się tylko podopieczni trenera Konrada Ścibora, którzy pokonali KS Żychlin 9:2.

Zawodnikom UKS AP Champions-2007 Łowicz początkowo brakowało skuteczności w wykończeniu akcji i do przerwy udało się zdobyć tylko jedną bramkę.

Przełom nastąpił w drugiej odsłonie. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki gole zaczęły padać jeden za drugim, co z każdą minutą demotywowało gospodarzy, którzy nie potrafili znaleźć sposobu, aby zatrzymać ataki na

swoją bramkę. Jeszcze bardziej napędzało to graczy Akademii i w efekcie przyniosło aż osiem kolejnych bramek. Biorąc pod uwagę fakt, że jeszcze rok wcześniej z tą samą drużyną łowiczanie wygrali tylko jedną bramkę, widać wyraźny progres.

W środę (już po zamknięciu tego numeru NŁ) z łowickimi Championsami zagrali piłkarze GKS Bedno. **Gogo**

■ **KS Żychlin – UKS AP Champions-2007 Łowicz 2:9 (0:1);** br.: Jakub Barański 2, Michał Pawlina 2, Oliwier Pietrzak 2, Szymon Koza 2 i Kacper Tomaszewicz.

AP: Kacper Ceroń – Jan Burzykowski, Adrian Kołodziejczyk, Maksymilian Mularski – Oliwier Pietrzak, Jakub Barański, Michał Pawlina, Szymon Koza – Kacper Tomaszewicz. Na zmiany wchodzili: Julia Antoniak i Maja Kubel.

Koszykówka | I liga męska

Terminarz w dwóch wariantach

Przygotowania do rozpoczęcia sezonu w I lidze koszykówki męskiej idą już pełną parą. Koszykarze zaczną zmagania na zapleczu ekstraklasy w ostatni weekend września. Nie do końca wiadomo z kim zaczynamy, ponieważ są dwa warianty: dla 14 i 15 zespołów.

Jak na razie do gry gotowych jest 14 zespołów, ponieważ Komisja Licencyjna PZKosz cofnęła licencję okresową klubu KKS Pro-Basket Kutno SA na grę w cyklu rozgrywek I Liga Mężczyzn w sezonie 2019/2020 (patrz str. 39, więcej w kolejnym numerze NŁ).

Jeśli tak zostanie, to w I lidze zagra 14 zespołów: Biofarm Basket Poznań, Górnik Trans.eu Wałbrzych, Timeout Polonia 1912 Leszno, Pogoń Prudnik, Elektrobud-Investment ZB Pruszków, Energia Kotwica Kołobrzeg, Rawpląg Sokół Łańcut, GKS Tychy, STK Czarni Słupsk, WKK Wrocław, Weegree AZS Politechnika Opolska, Zetkama Doral Nysa Kłodzko, Miasto Szklka Krośno i KS Książ Łowicz.

Jeśli zespół Polfarmex-u (Pro-Basket Kutno) odwoła się od decyzji i spełni wszystkie wymogi, to w lidze zagra 15 zespołów.

System rozgrywek I ligi jest podobny jak rok temu, ale nie będzie play-out. W pierwszym etapie drużyny grają każda z każdą w dwóch rundach (mecz i rewanż). Drużyny, które zajmą miejsca 1-8, będą uczestniczyć w etapie 2: play-off. Drużyny z miejsc 9-13 kończą rywalizację po etapie 1. Drużyna, która zajmie miejsce 14-15, traci prawo gry w rozgrywkach ILM **zł**

Terminy przedsezonowych gier kontrolnych:

■ **Sobota 7 września:** godz. 16.00 Elektrobud – Investment ZB Pruszków – KKS Pro-Basket Kutno SA, 18.30 KS Książ Łowicz – Zetkama Doral Nysa Kłodzko.

■ **7-8 września:** Turniej o Puchar Burmistrza Miasta Łowicza – drużyny biorące udział: Elektrobud – Investment ZB Pruszków, KKS Pro-Basket Kutno SA, Zetkama Doral Nysa Kłodzko, KS Książ Łowicz

■ **Niedziela 8 września:** godz. 11.00 mecz o III miejsce / mecz o I miejsce, godz. 13.30 KS Książ Łowicz vs... (jeśli Książ Łowicz przegra pierwszy mecz, to w niedzielę o godz. 14.15 będzie mecz o III miejsce; jeśli Książ Łowicz wygra pierwszy mecz, to w niedzielę o godz. 14.15 będzie mecz o I miejsce)

■ **14-15 września:** V Turniej o Puchar Prezydenta Miasta Leszna – drużyny biorące udział: Jarmalex Polonia 1912 Leszno, Biofarm Basket Poznań, KS Książ Łowicz, Miasto Szklka Krośno

■ **21-22 września:** Turniej „Mazovia Cup 2019” o Puchar Burmistrza Ożarowa Mazowieckiego – drużyny biorące udział: Elektrobud – Investment Zb Pruszków, Dzikki Warszawa, KK UW Warszawa, KSKsiąż Łowicz.

Piłka nożna | Łódzka klasa A

Inauguracja rozgrywek dla KS Żychlin nieudana

Na stadionie miejskim w Żychlinie, w piątek 23 sierpnia rozegrano mecz inauguracyjny łódzkiej klasy A pomiędzy KS Żychlin a Kotan Ozorków. Przed rozpoczęciem spotkania przedstawiciel Łódzkiego Związku Piłki Nożnej wręczył drużynie KS Żychlin puchar za awans do klasy wyższej w sezonie 2018/2019.

Zespół z Żychlina przystąpił do rywalizacji z drużyną, która w ubiegłym sezonie zajęła dziewiąte miejsce tabeli łódzkiej klasy A grupy III. Początek spotkania nie ułożył się pomyślnie dla gospodarzy. Po 17 minutach gry żychlinianie przegrywali 0:3. Wszystkie trzy gole padły po błędach defensywy. Zespół z Żychlina próbował odrobić straty, przed przerwą zdołał strzelić jednego gola. Wynikiem 1:3 zakończyła się pierwsza połowa meczu.

Tuż po wznowieniu gry bramkę kontaktową w 48. minucie zdobył zawodnik KS Żychlin. Jednak doświadczony zespół z Ozorkowa zdobył kolejne trzy gole, doprowadzając do wyniku 2:6.



Spotkanie 1. kolejki łódzkiej klasy A, podczas którego KS Żychlin podejmował Kotan Ozorków, zakończyło się przegraną gospodarzy 3:6.

W końcowej części meczu drużyna z Żychlina strzeliła bramkę, ustalając ostateczny rezultat meczu na 3:6. Bramki dla KS Żychlin strzelili: Zdziarski, Walczewski, Walczak.

Następna, 2. kolejka łódzkiej A klasy odbędzie się w niedzielę 1 września. KS Żychlin zagra wy-

jazdowe spotkanie przeciwko Magnatowi Sierpów.

1. kolejka Łódzkiej Klasy A:

■ **KS Żychlin - Kotan Ozorków 3:6**
KS Żychlin: Więcek, Kaźmierczak, Petera, Walczewski, Jędrzejak, Józwiak, Stańczuk, Podczaski, Materka, Arkuszewski, Ryzlak, Bie-

kowski, Walczak, Domżał, Bogusz, Kwiatkowski, Zdziarski, Kaczmarek. Trener: Daniel Szczepaniak.

■ **Magnat Sierpów - Bzura Ozorków 0:4**

■ **Sazan Pęczniew - MKS Mianów 5:1**
■ **Victoria Rąbień - Kobra Leźnica Wielka 4:0**
■ **Victoria Grabów - LKS Świnice Warckie 0:1**
■ **Grom Powodów - Malina Piątek 2:4**
■ **Bzura Młogoszyn - Ostrowia Ostrowy 1:2**

1. Sazan Pęczniew	1	3	5:1
2. Victoria Rąbień	1	3	4:0
3. Bzura Ozorków	1	3	4:0
4. Kotan Ozorków	1	3	6:3
5. Malina Piątek	1	3	4:2
6. Ostrowia Ostrowy	1	3	2:1
7. LKS Świnice Warckie	1	3	1:0
8. Bzura Młogoszyn	1	0	1:2
9. Victoria Grabów	1	0	0:1
10. Grom Powodów	1	0	2:4
11. KS Żychlin	1	0	3:6
12. MKS Mianów	1	0	1:5
13. Magnat Sierpów	1	0	0:4
14. Kobra Leźnica Wielka	1	0	0:4



Podczas inauguracyjnego spotkania łódzkiej A klasy drużynie KS Żychlin wręczono puchar za uzyskanie awansu do rozgrywek A Klasy. Wręczenia pucharu dokonał przedstawiciel Łódzkiego Związku Piłki Nożnej.

Koszykówka | I liga męska

Pełen skład Pro-Basket Kutno już jest, ale brakuje licencji na sezon 2019/20

KS Pro-Basket Kutno S.A zakończył budowanie składu na sezon 2019/2020.

Obecnie w składzie jest dziesięciu zawodników, do których dołącza trzech juniorów – wychowanków klubu: Artur Lewandowski, Michał Popławski i Maciej Wiercioch.

Artur Lewandowski – rocznik 2001, rzucający/niski skrzydłowy, w minionym sezonie Artur notował średnio 32 punkty na mecz w Wojewódzkiej Lidze Juniorów; Michał Popławski – rocznik 2000, silny skrzydłowy, w minionym sezonie Michał rzucał średnio 22 punkty w Wojewódzkiej Lidze Juniora Starszego; Maciej Wiercioch – rocznik 2000, rozgrywający, w zeszłym sezonie Maciek reprezentował barwy Kinga Szcze-

cin, występował w rozgrywkach 3 Ligi Męskiej oraz U20 w której rzucał ponad 10 punktów na mecz. Skład KKS Pro-Basket Kutno S.A liczyć będzie ostatecznie trzynastu zawodników.

Pełny skład drużyny na sezon 2019/2020 prezentuje się więc następująco: Grzegorz Małecki, Jakub Fiszer, Grzegorz Grochowski, Bartosz Majewski, Filip Czyżnieliwski, Tomasz Krzywdziński, Adrian Matyszkiewicz, Maciej Poznański, Ka-

rol Nowakowski, Krzysztof Krajniewski, Artur Lewandowski, Michał Popławski, Maciej Wiercioch.

Komisja Licencyjna 1 Ligi Koszykarskiej cofnęła KKS-owi Pro-Basket Kutno S.A., przyznając warunkowo 1 sierpnia, licencję okresową na grę w cyklu rozgrywek I Ligi Mężczyzn w sezonie 2019/2020, ponieważ klub nie dopełnił wszystkich niezbędnych warunków. Klub zapowiada, że będzie się odwoływał. W chwili zamykania tego numeru Nowego Łowiczana gra KS Pr-Basket w I lidze stała jeszcze pod znakiem zapytania.

Info: **KKS Pro-Basket Kutno**, opr. mr

Piłka nożna | Okręgowy Puchar Polski Piłkarze GKS Bedno pokonali Orleża Cieladź

W środę 21 sierpnia odbyły się mecze drugiej rundy Pucharu Polski w okręgu skierniewickim. Wśród drużyn biorących udział w Okręgowym Pucharze Polski znalazła się drużyna z naszego regionu: GKS Bedno – grająca w skierniewickiej A klasie.

Piłkarze GKS Bedno zagraли podczas 2. kolejki Pucharu Polski okręgu skierniewickiego z zespołem Olimpią Chaśno. Spotkanie rozegrano na boisku w Chaśnie. Z wygranej cieszyli się piłkarze GKS, którzy pokonali gospodarza 1:3.

Bramki dla GKS Bedno strzelili: Szymon Wódka, gol samobójczy, Michał Wiśniewski.

W drugiej rundzie są już dwie drużyny, Juvenia Wysokienice oraz Jutrzenka Drzewce. Ta druga przebrnęła przez pierwszą rundę walkowerem, bowiem Laktoza Łyszkowice wycofała się z rywalizacji. Mecze trzeciej rundy zapla-

nowano na 4 września. Rywalem drużyny z Bedna będzie zespół Korona Wejście.

Druga kolejka Pucharu Polski na szczeblu okręgu skierniewickiego:

■ **Olimpia Chaśno - GKS Bedno 1:3**

Skład GKS Bedno: Giziński, Wódka, Panek, Okupski, Błęcki, Kowalczyk, Szczygielski, Gałazka, Kostrzewa, Kacprzak, Kucharski, Baranowski.

■ **Pogoń Godzianów - Juvenia Wysokienice 2:2**

■ **Pogoń Bełchów - Olympic Słupia 3:2**

■ **Olimpia Jeżów - GLKS RZD Żelazna 5:1**

■ **Jutrzenka Drzewce - Unia II Skierniewice 2:0**

■ **Mazovia Rawa Mazowiecka - GLKS Wołuczka 1:3**

■ **Korona Wejście - Zryw Wygoda 3:0**

Sport szybowcowy | Leszno Cup 2019 Łukasz Wójcik Mistrzem Polski w klasie otwartej

W sobotę, 24 sierpnia zakończyły się Szybowcowe Mistrzostwa Polski w Klasie Otwartej, trwające od 15 sierpnia. Rozgrywane były na lotnisku Leszno-Strzyżewice, a ich organizatorem był Aeroklub Leszczyński.

W tych dniach piloci rywalizowali również w Krajowych Zawodach Szybowcowych w klasie Standard, Regionalnych Zawodach Szybowcowych w klasie 15m + 18m oraz w Szybowcowych Mistrzostwach Polski Juniorów w klasach Klub A i Klub B. Czas zawodów został dobrze wykorzystany. Podczas wszystkich dni rywalizacji pogoda wymusiła tylko dwa dni odpoczynku dla pilotów. Szybownik pochodzący z Kutna – Łukasz Wójcik powięk-

szył swoją kolekcję medalową, wywalczył bowiem tytuł Mistrza Polski podczas Szybowcowych Mistrzostw w Klasie Otwartej Leszno Cup 2019.

W zawodach w Klasie Otwartej wzięło udział 33 pilotów. Rozegrano po cztery konkurencje prędkościowe i cztery obszarowe, z czego konkurencja obszarowa z 18 sierpnia została anulowana.

Pierwszą konkurencję wygrał Zdzisław Bednarczuk. Drugą konkurencję wygrał Łukasz Wójcik obejmując prowadzenie w klasyfikacji generalnej i nie oddając go do końca zawodów.

Łukasz wygrał jeszcze siódmą i ósmą konkurencję – zgromadził 5,342 punktów i zdobył tytuł Szybowcowego Mistrza Polski w Klasie Otwartej. Uroczyste odznaczenie zawodników miało miejsce na lotnisku Aeroklub Leszczyński.



Łukasz Wójcik szybownik pochodzący z Kutna został Mistrzem Polski w Klasie Otwartej podczas Zawodów Szybowcowych Leszno Cup 2019, które odbyły się na lotnisku w Lesznie.

Nowy Łowiczanie Tygodnik Ziemi Łowickiej członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

WYDAWCA:

Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie” Waligórcy s.c. w Łowiczu 99-400 Łowicz, ul. Piłarska 3a, tel./fax 46 837-46-57, e-mail: redakcja@lowiczanie.info adres dla korespondencji: 99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

Kontakt w sprawie wydania dla Żychlina i okolic: tel. 796-455-333, e-mail: zychlin@lowiczanie.info

REDAKCJA:

Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze:

Dorota Grąbczewska, Agnieszka Antosiewicz, Tomasz Bartos, Marcin A. Kucharski, Tomasz Matusiak, Mirosława Wolska-Kobierecka, Marcin Ranachowski i Paweł A. Doliński (sport)

Stale współpracuje:

mł. asp. Urszula Szymczak (kronika policyjna)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy

przyjmujemy telefonicznie, faxem: (46 837-37-51, 46 830-34-08), e-mailem (reklama@lowiczanie.info) lub osobiście w biurze ogłoszeń, ul. Piłarska 3a, w pon., wt. i pt. w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00, sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych na stronie 30, a także przez www.lowiczanie.info **Skład** tekstu własny.

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o. 03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Nowego Łowiczana 7.100 egz. Nakład wraz z wydaniem głowiczkim (Wieści z Główna i Strykowa), też kontrolowanym przez ZKDP: 9.000 egz.



Stowarzyszenie Gazet Lokalnych



Piłka nożna | Łódzka IV Klasa

Trzecia z rzędu wygrana KS Kutno

Trwa dobra passa zespołu piłkarskiego KS Kutno. Do poprzednich dwóch zwycięstw w rozgrywkach IV łódzkiej ligi dopisali kolejne, pokonując w meczu 3. kolejki drużynę LKS Kwiatkowie wynikiem 3:0. Spotkanie odbyło się w sobotę, 24 sierpnia na stadionie miejskim w Kutnie.

Gospodarze wysunęli się na prowadzenie po pięciu minutach gry, autorem bramki był Mateusz Ostrowski. Po stronie kutnowskiego KS było więcej akcji, które stwarzały okazję do strzeleń bramek, jednak nie zakończonych pomyślnie. Pierwsza połowa dała prowadzenie 1:0 drużynie KS Kutno.

Po wznowieniu gry piłkarze kutnowskiego zespołu długo czekali na podwyższenie wyniku. Dopiero w 72. minucie meczu zawodnik KS ponownie pokonał bramkarza Kwiatkowie, tym razem celny strzał należał do Krystiana Górczyńskiego. Ostateczny rezultat sobotniego spotkania na 3:0 ustalił Kamil Bartos, który w końcówce gry – w 88. minucie dołożył trzecią bramkę dla swojego zespołu.

Trzy drużyny mogą pochwalić się kompletem zdobytych punktów po trzech kolejkach IV ligi łódzkiej. Są to: Orkan Buczek, Polonia Piotrków trybunalski i KS

Sand Bus Kutno. Podczas następnej, 4. kolejki łódzkiej IV ligi, która odbędzie się w sobotę, 31 sierpnia. Kutnowska drużyna KS zagra na wyjeździe, za przeciwnika mając Omegę Kleszczów.

3. kolejka IV łódzkiej ligi piłki nożnej:

■ **KS Kutno – LKS Kwiatkowie 3:0**

Bramki dla KS Kutno: Mateusz Ostrowski, Krystian Górczyński i Kamil Bartos.

Skład KS Kutno: Sokołowicz, Sobczak, Gawlik, Perizhok, Dąbrowski, Świątkiewicz, Dynel, Wielgus, Gałązka, Ławniczak, Ostrowski, Górczyński, Kralkowski Trener: Dominik Tomczak

■ **Omega Kleszczów – Pelikan II Łowicz 2:0**

■ **Polonia Piotrków Trybunalski – Warta Działoszyn 5:1**

■ **Orzeł Nieborów – Włóknarz Żelów 1:6**

■ **Zjednoczeni Stryków – Ceramika Opoczno 3:0**



Piłkarze KS Kutno pokonali 3:0 drużynę LKS Kwiatkowie w sobotnim meczu 3. kolejki łódzkiej IV ligi, którego byli gospodarzami.

■ **Warta Sieradz – Boruta Zgierz 1:1**

■ **Jutrzenka Warta – Ner Poddebice 4:1**

■ **ŁKS II Łódź – Pogoń Zduńska Wola 3:3**

■ **Orkan Buczek – Andrespolia Wiśniowa Góra 3:2**

Tabela IV ligi:

1.Orkan Buczek	3	9	14.4
2.Polonia Piotrków Trybunalski	3	9	12.3
3.KS Kutno	3	9	10.2
4.Boruta Zgierz	3	7	8.2
5.Warta Sieradz	3	7	6.2
6.LKS Kwiatkowie	3	6	10.6
7.Jutrzenka Warta	3	6	8.4
8.Andrespolia Wiśniowa Góra	3	4	6.6
9.Zjednoczeni Stryków	3	4	4.5

10.Warta działoszyn	3	3	3.8
11.Włóknarz Żelów	3	3	8.8
12.Ceramika Opoczno	3	3	7.8
13.Omega Kleszczów	3	3	4.4
14.ŁKS II Łódź	3	2	6.12
15.Pogoń Zduńska Wola	3	1	5.9
16.Ner Poddebice	3	1	2.7
17.Pelikan II Łowicz	3	0	2.13
18.Orzeł Nieborów	3	0	3.15

Piłka nożna | Skierniewicka Klasa A

Pewne zwycięstwo i miejsce lidera dla GKS Bedno

Za nami inauguracyjne spotkanie Skierniewickiej Klasy A. Piłkarze GKS Bedno podczas 1. kolejki ligi, w sobotę 24 sierpnia zmierzali się na wyjeździe ze Startem Żłaków Borowy. Inauguracja nowego sezonu dla seniorów GKS Bedno odbyła się na boisku w Żłakowie Kościelnym.

Po znakomitych występach pucharowych drużyna trenera Łukasza Znyka przystępowała do meczu bardzo zmotywowana. Już od początku zarysowała się przewaga gości, którzy dłużej utrzymywali się przy piłce i próbowali pokonać bramkarza Startu. Mimo przewagi bednianie nie potrafili wykorzystać swoich sytuacji strzeleckich.

Na pierwszego gola kibice czekali aż do 38 minuty, a strzelcem został powracający do drużyny GKS: Michał Wiśniewski. Minutę później po strzale Łukasza Szczygielskiego Bedno powiększyło swoją przewagę do dwóch goli. Tuż przed końcowym gwizdkiem GKS zdobył trzeciego gola, jednak sędzia ku zdziwieniu obu zespołów dopatrywał się faulu na bramkarzu gospodarzy. Do przerwy utrzymał się wynik 2:0 dla GKS Bedno.

Druga odsłona spotkania to jeszcze większa przewaga gości. Drużyna Żłakowa powoli opadała z sił, a przeciwnik co chwila groź-



Rozpoczęcie rozgrywek w skierniewickiej A klasie miało miejsce w sobotę, 24 sierpnia. Wówczas piłkarze GKS Bedno zmierzali się na wyjeździe ze Startem Żłaków Borowy, wygrywając z gospodarzami 6:0.

nie atakował ich bramkę. Trzeciego gola, który był ozdobą całego meczu zdobył Kamil Kowalczyk, który pokonał bramkarza Startu strzałem z 25 metrów. Chwilę później czwartego gola strzelił Kamil Błęcki. Od tego momentu drużyna Startu niemal nie opuszczała własnej połowy boiska. Piłkarze GKS Bedno zdobyli jeszcze dwa gole, których autorami

wybyli: Damian Michalski oraz debiutujący Adam Pokorski. Ostatecznie zespół GKS Bedno wygrał wyjazdowy mecz wynikiem 6:0.

Bramki dla GKS Bedno strzelili: Michał Wiśniewski, Łukasz Szczygielski, Kamil Kowalczyk, Kamil Błęcki, Damian Michalski, Adam Pokorski. Warto odnotować ligowy debiut nowego bramka-

rza – Brazylijczyka Bruno Santos, który miał na koncie kilka pewnych interwencji. Drużyna GKS Bedno potwierdziła swoje aspiracje do awansu. Mecz 2. kolejki skierniewickiej A klasy z udziałem zespołu GKS Bedno zostanie rozegrany również na wyjeździe, w sobotę 31 sierpnia 2019, o godzinie 16:00. Bednianie zagrają z Laktozą Łyszkowice.

Skład GKS Bedno: Bruno Santos, Marcin Panek, Szymon Wódka, Bartłomiej Baranowski, Damian Okupski, Kamil Błęcki, Michał Dylak, Kamil Kowalczyk, Patryk Gatecki, Michał Wiśniewski, Łukasz Szczygielski, Przemek Kucharski, Damian Michalski, Adam Pokorski, Kamil Gałązka, Brajan Kostrzewa, Szczepan Kacprzak. Trener: Łukasz Znyk.

1. kolejka Skierniewickiej Klasy A:

■ **Start Żłaków Borowy – GKS Bedno 0:6**

■ **Mazovia Rawa Mazowiecka – Olimpia Niedźwiada 2:0**

■ **Korona Wejście – Wola Wola Chojnata 5:3**

■ **Sokół Regnów – Białka Biała Rawska 0:3**

■ **Dar Placencja – Astra Zduny 0:3**

■ **Laktoza Łyszkowice – Vagat Domaniewice 3:3**

1. GKS Bedno	1	3	6.0
2. Astra Zduny	1	3	3.0
3. Białka Biała Rawska	1	3	3.0
4. Korona Wejście	1	3	5.3
5. Mazovia Rawa Mazowiecka	1	3	2.0
6. Vagat Domaniewice	1	1	3.3
7. Laktoza Łyszkowice	1	1	3.3
8. Czarni Bednary	0	0	0.0
9. Rawska Bolimów	0	0	0.0
10. Wola Wola Chojnata	1	0	3.5
11. Olimpia Niedźwiada	1	0	0.2
12. Sokół Regnów	1	0	0.3
13. Dar Placencja	1	0	0.3
14. Start Żłaków Borowy	1	0	0.6



SOBOTA, 31 SIERPNIĄ:

■ 10.00 – Boisko przy I LO im. Józefa Chełmońskiego w Łowiczu, ul. Bonifraterska 3; **Turniej finałowy XVIII edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza w siatkówce plażowej;**

■ 10.00 – SP nr 2 im. w Łowiczu, ul. A. Mickiewicza 1; **2. edycja Łowicz Streetball Tournament;**

■ 10.00 – Stadion Miejski im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **3. kolejka II ligi wojewódzkiej piłki nożnej trampkarzy młodszych C2: MUKS Pelikan-2006 Łowicz – LKS Ceramika Opoczno;**

■ 16.00 – Boisko w Łyszkowicach; **4. kolejka Łódzkiej IV ligi piłki nożnej, Omega Kleszczów – KS Kutno;**

■ 16.00 – Boisko w Łyszkowicach; **2. kolejka Skierniewickiej Klasy A, Laktoza Łyszkowice – GKS Bedno;**

NIEDZIELA, 1 WRZEŚNIA:

■ 9.30 – Boisko do plażówki na stadionie miejskim w Żychlinie; **3. Turniej Volleyball Beach Cup Grand Prix Mężczyzn;**

■ 16.00 – Boisko w Sierpowie; **2. kolejka Łódzkiej Klasy A, Magnat Sierpów – KS Żychlin;**

■ 11.15 – Stadion w Łowiczu, ul. Starzyńskiego 6/8; **6. kolejka III ligi piłki nożnej – grupa I: KS Pelikan Łowicz – TS Konsport Sokół Aleksandrów Łódzki;**

SOBOTA, 7 WRZEŚNIA:

■ 15.30 – Stadion im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **4. kolejka II ligi woj. piłki nożnej trampkarzy C1: MUKS Pelikan-2005 Łowicz – KP Sporting Radomsko;**

■ 16.00-20.00 – Hala OSiR nr 1 w Łowiczu; **Turniej Koszykówki Seniorów o Puchar Burmistrza Łowicza; godz. 16: KKS Pro-Basket Kutno – MKS Znicz Basket Pruszków, 18.30: KS Książek Łowicz – ASK Zetkama Doral Nysa Kłodzko;**

NIEDZIELA, 8 WRZEŚNIA:

■ 10.00 – Stadion im. 10 PP w Łowiczu, ul. Jana Pawła II nr 3; **5. kolejka skierniewickiej ligi piłki nożnej okręgowej młodzików młodszych D2: MUKS Pelikan-2008 Łowicz – RKS Mazovia Rawa Maz.;**

■ 11.30-14.00 – Hala OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II nr 3; **Turniej Koszykówki Seniorów o Puchar Burmistrza Miasta Łowicza; godz. 11.30: mecz o 3. miejsce i godz. 14.00: mecz o 1. miejsce;**

■ 16.30 – Stadion im. 10 PP w Łowiczu, ul. Jana Pawła II nr 3; **4. kolejka I ligi woj. piłki nożnej juniorów młodszych B1: MUKS Pelikan-2003/04 – AKS SMS II Łódź.**